NR 2 (156) 2016 ROK / ISSN 1730 – 749X

Pismo Samorządu Województwa Mazowieckiego

Kronika Mazowiecka

O podziale Mazowsza: wszyscy byśmy stracili s. 4

Zmianom powinna towarzyszyć refleksja s. 7

Kolejny rok opłat środowiskowych s. 28

Mazowsze. serce Polski

spis treści

temat miesiąca

O podziale Mazowsza: wszyscy byśmy stracili

– W moim odczuciu propozycja podziału ma charakter wyłącznie polityczny. Chodzi być może o przejęcie władzy, o przedterminowe wybory – komentuje marszałek Adam Struzik. *– Nie ma żadnych racjonalnych uzasadnień do takiego działania – ekonomicznych, społecznych, historycznych ani kulturowych. Mazowsze jako województwo jest dziś liderem rozwoju nie tylko w Polsce, ale i w Europie. Jako całość ma głęboki sens. Pomysłodawcy twierdzą, że ta wydzielona, biedniejsza część województwa będzie miała szansę na pieniądze unijne po 2020 r. To też nie jest prawdą. Po pierwsze to będą pieniądze na znacznie mniejszą liczbę ludności, po drugie nie wiemy dzisiaj, jaka będzie polityka Unii, polityka spójności po 2020 r.*

warto wiedzieć

2
Piękny statysta
„Otrzymałem już trzy wyroki śmierci i żyję, a jak mi będzie gorąco, to zwieję na stałe do Wiednia i niech mnie tam pocałują z ich wyrokami" – aż tak bezkarnie czuł się niemiecki konfident...

4
O podziale Mazowsza: wszyscy byśmy stracili
Jeżeli chcemy korekt granic województw, to powinna być zrobiona analiza ekonomiczna, powinny odbyć się konsultacje społeczne, dyskusja polityczna. A na koniec należałoby przeprowadzić referendum

7
Zmianom powinna towarzyszyć refleksja
Zawrzało nie tylko w świecie polityki czy w środowisku naukowym. Zdezorientowani mogą czuć się sami Mazowszanie

8
Szanse na horyzoncie
O środki w „Horyzoncie 2020" mogą ubiegać się wszystkie grupy zainteresowane badaniami i innowacjami

rozwój regionalny

10
Inwestycje na Mazowszu
Lepsza droga, nowa sala gimnastyczna czy miejsce do refleksji... Powstają kolejne inwestycje z myślą o Mazowszanach

z prac samorządu

12
Otwartość i działanie
O Przasnyszu – multibeneficjencie środków unijnych opowiada burmistrz Waldemar Marek Trochimiuk

13
Gmina dla mieszkańców i inwestorów
Sąsiedztwo Warszawy pomogło Piasecznu ściągnąć inwestorów. O kulisach sukcesu mówi burmistrz Zdzisław Lis

14
Weekendowe połączenia kolejowe ze stolicy
„Dragonem" do Krakowa, a „Słonecznym" do Gdańska – teraz szybko i wygodnie!

15
Taniej i efektywniej
Dla klienta ten system to gwarancja, że sprawy są załatwiane przy zachowaniu standardów najwyższej jakości, a zarządzanie finansami odbywa się w sposób racjonalny i oszczędny

16
Sejmik wystąpił do TK
Obrady Sejmiku Województwa Mazowieckiego

XV sesja. 25 stycznia

zdrowie

17
Z wizytą u dentysty
Województwo mazowieckie może poszczycić się najlepszymi w kraju statystykami dotyczącymi dostępności do usług stomatologicznych

18
Z wysoka widać lepiej
Nowoczesne technologie pozwalają na szybsze pozyskiwanie informacji terenowych bez konieczności przemierzania dużych połaci, a do tego pozwalają zaoszczędzić czas

20
Wielki potencjał ekonomii społecznej
Konieczna jest współpraca i zaangażowanie wielu podmiotów, w tym także partnerów biznesowych

21
Testujemy program pilotażowy
W sobotę do dentysty? Jeśli propozycja spotka się z zainteresowaniem, soboty na stałe wejdą do kalendarza Mazowieckiego Centrum Stomatologii

22
Radomski „Medyk" wczoraj i dziś
Jest takie miejsce na Mazowszu, w którym od ponad pół wieku kształcą się wykwalifikowane kadry średniego szczebla medycznego

Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego w Warszawie, ul. Jagiellońska 26, 03-719 Warszawa

Miejsce redakcji: Wydział Komunikacji Zewnętrznej w Kancelarii Marszałka tel. 22 590 77 92, 22 590 77 54; faks 22 590 77 59 e-mail: kronika.mazowiecka@mazovia.pl

Kierownik wydania: Dorota Matlakiewicz-Papis

Redaguje zespół w składzie: redaktor naczelna – Iwona Dybowska; redaktorzy – Agnieszka Bogucka, Monika Gontarczyk, Justyna Michniewicz, Urszula Sabak-Gąska, Małgorzata Wielechowska

Stale współpracują: pracownicy departamentów i delegatur UMWM oraz wojewódzkich samorządowych jednostek organizacyjnych

Skład/łamanie: Studio 2000 Robert Lipski

Druk: Zakład Poligraficzny TECHGRAF Piotr Teichman

Na okładce: Fot. arch. Studio 2000

Nakład: 15 600 egz.

Samorząd Województwa Mazowieckiego i „Kronika Mazowiecka" w Internecie: **www.mazovia.pl**

Redakcja zastrzega sobie możliwość skracania, adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Za wypowiedzi publikowane na łamach „Kroniki Mazowieckiej" redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Fot. Joanna Czechowicz-Bieniek

ekologia

24
Dopalacze
Dlaczego ludzie sięgają po nie, mimo że są tak niebezpieczne dla zdrowia i życia?

26
Instalacje prosumenckie jako źródło energii
Jak obniżyć rachunki za energię wykorzystywaną w naszych domach? Najlepszym rozwiązaniem są instalacje prosumenckie, wspierane również w obecnej perspektywie unijnej

27
Edukacja ekologiczna w praktyce
Najlepsze pomysły na realizację ekologicznych konkursów mają szansę na dofinansowanie z WFOŚiGW

28
Kolejny rok opłat środowiskowych
Wkrótce upłyną terminy przedkładania wykazów i sprawozdań oraz wnoszenia opłat środowiskowych za rok 2015. Zapraszamy też na szkolenia

współpraca

30
Społeczna koalicja na rzecz środowiska
Wszyscy – mieszkańcy, samorządy, firmy czy organizacje – moglibyśmy brać udział w produkcji energii odnawialnej, jej przesyle, efektywnym zarządzaniu i czerpaniu zysków

31
Pakt z Amsterdamu
To polityczne porozumienie odnoszące się szeroko do założeń agendy miejskiej UE, konieczności tworzenia lepszego prawa, lepszego systemu wsparcia i efektywnej wymiany wiedzy

turystyka

32
Obywatel świata w stolicy
Licytacje niepotrzebne – związki niezwykłego kompozytora ze stolicą są pewne!

rolnictwo

36
eKSpresOWy przegląd wydarzeń
Zatwierdzono listę rankingową propozycji do Planu Operacyjnego na lata 2016–2017

kultura

37
Polskie tradycje kulinarne (część 4)
Już w średniowieczu kult chleba wynikał z czegoś więcej niż tylko jego funkcji konsumpcyjnej

38
Kulturalne Mazowsze
Świat legionistów i Słowian przybliżają wydarzenia, na które zapraszają mazowieckie instytucje kultury. Przed nami też m.in. rozmaite spotkania z muzyką

42
Reduta Ordona odsłania tajemnice
Kule i pociski artyleryjskie, zabytki z kruszców i szkła oraz resztki umundurowania – m.in. takie znaleziska kryła Reduta Ordona

folklor

w skrócie

kącik poetycki

44
Norwidy
Do 26 kwietnia można zgłaszać kandydatury do tegorocznej edycji Nagrody Norwida i Nagrody „Dzieło życia"

45
Książki z mazowieckiej półki
Jak znaleźć chwilę wytchnienia w codziennym zgiełku? Kto najlepiej opisał polską wieś?

46
Relaks i wyzwanie
Szydełkowanie przeżywa dziś swoisty renesans. Dowodem są prace Anny Sasin z gminy Wołomin

48
Wieści z regionu
Spotkania poświęcone dziedzictwu kulturalnemu województwa i z ekspertami z dziedziny funduszy unijnych – m.in. w takich wydarzeniach w lutym uczestniczyli Mazowszanie

49
Wiersze z szuflady – miniatury
Poznajemy twórczość Mazowszan

Piękny statysta

Niemieckie władze okupowanej Warszawy ogłaszały żałobę trzy razy: po klęsce stalingradzkiej i po zamachu na Franza Kutscherę – co wydaje się oczywiste, z punktu widzenia interesów Rzeszy. Jednak pierwsze takie zarządzenie ukazało się po śmierci Igo Syma, polskiego aktora.

Fot. arch. Mazowieckiej Biblioteki Cyfrowej

Aktor

Julian Karol Sym urodził się w 1896 r. w Innsbrucku, z małżeństwa Polaka i Austriaczki. W czasie I wojny światowej walczył w szeregach armii austriackiej, potem kontynuował karierę wojskową pod biało-czerwonym sztandarem. Po śmierci męża, Julia z Seppich Symowa razem z trzema synami wróciła do Polski, do Żywca. W 1920 r. Julian Sym ożenił się z Heleną, córką wybitnego krakowskiego malarza Juliana Fałata. Małżeństwo było nieudane – Fałatówna wychowana w domu profesora ASP i włoskiej hrabianki (jej matką była Maria Luiza Comello de Stuckenfeld) oczekiwała od męża, że zapewni jej odpowiedni poziom życia. Gdy tak się nie stało (mąż miał szeregową posadę w Banku Gospodarstwa Krajowego), odeszła od niego, zabierając ze sobą syna – Juliana[1].

W 1923 r. Sym ruszył na podbój Warszawy – zarabiał na życie jako tłumacz, potem wykonywał drobne prace przy produkcji pierwszych polskich filmów, gdzie szybko zwrócił uwagę swoją urodą i sprawnością fizyczną. Pierwszym filmem z jego udziałem był „Wampir z Warszawy", obraz dosyć wątpliwej wartości, ale to właśnie dzięki niemu dał się poznać publiczności, która z miejsca „kupiła" młodego amanta. Z kilkoma rolami na srebrnym ekranie Igo Sym (bo pod takim pseudonimem występował) wyjechał do Wiednia na zaproszenie wytwórni Sascha-Filmindustrie AG, pod skrzydłami której zagrał w kolejnych produkcjach. Właśnie wtedy poznał Marlene Dietrich, późniejszą megagwiazdę filmową (legendarny „Błękitny anioł" wszedł na ekrany kin dopiero w 1930 r.), z którą połączył go krótki romans.

Na początku lat 30., gdy zaczęły pojawiać się pierwsze udźwiękowione produkcje filmowe, Sym musiał przełknąć gorzką pigułkę: miał kłopoty z wymawianiem „r", tzw. małojęzyczkowego, charakterystycznego dla języka niemieckiego. Ta nieumiejętność zawężała wachlarz oferowanych aktorowi ról. Wrócił więc do Polski w nimbie gwiazdy i mógł przebierać w propozycjach. Jednak te też były ograniczone: Igo Sym nie mówił nienaganną polszczyzną, więc pojawiał się głównie w rolach drugoplanowych. „Wybitnej urody postawny brunet, inteligentny, wykształcony, oczytany, płynnie włada kilkoma językami. Był czarujący, gdyż umiał bawić rozmową, miał wrodzony dowcip, grał na fortepianie, śpiewał, uprawiał sporty, był mistrzem bilardu i znał mnóstwo sztuczek magicznych, czym chętnie się popisywał. Nie mógł się tylko pochwalić talentem aktorskim, lecz ten brak nadrabiał urodą. Złośliwi nazywali go pięknym statystą"[2].

Bożyszcze

Aktor skupił się na działalności estradowej – występował w słynnych kabaretach: „Morskim Oku", „Cyruliku Warszawskim", „Bandzie". Teksty piosenek pisali dla niego m.in. Julian Tuwim, Marian Hemar czy Andrzej Włast. Publiczność uwielbiała Syma, zwłaszcza jej żeńska część. Jego popisowy numer estradowy przebiegał tak: podczas wykonywania utworu Sym schodził ze sceny między publiczność.

[1] Chłopiec zmarł w wieku 9 lat na zapalenie opon mózgowych, a niedługo potem Helena Symowa popełniła samobójstwo.
[2] Tadeusz Wittlin „Pieśniarka Warszawy. Hanka Ordonówna i jej świat", Łomianki 2006.

W jednym z pierwszych rzędów zawsze miał upatrzoną wcześniej „wybrankę" – kryteria urody czy wieku nie miały znaczenia. Wielbicielka musiała wpatrywać się w niego rozmarzonym wzrokiem. Aktor – cały czas śpiewając – podchodził do niej, podawał dłoń i skinieniem głowy zapraszał do wspólnego występu na scenie. Gdy zarumieniona z wrażenia dziewczyna opuszczała głowę, nie mając śmiałości spojrzeć w twarz swojemu bożyszcze, Igo obejmował ją ramieniem i odwracał w stronę widowni. Drugą ręką wyjmował z kieszeni fraka swoją fotografię z dedykacją, wręczał wielbicielce wraz z ucałowaniem dłoni, po czym odprowadzał na miejsce. Nic dziwnego, że publiczność szalała, a pierwsze rzędy na widowni były wyprzedane na kilka tygodni przed planowanym występem.

Szpicel

Latem 1939 r. prasa publikowała zdjęcia gwiazd estrady, biorących udział w wojennej mobilizacji ludności cywilnej: na jednym z nich widać Igo Syma z zapałem kopiącego rowy przeciwlotnicze. Kilka miesięcy później aktor paradował po ulicach Warszawy ze swastyką na rękawie…

W czasie okupacji został tzw. reichsdeutsche – do tej grupy należeli wszyscy, którzy w chwili wybuchu wojny posiadali obywatelstwo niemieckie bądź austriackie. Traktowany jako pełnoprawny obywatel Rzeszy, Sym miał liczne kontakty wśród hitlerowskich dygnitarzy. Pozostawał w serdecznej relacji z Ludwigiem Fischerem, gubernatorem dystryktu warszawskiego, czemu zawdzięczał posadę doradcy ds. imprez artystycznych. Powierzono mu prowadzenie Theater der Stadt Warschau (przed wojną i obecnie – Teatr Polski) oraz zarządzanie kinem „nur für Deutsche" o nazwie „Helgoland" (przedwojenne i powojenne „Palladium"). Niemcy wydali zakaz wszelkiej działalności kulturalnej Polaków. Tak więc z dnia na dzień wszyscy artyści zostali bezrobotni. Aby zarobić na swoje utrzymanie, imali się wszelakich prac, m.in. kelnerowali, obsługiwali szatnie w lokalach gastronomicznych… Większość jednak wegetowała. Konspiracyjny Związek Artystów Scen Polskich ogłosił bojkot wszelkich jawnych występów scenicznych, a w tym samym czasie Igo Sym składał niektórym kolegom intratne propozycje angażu do przedsięwzięć artystycznych pod niemieckim patronatem – niektórzy je przyjmowali, jednak większość odmawiała. Prawdopodobnie to właśnie ów ulubieniec publiczności zadenuncjował Niemcom swoją partnerkę z filmu „Szpieg w masce" – Hankę Ordonównę. Na szczęście „Ordonka" po kilku tygodniach została zwolniona z Pawiaka.

> *We wrześniu 1939 r. do Warszawy wrócił Tadeusz Wittlin i zaczął szukać znajomych. Józef Kondrat (stryj aktora Marka Kondrata) poinformował go o losie znajomych – „Igo Sym jest agentem niemieckim i paraduje po mieście z opaską hitlerowską na rękawie. Trudno mi w to uwierzyć. Z Symem przyjaźniłem się blisko i zawsze miałem o nim najlepsze pojęcie jako o uczciwym Polaku. – Może tylko pracuje jako tłumacz – próbuję go bronić – ponieważ świetnie zna niemiecki. Kondrat parska śmiechem i dobija mnie. – Sypie kolegów, których nie lubi. – A co im zarzuca! – pytam. – Nic – odpowiada Józek – Ale robi fałszywe donosy, a to wystarcza"*[3].

Wątpliwa moralna i patriotyczna postawa Syma zwróciła uwagę władz konspiracyjnych. Polski kontrwywiad zidentyfikował go jako szpiega, którego historia współpracy z Rzeszą trwała już od lat 30., a ewoluowała aż do „stanowiska" konfidenta Gestapo. Wyrok śmierci został podpisany przez gen. Grota-Roweckiego, komendanta głównego ZWZ. Aktor Roman Niewiarowicz, oficer kontrwywiadu, dostał zadanie rozpracowania Syma. Narażając się na ostracyzm środowiska, za zgodną Podziemia, zaangażował się w kolaboracyjnym teatrze „Komedia", kierowanym przez Igo Syma. To pomogło w ustaleniu zwyczajów konfidenta, jego rozkładu dnia. Niewiarowicz sugerował, aby zdrajcę po prostu otruć, zamiast dokonywać egzekucji – obawiał się, że konsekwencje zamachu mogą być niezwykle dotkliwe, biorąc pod uwagę poważanie, jakim cieszył się Sym wśród władz okupacyjnych. Kierownictwo ZWZ zdecydowało jednak, że wyrok ma zostać wykonany z użyciem broni – będzie to czytelny sygnał, że Polska Podziemna istnieje i surowo karze zdrajców. Otrucie przedwojennego gwiazdora mogłoby być zbyt mało klarownym przekazem.

Skazaniec

Wiosną 1941 r. aktor szykował się do wyjazdu – zamierzał objąć intratną posadę w wytwórni filmowej we Wiedniu. Wobec takich okoliczności, wykonanie wyroku zaplanowano na 7 marca, dzień przed planowanym wyjazdem. W skład grupy likwidacyjnej weszli: podporucznik Bogdan Rogoliński „Szary", podporucznik Roman Rozmiłowski „Zawada" i kapral Wiktor Klimaszewski „Mały".

Szpicel Igo Sym mieszkał przy ul. Mazowieckiej 10. O godz. 7.10 żołnierze Podziemia zapukali do drzwi, które otworzyła im służąca.

– *Czy pana dyrektora Syma możemy prosić?* – spytali i nie czekając na zaproszenie weszli do środka. Po chwili w drzwiach pokoju ukazał się główny lokator.

– *Czy pan Igo Sym?*

– *Tak. Czym mogę panom służyć?*

W tej samej chwili „Zawada" strzelił, mierząc prosto w serce. Strzał był celny. Igo Sym nie żył. Egzekutorzy pędem zbiegli po schodach, a po wyjściu z kamienicy spokojnie rozeszli się.

Zemsta Niemców była straszna. W ciągu dwóch dni aresztowano 118 osób, w tym m.in. Stefana Jaracza, Leona Schillera (obydwaj zostali wywiezieni do Auschwitz), Elżbietę Barszczewską, Lidię Wysocką. Kilkanaście osób rozstrzelano w Palmirach. Na Warszawę nałożono kontrybucję w wysokości 1 mln zł i wydłużono godzinę policyjną.

Opracowała Agnieszka Bogucka

[3] Tamże.

O podziale Mazowsza:

wszyscy byśmy stracili

– Podział Mazowsza na dwa województwa nie sprawi, że dzisiejsza jego biedniejsza część stanie się bogatsza – mówi w rozmowie z „Wyborczą"[1] marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik.

[1] Przedruk rozmowy Michała Wojtczuka i Wojciecha Tymowskiego z marszałkiem Adamem Struzikiem. Materiał opublikowany 22 stycznia br.

Michał Wojtczuk, Wojciech Tymowski: Czy będzie się pan ubiegał o funkcję marszałka nowego województwa mazowieckiego?
Adam Struzik (PSL): To pytanie z kategorii fiction. Zrobię wszystko, żeby bronić obecnego województwa.

Dlaczego pan protestuje przeciwko administracyjnemu podziałowi Mazowsza na Warszawę i resztę?
Nikt na tym nie skorzysta. Ani Warszawa, ani reszta.

Zwolennicy podziału widzą to inaczej.
Używają argumentu, że biedniejsza część województwa zyska. Chodzi o to, że dziś cały region z bogatą Warszawą osiągnął już 106 proc. unijnej średniej PKB na głowę. Za kilka lat województwo byłoby pozbawione wsparcia z Unii w ramach polityki spójności, czyli zwłaszcza dotacji na infrastrukturę. Bo Unia wspiera te regiony, które mają do 75 proc. unijnego PKB. Ale żeby zagwarantować Mazowszu dalszą unijną pomoc, nie trzeba wprowadzać nowego podziału administracyjnego. Wystarczy – tylko dla celów sprawozdawczych – podzielić województwo na stosowane w Unii okręgi statystyczne, tzw. NUTS. Długo zabiegaliśmy o to, by zajął się tym rząd. Udało się. Na swoim ostatnim posiedzeniu rząd Ewy Kopacz skierował wniosek do Brukseli. Zaproponował dwa okręgi – pierwszy to Warszawa z okolicznymi powiatami, drugi reszta województwa. Gdyby ten podział wprowadzono, to zapewne okręg biedniejszy, ten mazowiecki, dostałby wsparcie. Unia już wstępnie potwierdziła, że ta statystyczna zmiana jest możliwa.
Mazowsze podzielone straci.

Ale obecny rząd musi teraz oficjalnie potwierdzić to zgłoszenie.
Tak. Unijny podział na jednostki statystyczne co kilka lat poddawany jest przeglądowi i dzieje się to właśnie w tym roku. A w 2017 r. zapadną decyzje. Teraz powinniśmy forsować nasz podział, który obowiązywałby po 2020 r., a nie wytyczać nowe granice administracyjne. Po co nam dwa województwa, skoro wystarczy jedno? Po co podwójna administracja? Po co rozmontowywać region, który się najbardziej dynamicznie rozwija w Europie? Mazowsze, wedle Eurostatu za lata 2008–2013, miało skumulowany wzrost PKB 26 proc., byliśmy liderem w Europie.

Panie marszałku, jednak Mazowsze ma ponad 1,5 mld zł długu, przez pewien czas było praktycznie niewypłacalne. Lista najbogatszych i najbiedniejszych powiatów od lat właściwie się nie zmienia. Może potrzebna jest zmiana struktury, żeby pomóc biedniejszym?
Dług powstał, bo w kryzysowym roku 2010 naliczono nam aż 940 mln zł janosikowego. Musieliśmy brać kredyty na domknięcie budżetu, a potem na płacenie janosikowego.

Robiliśmy wszystko i robimy nadal, żeby wyrównywać szanse w regionie. Kiedy jeszcze byliśmy w niezłej sytuacji finansowej, słaliśmy pieniądze z naszego budżetu dla gmin, powiatów, na budowę dróg, szkół, szpitali. Jednak Warszawa ciągle ucieka. Dziś na całym świecie rozwój koncentruje się w dużych ośrodkach. Ale, chcę podkreślić, że gdyby Warszawa od początku była oddzielnym województwem, to ono już dawno nie miałoby wsparcia z UE. Pewnie nie zbudowalibyśmy Trasy Siekierkowskiej czy ul. Nowolazurowej, nie byłoby modernizacji Teatru Polskiego i Teatru Powszechnego ani wielu inwestycji w szpitalach, np. supernowoczesnego ośrodka leczenia nowotworów mózgu w Szpitalu Bródnowskim. Te inwestycje służą nie tylko warszawiakom.

Inne stolice w UE są wydzielone. To Wiedeń, Praga, Berlin, także Bratysława z okolicznymi gminami. Dlaczego takie rozwiązanie na Mazowszu miałoby być niedobre?

Uważam, że do tej pory wydzielanie Warszawy nie było w interesie Polski. Bo byśmy nie mogli wspomagać rozwoju stolicy w takim wymiarze, jak to się udało. Może kiedyś będzie się to zmieniać, ale nie teraz, i lepiej uniknąć kosztów tworzenia nowych instytucji administracyjnych.

Podział Mazowsza na dwa województwa nie sprawi, że dzisiejsza biedniejsza część województwa stanie się bogatsza. Mazowsze w 2016 r. zbierze 1,4 mld zł z podatku CIT. Zdecydowana część tych pieniędzy idzie na peryferie regionu: na tamtejsze szpitale, drogi wojewódzkie, instytucje kultury, edukacji, inwestycje przeciwpowodziowe. Ponad 1,2 mld zł z tej kwoty wytworzą firmy z Warszawy i okolicy. Mazowsze bez Warszawy i sąsiednich powiatów miałoby 86 proc. dotychczasowej powierzchni i zaledwie 200 mln zł z CIT.

To byłoby najbiedniejsze województwo w Polsce. Główni płatnicy CIT w tym województwie to byłby Orlen oraz elektrownie w Kozienicach i Ostrołęce. Wyobrażacie sobie panowie województwo utrzymywane z podatków płaconych przez elektrownie? Skazane na dotacje i subwencje. Oraz na janosikowe z województwa warszawskiego.

Czy janosikowe i fundusze europejskie mogłyby zasypać tę stratę z CIT?

Ubytku tej skali nie da się zasypać niczym. A skoro już o janosikowym mowa. Warszawa – sama czy z przyległościami – płaciłaby janosikowe jeszcze wyższe niż dziś, bo jako gmina, powiat i jeszcze jako województwo. Stworzenie biednego Mazowsza miałoby konsekwencje ogólnopolskie, choćby dlatego, że to województwo stałoby się biorcą janosikowego. Dla podkarpackiego czy warmińsko-mazurskiego zostałoby mniej pieniędzy.

Czy można zmienić granice Mazowsza bez kompletnej zmiany janosikowego?

Nie można. Trzeba przypomnieć, że janosikowe na poziomie wojewódzkim zostało uchylone przez Trybunał Konstytucyjny. Sędziowie dali półtora roku na uchwalenie nowych przepisów. Sejm tego nie zrobił, funkcjonuje tylko proteza przepisów uchwalona na rok 2015 i przedłużona na 2016 r. Termin narzucony przez Trybunał upływa. Jeżeli do czerwca nie zbuduje się nowych przepisów, to praktycznie po 1 stycznia 2017 r. nie będzie janosikowego na poziomie wojewódzkim. Zostało mało czasu. Obecny rząd koncepcji zmiany janosikowego nie przedstawił. A przecież jedna z koncepcji dzielenia Mazowsza jest taka, żeby zrobić to już teraz, zaraz.

Poseł Marek Suski mówi o wyborach w nowych województwach już w czerwcu, no, może na jesieni.

Też to słyszałem. Chwileczkę. Pieniądze unijne dla regionu są wynegocjowane do roku 2020. Mazowsze ma przyznane ponad 2 mld euro.

Trzeba by renegocjować podział pieniędzy na dwa województwa.

Renegocjacje z Komisją Europejską nie idą szybko, nawet jak państwo ma dobre notowania w Unii, a my obecnie, przypominam, jesteśmy objęci procedurą nadzoru. Rozmowy zahamowałyby przekazywanie pieniędzy na rok, dwa lata.

Byłyby zamrożone inwestycje?

Tak. A wiceminister Jerzy Kwieciński na ostatniej naradzie w Ministerstwie Rozwoju mówił, że chce przyspieszenia w wykorzystywaniu unijnych środków. Nie ma co myśleć o renegocjacjach. Musimy pieniądze wydać w odpowiednim czasie, ogłoszone są konkursy na środki pomocowe. Jeżeli w ogóle coś zmieniać, to po 2020 r. Ale tworzenie nowych bytów administracyjnych nie ma sensu.

Może mieć sens polityczny.

To niech ci, którzy agitują za podziałem Mazowsza, powiedzą wprost, że ich celem jest po prostu rozbiór województwa i w konsekwencji wymiana jego władz. Krążą takie słuchy, że w planie PiS chodzi właśnie o to, żeby zmienić władze Warszawy, a Mazowsza przy okazji.

Sondaże im sprzyjają. A w Mazowieckiem PiS bardzo dobrze wypadł w ostatnich wyborach samorządowych.

Wygrali w regionie. Nie rządzą, bo nasza koalicja PO-PSL ma więcej radnych.

Może to jedna z przyczyn chęci PiS-u do zmian. Działacze mogą być sfrustrowani, bo choć PiS jest największym klubem w sejmiku Mazowsza, to koalicja PO-PSL nie dała tej partii nawet wiceprzewodniczącego sejmiku.

Nie mają, ale z takiego powodu nie rozwala się regionu. Chyba że rzeczywiście celem jest przejęcie stolicy i Mazowsza.

Gdyby PiS wygrał przyspieszone wybory, powoła dwa urzędy wojewódzkie i marszałkowskie. Będą tysiące posad do obsadzenia. Czy w budynkach dzisiejszych delegatur w Płocku czy Radomiu jest miejsce na setki nowych ludzi?

A skąd. Trzeba będzie kupować lub wynajmować biura. Koszta administracji wzrosną. Województwo z dziurą w środku i stolicą na którymś z obrzeży to zresztą kompletnie nielogiczne rozwiązanie. Wyobraźmy sobie, że stolica województwa jest w Radomiu, a urząd marszałkowski w Płocku, i ludzie np. z Ostrołęki peregrynują do Radomia przez Warszawę.

Jest też kwestia, jak podzielić majątek samorządowy.

Może proporcjonalnie do ludności?

Aha, no dobrze. A jak podzielimy się długiem? Też proporcjonalnie? To zmiażdży

nowe Mazowsze, a rozwój Warszawy spowolni.

Może budżet państwa pomoże.
Budżetowych zobowiązań już jest znacznie więcej niż dochodów.
Kolejny problem to kwota wolna od podatku PIT, która ma wzrosnąć do 8 tys. zł, co oznacza dla województw ubytek na poziomie 19,1 proc. dochodów z tego podatku. Mazowsze straci około 50 mln zł. Prosiłem niedawno ministra finansów Pawła Szałamachę o refleksję nad pomysłami dzielenia województw, bo to będzie dezorganizować finanse publiczne.

Załóżmy jednak, że chcemy zmieniać granice województw. Jak to powinno wyglądać?
Nie tak jak teraz. Politycy PiS wypuszczają niespójne komunikaty, raz mówią, że wybory już w czerwcu, a raz – że nikt nie pracuje nad podziałem. Być może chodzi o wywoływanie poczucia braku stabilizacji. Jeżeli chcemy korekt granic województw, to powinna być zrobiona analiza ekonomiczna, powinny odbyć się konsultacje społeczne, dyskusja polityczna. A na koniec należałoby przeprowadzić referendum. Chętnie wzięlibyśmy udział w konsultacjach. Nasze Mazowieckie Biuro Planowania Regionalnego dysponuje analizami. Dziś Mazowsze wytwarza 22 proc. PKB. Bez Warszawy – 4,7 proc. Podział województwa to zniszczenie lokomotywy rozwoju.

PO zapowiada objazd regionu, by agitować przeciw podziałowi województwa. Jak PSL chce bronić Mazowsza?
Ostatnio sejmik podjął uchwałę, opowiadając się za podziałem statystycznym, a nie administracyjnym. Chcemy oddać głos ludziom nauki, którzy powiedzą, jak zamiary PiS mogą zaburzyć wykorzystywanie środków unijnych. Wysłałem do mazowieckich samorządów list z prośbą o podejmowanie uchwał w obronie regionu. Mamy już pierwsze reakcje. Nie wiem, ile samorządów odpowie, bo część związana jest z PiS. Jestem pewien, że podział Mazowsza spowoduje chaos. A przecież w kampanii wyborczej PiS mówił jeszcze o tworzeniu województwa środkowopomorskiego i częstochowskiego. W obu przypadkach oznaczałoby to dekompozycję trzech sąsiednich województw. I co robić? Wybory we wszystkich tych regionach?

Dla PiS to może być argument za.
To możliwe. Ale zobaczymy, co będzie. Już jest uchwała sejmiku łódzkiego, że nie oddadzą ziemi województwu częstochowskiemu.

Rozmawiali Michał Wojtczuk
i Wojciech Tymowski

Podział województwa mazowieckiego na dwie jednostki statystyczne NUTS 2 przyjęty przez Radę Ministrów
(propozycja wstępnie zaakceptowana na posiedzeniu 3 listopada 2015 r., wymaga zaopinionowania przez Komisję Europejską)

Nowy statystyczny podział województwa mazowieckiego na dwie odrębne jednostki na poziomie NUTS 2 pozwoliłby na zakwalifikowanie obszaru Mazowsza do dwóch różnych kategorii zamożności:
- regionu lepiej rozwiniętego – warszawski obszar metropolitalny,
- regionu słabiej rozwiniętego – mazowiecki obszar pozametropolitalny.

Środki UE dystrybuowane są zgodnie z podziałem statystycznym, a nie administracyjnym. Takie rozwiązanie w kolejnej perspektywie umożliwiłoby lepsze planowanie rozwoju obszarów, a także bardziej precyzyjne dopasowanie wsparcia publicznego do faktycznych potrzeb.

Fot. arch. Studio 2000

Zmianom powinna towarzyszyć refleksja

„Ważną cechą dobrego podziału terytorialnego kraju jest jego stabilność. Decyzje o ewentualnych zmianach powinny być podejmowane wyjątkowo rozważnie, po głębokiej i wszechstronnej dyskusji, i planowane raczej w perspektywie kilkuletniej, a nie decyzji ad hoc, zwłaszcza wdrażanych w trakcie trwania kadencji władz samorządowych" – czytamy w analizie „Potencjalne skutki wydzielenia Warszawy z województwa mazowieckiego" przygotowanej przez prof. dr. hab. Pawła Swianiewicza.

Szczegóły nie są znane

Proponowane możliwości podziału różnią się między sobą bardzo mocno. Dlatego naukowa analiza przeprowadzona została na pewnych założeniach. Prof. Paweł Swianiewicz wykonał symulacje dla trzech wariantów (kształt przestrzenny analizowanych wariantów na okładce):

- wariant I – wydzielenie wyłącznie Warszawy w jej granicach administracyjnych. Jest to wariant najprostszy do przeprowadzenia. Jednocześnie byłby najbardziej dewastujący dla możliwości spójnego zarządzania usługami publicznymi i rozwojem całej aglomeracji,
- wariant II – wydzielenie Warszawy wraz z dwoma przylegającymi do niej podregionami NUTS-3 (warszawsko-zachodnim i warszawsko-wschodnim). Takie rozwiązanie byłoby o tyle wygodne, że nie wymagałoby żadnych korekt granic powiatów, a także minimalizowałoby zmiany w podziałach na regiony unijne NUTS. Z tego względu byłoby więc dość proste do przeprowadzenia. Z drugiej strony, utworzone województwo stołeczne zajmowałoby znaczą część dzisiejszego Mazowsza i dzieliłoby nowe województwo mazowieckie na dwie, niełączące się ze sobą, części,
- wariant III – wydzielenie Warszawy ze stosunkowo wąskim „wianuszkiem" gmin podmiejskich. Dla potrzeb opracowania przyjęto, że nowe województwo stworzy Warszawa wraz z 39 gminami wchodzącymi w skład porozumienia o Zintegrowanych Inwestycjach Terytorialnych (ZIT).

16 marca
odbędzie się debata
„Podział województwa mazowieckiego – błąd społeczny i ekonomiczny"

Zapraszamy w godz. 11.00–14.00 do gmachu dawnej Biblioteki Uniwersyteckiej (ul. Krakowskie Przedmieście 26/28 w Warszawie).

Składanie niejasnych projektów, podejmowanie decyzji za kulisami i stawianie mieszkańców przed faktem dokonanym to wyjątkowo niepokojąca tendencja. Zachęcamy do aktywnej postawy i obywatelskiej refleksji!

Przy czym każda zmiana przekłada się na dochody i wydatki nowo powstałych województw. Na mapie (ostatnia strona okładki) skupiliśmy się na prezentacji jednej kategorii – regionalnych przewozów kolejowych. Jednak, jak podkreśla prof. Swianiewicz, szczegółowa analiza najważniejszych zadań województwa wskazuje, że większa część z nich, niezależnie od wariantu podziału, obciążyłaby nowe województwo mazowieckie, pozbawione regionu stołecznego.

Przed nami debata ekspercka

„W przypadku obecnego podziału, a w szczególności kształtu terytorialnego Mazowsza, nie widać w tej chwili wystarczających racjonalnych przesłanek, by podejmować jakiekolwiek radykalne zmiany. Nie wyklucza to rzecz jasna pojawienia się takich argumentów w przyszłości. Ale trzeba w tym celu rozpocząć poważną, kilkuletnią dyskusję, a nie podejmować szybkie, nie do końca przemyślane decyzje o skutkach trudnych do odwrócenia" – apeluje prof. Paweł Swianiewicz.

■

Szanse na horyzoncie

Nowa perspektywa unijna otwiera wiele inwestycyjnych możliwości. Przywykliśmy już do sięgania po środki w ramach programów operacyjnych czy programów rozwoju obszarów wiejskich. Ale to nie wyczerpuje puli funduszy europejskich.

„Horyzont 2020" – na badania i innowacje

Program ramowy UE „Horyzont 2020" (H2020) należy do głównych filarów tzw. Unii Innowacji – jednej z inicjatyw przewodnich strategii „Europa 2020". Jest on kontynuacją trzech dotychczasowych funduszy: 7. Programu Ramowego obejmującego badania, rozwoju technologicznego i demonstracji, komponentu poświęconego innowacyjności Programu Ramowego na rzecz Konkurencyjności i Innowacji (CIP) oraz działań Europejskiego Instytutu Innowacji i Technologii (EIT).

„O dofinansowanie w „Horyzoncie 2020" mogą się ubiegać wszystkie grupy zainteresowane badaniami i innowacjami – od indywidulanych naukowców, instytucji naukowych, konsorcjów naukowo-przemysłowych do przedsiębiorstw, zwłaszcza MŚP."

Projekty wybierane są w drodze naborów ogłaszanych przez Komisję Europejską w ramach dwuletnich programów pracy. Zaproszenia do składania wniosków są najczęściej skierowane do konsorcjów (co najmniej trzech partnerów z trzech różnych państw europejskich). „Horyzont 2020" jest największym w historii UE programem badawczym, z siedmioletnim budżetem przekraczającym 77 mld euro na realizację projektów w trzech kluczowych obszarach: doskonała baza naukowa, wiodąca pozycja w przemyśle i wyzwania społeczne. Środki przewidziane na lata 2016–2017 na inwestycje w badania i innowacje mają wynieść prawie 16 mld euro.

Doskonała baza naukowa

Ten priorytet ma wzmocnić jakość bazy naukowej, podnieść konkurencyjność badań i innowacji UE, pomóc w tworzeniu miejsc pracy i podwyższaniu standardu życia. Składa się z celów szczegółowych:

- Europejska Rada ds. Badań Naukowych (European Research Council – ERC) – wspiera twórcze i nowatorskie pomysły badawcze we wszystkich dziedzinach wiedzy. Cenione są zwłaszcza projekty interdyscyplinarne, o wysokim stopniu ryzyka naukowego, prowadzące do ważnych odkryć i przełomowych wyników,
- przyszłe i powstające technologie (Future and emerging technologies – FET) – służy poszukiwaniu nowych możliwości rozwoju technologicznego, ma przyczynić się do rozwoju gospodarczego i zwiększenia konkurencyjności na najbliższe dziesięciolecia,
- działania „Marii Skłodowskiej-Curie" (Marie Skłodowska-Curie Actions – MSCA) – koncentrują się na tworzeniu optymalnych warunków do rozwoju i korzystania z kapitału intelektualnego Europy, by kreować umiejętności, wiedzę i innowacje,
- europejska infrastruktura badawcza, w tym e-infrastruktura (European research infrastructures, including e-infrastructure) – to różnego typu laboratoria, obserwatoria, banki danych, specjalistyczne archiwa, biblioteki lub zbiory, statki i samoloty badawcze, a także infrastruktura informatyczna.

Specjalne granty zapewniają bezpłatny dostęp naukowców do najlepszych europejskich infrastruktur.

Wiodąca pozycja w przemyśle

To priorytet służący przyspieszeniu rozwoju technologii i innowacji, które zapewnią podstawy działania przedsiębiorstwom przyszłości i pomogą innowacyjnym europejskim MŚP przeobrazić się w wiodące firmy na rynku światowym. Dzieli się na trzy cele szczegółowe:

- wiodąca pozycja w zakresie technologii prorozwojowych i przemysłowych (Leadership in enabling and industrial technologies – LEITs) – nacisk kładzie na wsparcie badań naukowych i innowacji, kończących się wdrożeniami. Ta część programu przyczyni się do poprawy konkurencyjności Europy, tworzenia miejsc pracy i wspierania wzrostu gospodarczego. To ważny element strategii UE dla kluczowych technologii wspomagających (KET),
- dostęp do finansowania ryzyka (Access to risk finance) – o instrumenty finansowe mogą ubiegać się małe, średnie i duże przedsiębiorstwa oraz

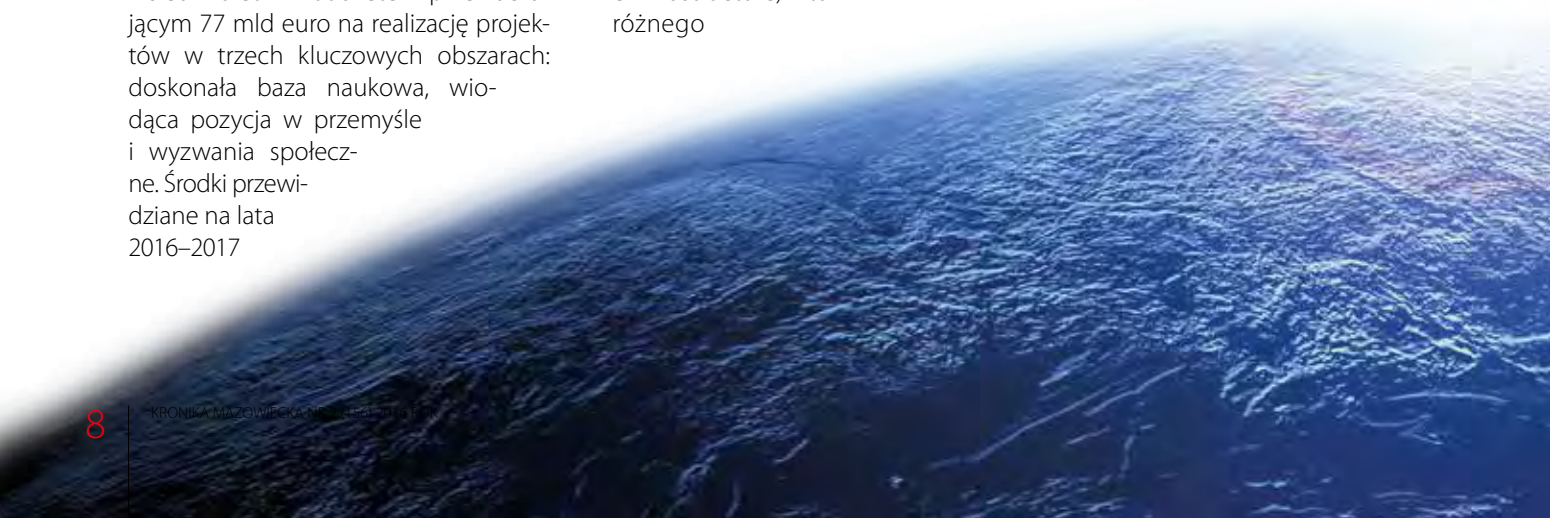

promotorzy infrastruktury badawczej, mający swoją siedzibę w kraju UE lub w kraju stowarzyszonym z programem „Horyzont 2020",
- innowacje w MŚP (Innovation in SMEs).

Wyzwania społeczne

Ten filar jest odpowiedzią na priorytety polityki i najważniejsze wyzwania społeczne, określone w strategii „Europa 2020". Dzieli się na obszary tematyczne:
- zdrowie, zmiany demograficzne i dobrostan,
- bezpieczeństwo żywnościowe, zrównoważone rolnictwo i leśnictwo, badania mórz i wód śródlądowych oraz biogospodarka,
- bezpieczna, czysta i efektywna energia,
- inteligentny, zielony i zintegrowany,
- działania w dziedzinie klimatu, środowisko, efektywna gospodarka zasobami i surowce,
- Europa w zmieniającym się świecie – integracyjne, innowacyjne i refleksyjne społeczeństwa,
- bezpieczne społeczeństwa – ochrona wolności i bezpieczeństwa Europy i jej obywateli.

Dla naukowców i przedsiębiorców

Wsparcie „Horyzontu 2020" obejmuje także dwa, powiązane z priorytetami, cele szczegółowe:
- upowszechnianie doskonałości i zapewnienie szerszego uczestnictwa,
- nauka z udziałem społeczeństwa i dla społeczeństwa.

Środki z programu można uzyskać w drodze konkursu. Nabory – ogłaszane w ramach filarów (priorytetów), obszarów tematycznych i celów szczegółowych, a także tematów – skierowane są przede wszystkim do sektora B+R+I, w tym zarówno do instytucji naukowo-badawczych, jak i samych naukowców (indywidualnych oraz pracujących w zespołach). Drugą grupą odbiorców są przedsiębiorstwa każdego typu (mikro, małe, średnie i duże), ze szczególnym uwzględnieniem podmiotów prowadzących prace badawczo-rozwojowe. W niektórych obszarach wymienia się również instytucje publiczne oraz władze krajowe i regionalne, a także organizacje pozarządowe.

Stronę internetową w języku polskim, poświęconą programowi „Horyzont 2020" i innym programom unijnym, prowadzi Krajowy Punkt Kontaktowy Programów Badawczych UE (Instytut Podstawowych Problemów Techniki PAN): www.kpk.gov.pl , który służy również pomocą potencjalnym beneficjentom.

„Europa dla obywateli" angażuje mieszkańców

Program „Europa dla obywateli" ma zachęcać do udziału w szeroko rozumianym rozwoju UE. Promuje wspólną historię i europejskie wartości. Realizowany jest poprzez dwa komponenty i działanie horyzontalne:
- Komponent 1. Pamięć europejska – zwiększenie świadomości w zakresie pamięci, wspólnej historii i wartości oraz celu Unii,
- Komponent 2. Demokratyczne zaangażowanie i uczestnictwo obywatelskie, w ramach którego przewidziano trzy działania:
  - Działanie 2.1. Partnerstwo miast,
  - Działanie 2.2. Sieci miast,
  - Działanie 2.3. Projekty społeczeństwa obywatelskiego,
- Działanie horyzontalne pn. „Waloryzacja" poświęcone jest analizie, rozpowszechnianiu i wykorzystaniu wyników projektów.

> *Misją „Europy dla obywateli" jest lepsze rozumienie zagadnień związanych z Unią, jej historią i różnorodnością, a także promowanie obywatelstwa europejskiego oraz poprawa warunków społecznego i demokratycznego zaangażowania.*

Kryteria kwalifikowalności projektów

Szczegółowe kryteria dla projektów w ramach programu „Europa dla obywateli" dostępne są w przewodniku programowym. Informacje dotyczą m.in. rodzaju organizacji uprawnionej do występowania w roli wnioskodawcy i partnera, liczby partnerów czy międzynarodowych uczestników (tj. uczestników wysłanych przez kraje kwalifikujące się do programu, inne niż kraj partnerski), wysokości budżetu, miejsca przeprowadzenia działań czy czasu trwania. Przy czym projekty muszą mieć wymiar zarówno międzynarodowy, jak i lokalny.

Sprawy finansowe i terminy naborów

Na budżet programu „Europa dla obywateli" na lata 2014–2020 przeznaczonych jest 185,5 mln euro, w tym na Komponent 1 – około 20 proc., Komponent 2 – około 60 proc. i działanie horyzontalne – około 10 proc. W aktualnych naborach maksymalna wysokość dotacji do projektu wynosi w działaniu „Partnerstwo miast" – 25 tys. euro (przy maksymalnie 21 dniach trwania projektu), a w działaniu „Sieci miast" – 150 tys. euro (na maksymalny okres 24 miesięcy). Szczegółowe informacje o programie można uzyskać w Polsce w punkcie kontaktowym „Europa dla Obywateli", tel.: 22 111 00 14, 22 447 61 74, e-mail: edo@iam.pl .

Opracowała Iwona Dybowska

Fot. arch. Studio 2000

Inwestycje na Mazowszu

Zrealizowane w ramach RPO WM 2007–2013

Ciechanów

Duchowa odnowa

Ostoja św. Antoniego to ośrodek formacyjno-edukacyjny, urządzony w południowo-wschodnim skrzydle klasztoru z XVIII w. Dzięki renowacji obiektu osoby potrzebujące chwili wytchnienia, samotności, poukładania swojego życia, „naładowania akumulatorów" mogą to zrobić w Ratowie. Placówka dysponuje 45 miejscami noclegowymi, można więc korzystać indywidualnie lub organizować pobyt rekolekcyjny w większej grupie. Przy sanktuarium znajduje się niewielka stadnina koni i zarybiony staw. Jest też zaplecze kulinarne.

Fot. Społeczny Komitet Ratowo

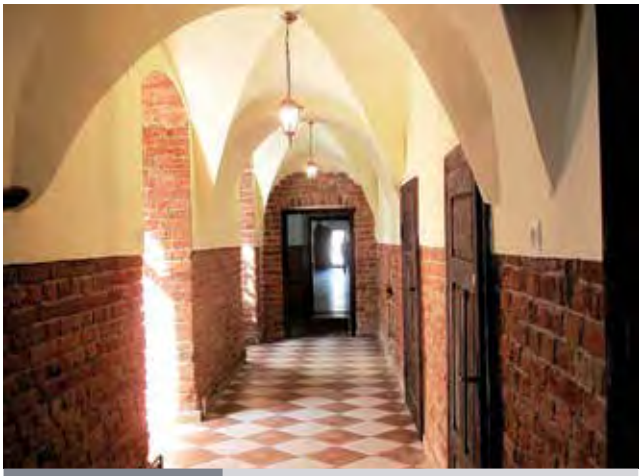

Tytuł projektu:	Renowacja wnętrza południowo-wschodniego skrzydła budynku klasztornego wchodzącego w skład zabytkowego zespołu sakralnego w Ratowie z przeznaczeniem na cele społeczne
Wartość:	896 141,27 zł
Kwota dofinansowania:	749 820,09 zł
Beneficjent:	Sanktuarium Diecezjalne św. Antoniego z Padwy w Ratowie (powiat mławski)
Działanie:	6.1. Kultura

Warszawa

Mazowsze dostępne dla filmowców

W ramach projektu powstał serwis internetowy www.mwfc.pl z ofertą skierowaną do filmowców. Zawiera galerię zabytków i miejsc współczesnej architektury oraz plenerów, które mogą służyć jako plan filmowy. Można też wyszukiwać firmy i instytucje związane z sektorem kultury, które współpracują z branżą audiowizualną. W ramach projektu przeszkolono pracowników mazowieckich jst, jak korzystać z nowej formy kompleksowych narzędzi i pokazać potencjał swojego terenu.

Fot. www.mwfc.pl

Tytuł projektu:	Filmowe Mazowsze – e-portal Mazovia Warsaw Film Commission
Wartość:	740 065,38 zł
Kwota dofinansowania:	526 720,78 zł
Beneficjent:	Mazowiecki Instytut Kultury w Warszawie
Działanie:	6.1. Kultura

Droga jak się patrzy

Zakończył się remont dwudziestokilometrowego odcinka drogi wojewódzkiej numer 728 relacji Grójec–Mogielnica. Wzmocniona została konstrukcja drogi, wybudowano odwodnienia, a w przylegających do niej miejscowościach powstały chodniki bądź ciągi pieszo-rowerowe. Zadbano o zjazdy do posesji i zatoki autobusowe. Przebudowano także most na rzece Mogielnicy. Na całym odcinku wykonano nowe oznakowanie pionowe i poziome.

Fot. Daniel Krzechowicz

Tytuł projektu:	„Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 728 relacji Grójec–Nowe Miasto n/Pilicą–granica województwa, odcinek od km 0+500 do km 20+809".
Wartość:	74 646 527,10 zł
Kwota dofinansowania:	69 041 479,12 zł
Beneficjent:	Samorząd Województwa Mazowieckiego
Działanie:	3.1. Infrastruktura drogowa

PROGRAM REGIONALNY NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
Mazowsze. serce Polski
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO
Publikacja współfinansowana przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2007–2013 oraz ze środków budżetu województwa mazowieckiego.

Zrealizowane z udziałem środków z budżetu województwa

Ostrołęka

Będzie oszczędniej

Ważnym elementem rozwoju osób niepełnosprawnych jest rehabilitacja połączona z edukacją. Basen pełni tu istotną funkcję. W ramach projektu, na dachu ośrodka zainstalowano kolektory słoneczne. System solarny składa się z 36 kolektorów o mocy grzewczej 65,5 kW. Pozyskana w ten sposób energia wykorzystywana jest do ogrzania wody, w której pływają dzieci. Oprócz zajęć w ramach wychowania fizycznego, w wodzie prowadzone są ćwiczenia korygujące wady postawy czy zaburzenia funkcji ruchu. Basen udostępniany jest także młodzieży oraz osobom dorosłym z gmin: Czarnia, Myszyniec, Baranowo, Rozogi i Wielbark.

Fot. arch. beneficjenta

Wartość projektu:	510 734,89 zł
Finansowanie:	241 492 zł – z WFOŚiGW, 269 242, 89 zł – z budżetu województwa
Beneficjent:	Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Czarni (powiat ostrołęcki)

Warszawa

Kompleksowa infrastruktura sportowa

Ponad 1,7 tys. m^2 powierzchni, pełnowymiarowe boiska do siatkówki, koszykówki, tenisa ziemnego i piłki ręcznej, a do tego profesjonalnie wyposażona siłownia i sala fitness. Takim sportowym zapleczem może pochwalić się Gimnazjum Miejskie nr 2 w Mińsku Mazowieckim. Nowy obiekt zaprojektowano w kształcie litery „L" i połączono ze szkołą oraz starą salą gimnastyczną. Główna arena sali z boiskami ma wymiary 21 x 36 m, pełne wyposażenie i trybuny dla 244 widzów. Na środku dłuższego boku areny wykonano wnękę na scenę teatralną z profesjonalnym oświetleniem, nagłośnieniem, projektorem i ekranem. Ogromnym walorem sali gimnastycznej jest jej akustyka, uzyskana dzięki nowoczesnym panelom wygłuszającym.

Fot. Leszek Siporski, minskmaz.com

Wartość projektu:	9 510 800 zł
Finansowanie:	1 910 000 zł – z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej
Beneficjent:	miasto Mińsk Mazowiecki

Siedlce

Endoskopia na najwyższym poziomie

Siedlecki szpital zakupił wysokiej klasy sprzęt do pracowni endoskopii. Lekarze otrzymują na monitorach dokładny, kolorowy i powiększony obraz organów pacjenta. Na jego podstawie mogą postawić diagnozę oraz przeprowadzić zabieg. Nowoczesne myjnie ultradźwiękowe oraz monitorowany komputerowo system dezynfekcji i przechowywania sprzętu to zapewnienie pacjentom badań zgodnie z najwyższymi standardami bezpieczeństwa. Wśród urządzeń znalazły się m.in. system endoskopowy, diatermia chirurgiczna, wózki – anestezjologiczny i reanimacyjny z wyposażeniem, stół zabiegowy, kardiomonitor, defibrylator z możliwością wykonania kardiowersji czy respirator z funkcją regulacji stężenia tlenu w zakresie 21–100 proc.

Fot. arch. beneficjenta

Wartość projektu:	1 862 147,16 zł
Finansowanie:	1 800 000 zł – z budżetu województwa
Beneficjent:	Mazowiecki Szpital Wojewódzki w Siedlcach Sp. z o.o.

Wybrała Monika Gontarczyk

Otwartość i działanie

W północnej części Mazowsza, u podnóży rzeki Węgierki, leży Przasnysz. Tu kierujemy się zasadą, że najprostsze rozwiązania są najlepsze. Infrastruktura, rozwój edukacji, a w planach tworzenie jak najlepszych warunków do trwałego wzrostu przedsiębiorczości. O szczegółach opowiada burmistrz miasta Waldemar Marek Trochimiuk.

Przasnysz to multibeneficjent środków unijnych z RPO WM 2007–2013. Jak mieszkańcy oceniają skalę zmian?

Wybudowane, przebudowane i wyremontowane obiekty użyteczności publicznej, ulice, place publiczne, mosty, tereny zielone odmieniły przestrzeń miejską, podnosząc jej atrakcyjność w skali nie mającej porównania z żadnym innym okresem w historii miasta. Jednocześnie realizowane były projekty gospodarcze i społeczne. W sumie zagospodarowaliśmy około 35 mln zł. Mieszkańcy bardzo pozytywnie je ocenili. Dali temu wyraz, przedłużając zarządzającym miastem mandat do sprawowania władzy na trzecią kadencję.

Przykładem może być rewitalizacja ratusza. Teraz to wizytówka miasta.

Rewitalizacja ratusza i rynku to tylko jeden ze zrealizowanych projektów, chociaż jego zakres i koszty były największe. To, że jeszcze niedawno zdegradowane i zaniedbane historyczne centrum stało się wizytówką, to zasługa wielu komplementarnych projektów, które złożyły się na udany, pierwszy etap rewitalizacji tego obszaru. Proces rozpoczęły realizowane przez samorząd inwestycje publiczne, później włączyli się właściciele kamienic, czyli wspólnoty mieszkaniowe, przedsiębiorcy i osoby prywatne. Odnowa historycznego, zabytkowego centrum miasta, a także nadanie mu nowych funkcji to wspólny sukces samorządu i przasnyszan. Obecnie ratusz jest siedzibą Muzeum Historycznego, dla którego jesteśmy organem prowadzącym. Rocznie odwiedza go kilkanaście tysięcy osób. Są wystawy stałe, czasowe, lekcje muzealne, spotkania, koncerty. Ciekawie zagospodarowane zostały też podcienia ratusza. W jednej z części przygotowaliśmy – unikatową na północnym Mazowszu – multimedialną wystawę dla dzieci pt. „Złoty wiek Przasnysza". Część powierzchni przeznaczyliśmy na cele komercyjne. W ramach partnerstwa publiczno-prywatnego działa kawiarnia „Ratuszowa".

Łatwo było pozyskać dofinansowanie?

Wdrażanie unijnych pieniędzy to nie jest łatwe zadanie, ale możliwe do wykonania. Środki z zewnątrz dają szansę na rozwój naszych wspólnot lokalnych, regionu i kraju. Ważne, żebyśmy je mądrze wykorzystywali. Charakterystyczna dla poprzedniej perspektywy finansowej rywalizacja samorządów w rankingach pozyskanych środków unijnych powinna zmusić nas do refleksji, a w konsekwencji do rzetelnej analizy planowanych inwestycji. Ja z optymizmem i nadzieją patrzę na nową unijną perspektywę finansową.

Są już konkretne pomysły?

Będziemy kontynuować program rewitalizacji. Podjęliśmy uchwałę wyznaczającą obszar rewitalizacji i przystąpiliśmy do opracowania Gminnego Programu Rewitalizacji Przasnysza na lata 2016–2020. Wykorzystamy tu dobre doświadczenia z realizacji Lokalnego Programu Rewitalizacji Przasnysza na lata 2009–2013. Eksperci docenili nas, wskazując przasnyskie działania, jako dobre praktyki. Dziś skupiamy się na partycypacji społecznej przy opracowaniu programu oraz na jego szybkim uchwaleniu, ponieważ pomoże nam to w staraniach o dofinansowanie z nowej agendy 2014–2020.

Na co jeszcze stawia Przasnysz?

Na zdrowy tryb życia – to jeden z priorytetów. Zajęliśmy się rozwojem infrastruktury sportowej. Mamy świetnie zagospodarowany i wyposażony Ośrodek Sportu i Rekreacji, hale sportowe przy wszystkich miejskich szkołach, siłownie w obiektach sportowych i na powietrzu, kort tenisowy, boiska trawiaste i ze sztuczną nawierzchnią (jedno z certyfikatem FIFA), skate park, ogólnodostępne place zabaw dla najmłodszych, ścieżki rowerowe. Cieszy nas, że wszystkie obiekty są wykorzystywane od przedszkolaka do seniora.

Znaleźli Państwo dobry sposób na współpracę z mieszkańcami…

Przasnysz w ostatnich latach ożywił się społecznie. Młodzież ma swoją reprezentację w Młodzieżowej Radzie Miasta, środowiska osób starszych wspiera Rada Seniorów, a organem konsultacyjno-opiniodawczym burmistrza jest Przasnyska Rada Działalności Pożytku Publicznego. Organy te pomagają w zarządzaniu. Współpraca z nimi daje szersze spojrzenie na problemy i potrzeby różnych środowisk w naszym mieście, ale też pomaga znaleźć optymalne rozwiązania.

Dziękuję za rozmowę

■

PROGRAM REGIONALNY NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
Mazowsze. serce Polski
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO
Publikacja współfinansowana przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2007–2013 oraz ze środków budżetu województwa mazowieckiego.

Gmina dla mieszkańców i inwestorów

Bliskość Warszawy wpływa na szybki przyrost liczby mieszkańców. A to z kolei przekłada się na rozwój budownictwa i zrównoważoną gospodarkę. Sąsiedztwo stolicy to atut dla inwestorów, zwłaszcza zagranicznych firm. O zarządzaniu Piasecznem rozmawiam z burmistrzem Zdzisławem Lisem.

Jak gmina radzi sobie z funduszami unijnymi?

Bardzo dobrze. W latach 2007–2013 realizowane były projekty zarówno z EFRR, jak i EFS. Dzięki pozyskanym środkom powstały drogi, w placówkach oświatowych prowadzone były dodatkowe zajęcia rozwijające umiejętności korzystania z technologii informacyjno-komunikacyjnych i informatycznych. W 2013 r. otrzymaliśmy grant Komisji Europejskiej na utworzenie Punktu Informacji Europejskiej Europe Direct (jeden z trzech w województwie). Co roku składamy nowy wniosek, a dzięki otrzymanej dotacji jesteśmy w stanie informować o Unii Europejskiej szerokie grono odbiorców. W ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko opracowaliśmy w ubiegłym roku „Plan Gospodarki Niskoemisyjnej dla Miasta i Gminy Piaseczno". Zwiększa on nasze szanse na pozyskanie środków w nowej perspektywie finansowej.

A RPO WM? Co konkretnie udało się zrobić?

Byliśmy beneficjentem czterech projektów drogowych. Dzięki nim poprawiła się spójność komunikacyjna i przestrzenna gminy oraz bezpieczeństwo użytkowników dróg. Wartość pozyskanych dotacji to kwota 5,6 mln zł. Udzielono nam również niskooprocentowanej pożyczki opiewającej na 1,9 mln zł w ramach inicjatywy Jessica RPO WM. Przeznaczyliśmy ją na modernizację budynku Dworca PKP w Piasecznie. Odnowiona placówka umożliwia bezpieczniejsze podróżowanie; pasażerowie mają do dyspozycji ciepłą poczekalnię. Poprzez rewitalizację obiektu, stworzyliśmy przyjazną – mieszkańcom i podróżującym – przestrzeń publiczną.

Będą Państwo ubiegać się o środki z nowej agendy?

Jako dynamicznie rozwijająca się gmina musimy odpowiadać na potrzeby mieszkańców. Kładziemy duży nacisk na projekty infrastrukturalne, tj. termomodernizację obiektów użyteczności publicznej, ścieżki rowerowe, parkingi parkuj i jedź. Ponadto staramy się dbać o tereny naszych sołectw, stąd pomysł na utworzenie Lokalnej Grupy Działania, której strategia jest w trakcie oceny. Oprócz projektów twardych, mamy w planach realizację tych obejmujących działania edukacyjne. Jako partner współtworzymy projekt Zintegrowane Inwestycje Terytorialne w Warszawskim Obszarze Funkcjonalnym, co stwarza możliwość realizacji przedsięwzięć dużych, systemowych, spójnych, horyzontalnych. Jesteśmy w trakcie aktualizacji planu rewitalizacji. Mamy kolejkę wąskotorową, która jest wpisana na listę konserwatora zabytków i jest naszą lokalną perełką. Chcemy ją zrewitalizować. Środki z budżetu są niewystarczające, dlatego naszą szansą jest Unia Europejska. Planujemy też modernizację parku miejskiego.

Walory lokalizacyjne i infrastrukturalne to jedno, ale Piaseczno to też bliskość terenów zielonych i wiele możliwości spędzania wolnego czasu.

Nasz wysiłek w ostatnim czasie skierowany jest właśnie na udostępnianie mieszkańcom nowych terenów rekreacyjnych i polepszanie jakości przestrzeni publicznej. Oprócz parku i kolejki wąskotorowej, w tym roku będziemy rewitalizować skwer Kisiela w centrum miasta, gdzie powstaną m.in. kaskady wodne i mała letnia scena. Miejsce będzie alternatywną dla cieszącego się popularnością odrestaurowanego rynku. W zeszłym roku udostępniliśmy mieszkańcom park z urządzeniami sportowymi w Józefosławiu, a rok wcześniej zmodernizowaliśmy Górki Szymona – najpopularniejsze miejsce weekendowego odpoczynku mieszkańców. Naszą chlubą jest też największy na Mazowszu skatepark, który na prośbę młodzieży planujemy zadaszyć.

Dla mieszkańców ważny jest też obszar kultury. Jak gmina dba o jej rozwój?

Co roku zwiększamy pulę środków na ten cel. Z jednej strony rozwijamy sieć placówek i filii, w których można korzystać z zajęć i warsztatów, z drugiej dbamy o wysoki poziom wydarzeń i przedsięwzięć kulturalnych. Utworzyliśmy nową placówkę kulturalną w Józefosławiu, finalizujemy przekazanie budynku po gimnazjum na potrzeby filii Centrum Kultury w Zalesiu Górnym. Nasze imprezy plenerowe jak: Jarmark Piaseczyński, kiermasze – wielkanocny i bożonarodzeniowy, Piknik Rodzinny czy Wakacyjne Kino Plenerowe przyciągają tysiące mieszkańców. Ale powodzeniem cieszą się także średnie i mniejsze wydarzenia, które odbywają się każdego tygodnia. Zależy nam na podkreślaniu tożsamości Piaseczna, stąd dbałość o różne wydarzenia rocznicowe, historyczne…

Dziękuję za rozmowę

Agnieszka Pazio
Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych

PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
Mazowsze. serce Polski
UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO
Publikacja współfinansowana przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2007–2013 oraz ze środków budżetu województwa mazowieckiego.

Weekendowe połączenia stolicy z Krakowem i Trójmiastem

Dragon

Bilet studencki
19 60 zł

Bilet normalny
40 zł

Z Warszawy Centralnej do Krakowa Głównego w 2h 45 min

Słoneczny

Bilet studencki
22 05 zł

Bilet normalny
45 zł

Z Warszawy Centralnej do Gdańska Głównego w 3h 41 min

W cenie biletu można zabrać ze sobą rower lub psa

Planując weekend w Trójmieście lub Krakowie, pamiętaj o pociągach „Słoneczny" oraz „Dragon" kursujących w soboty i niedziele do 12.03.2016 r. na trasach Warszawa Zachodnia – Gdynia Główna – Warszawa Zachodnia oraz Warszawa Wschodnia – Kraków Główny – Warszawa Wschodnia.

Weekendowe pociągi „Słoneczny" i „Dragon" składają się z nowoczesnych wagonów piętrowych, które są klimatyzowane, dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych, a także wyposażone w przewijaki dla niemowląt. Na pokładzie zainstalowane są stojaki na rowery. Można również skorzystać z cateringu. Nad spokojnym przebiegiem podróży czuwa uprzejma obsługa pociągu.

*Ceny biletów w relacjach Warszawa – Kraków oraz Warszawa – Trójmiasto.

Koleje Mazowieckie

www.mazowieckie.com.pl
Call Center: 22 364 44 44

Taniej i efektywniej

Spójne standardy, racjonalne planowanie, a przede wszystkim oszczędności – urząd marszałkowski przystępuje do wprowadzenia pilotażu zakupów grupowych. Chodzi o wspólne organizowanie przetargów dla urzędu i 42 instytucji Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Zakupy grupowo

Zarząd podjął decyzję o utworzeniu tzw. grupy do wspólnych zakupów i wyznaczeniu urzędu marszałkowskiego jako wspólnego zamawiającego. Pilotażem objęte zostaną w sumie 43 instytucje, w tym: 6 bibliotek, 25 placówek oświatowych, Mazowieckie Biuro Planowania Regionalnego, Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych, Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich czy Wojewódzki Urząd Pracy. – *W naszej instytucji od 10 lat funkcjonuje Zintegrowany System Zarządzania. Byliśmy pierwszym urzędem, który ten system wdrożył. Działa on w wielu obszarach, takich jak: szkolenia, ochrona środowiska, przeciwdziałanie korupcji, a przede wszystkim – jakość świadczonych usług. Dla klienta ten system to gwarancja, że sprawy są załatwiane przy zachowaniu standardów najwyższej jakości, a zarządzanie środkami finansowymi odbywa się w sposób racjonalny i oszczędny. Stąd właśnie pomysł, żeby zakupami wspólnymi objąć szereg instytucji, opartych na budżecie województwa. Chcemy osiągnąć efekt skali, czyli niezmienioną jakość za dużo niższą cenę. Pierwsze postępowania już się rozpoczęły* – podkreśla sekretarz województwa Waldemar Kuliński.

Mazowsze najbardziej oszczędne

Mazowsze przeznacza najmniej na bieżące wydatki administracyjne i inwestycje związane z prowadzeniem urzędu marszałkowskiego. Potwierdzają to dane dotyczące zrealizowanych budżetów województw w 2014 r. Teraz, w ramach oszczędności, samorząd województwa chce ujednolicić i usprawnić prowadzenie tego typu działalności. Obecnie, spośród urzędów marszałkowskich w kraju, tylko jeden prowadzi zakupy w przyjętej przez Mazowsze postaci. Siedem zdecydowało się na wspólne – dla siebie i swoich jednostek – zakupy usług typu dostawy energii czy gazu. Doświadczenie mają już rządowe Centrum Usług Wspólnych (2011 r.) czy Centrum Zakupów dla Sądownictwa (2012 r.), które po roku działalności osiągnęło w budżecie sądownictwa ponad 70 mln zł oszczędności.

Razem taniej

Wspólne przetargi organizowane przez urząd marszałkowski dotyczyć będą zakupu np. artykułów biurowych, papieru do drukarek i kserokopiarek, materiałów eksploatacyjnych (tonery i tusze), artykułów spożywczych, wyposażenia biura, paliwa, kart flotowych, prasy oraz usług pocztowych. Również w drodze wspólnego przetargu odbywać się będą tzw. zakupy inwestycyjne (komputery i sprzęt komputerowy, samochody, serwery, systemy szyfrowania danych i bezpieczeństwa). Silna grupa to większe liczby, a więcej rzeczy przy jednym przetargu to zwiększona szansa na uzyskanie lepszych cen. Niwelowane są też dodatkowe koszty operacyjne, które każda z instytucji ponosiła przy przeprowadzaniu pojedynczych zakupów. To oszczędności od kilku, do nawet kilkudziesięciu procent. Informacje dotyczące potrzeb i możliwości zakupowych urzędu i wszystkich jednostek będą zbierane na bieżąco, a następnie poddawane analizom. Usprawni to planowanie i pozwoli wprowadzić kontrolę tego, co jest niezbędne do funkcjonowania poszczególnych instytucji.

Doceniana praca

Sprawne zarządzanie i działanie placówki potwierdzają liczne nagrody. Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego jest laureatem Polskiej Nagrody Jakości, wyróżniony został certyfikatem w XV edycji konkursu „Lider Zarządzania Zasobami Ludzkimi" organizowanego przez Polskie Stowarzyszenie Zarządzania Kadrami (10 grudnia 2014 r.). W czerwcu 2015 r. otrzymał Znak Jakości „Przyjazny Urząd" w I edycji konkursu organizowanego przez Instytut Zarządzania i Rozwoju Jakości. Podczas gali przedstawiciele urzędu odebrali także statuetkę „Innowacyjny urząd" za budowanie nowoczesnej kultury organizacyjnej z wykorzystaniem innowacji technologicznych i procesowych, które w sposób bezpośredni wpływają na jakość obsługi klienta oraz efektywność i skuteczność świadczonych usług publicznych.

■

Sejmik wystąpił do TK

XV sesja. 25 stycznia

Sejmik zdecydował o wystąpieniu z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego oraz likwidacji Muzeum Kolejnictwa w Warszawie.

Trybunał Konstytucyjny

Od nowego roku weszły w życie przepisy, które nałożyły na marszałka województwa nowe obowiązki dotyczące wydawania pozwoleń i decyzji związanych z wycinaniem drzew i krzewów w miastach na prawach powiatu. Obejmują one:

- wydawanie zezwoleń na usunięcie drzewa lub krzewu,
- dokonywanie oględzin przed wydaniem tego typu zezwolenia, jeśli w obrębie drzewa lub krzewu występują gatunki chronione,
- naliczanie i pobór opłat za wydanie zezwolenia,
- wydawanie decyzji nakładających obowiązek wykonania nasadzeń zastępczych,
- wymierzanie administracyjnych kar pieniężnych za: usunięcie drzewa lub krzewu bez wymaganego zezwolenia lub bez zgody posiadacza nieruchomości, zniszczenie drzewa lub krzewu, uszkodzenie drzewa spowodowane wykonywaniem prac w obrębie jego korony.

Na realizację tego zadania ustawodawca nie zapewnił odpowiednich środków finansowych. W związku z tym sejmik wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o zbadanie zgodności i stwierdzenie niezgodności art. 90 ust. 1 i 2 ustawy o ochronie przyrody w związku z art. 402 ust. 5 ustawy Prawo ochrony środowiska z art. 167 ust. 4 w związku z art. 166 ust. 1 i 2 Konstytucji RP w zakresie, w jakim pozbawia samorząd województwa dochodów z opłat i kar, jako kompensaty za nakłady związane ze stosowaniem przepisów art. 83–89 ustawy o ochronie przyrody.

Muzeum Kolejnictwa

Radni zdecydowali, że Muzeum Kolejnictwa w Warszawie będzie zlikwidowane do 30 czerwca br. Jego majątek przejmie nowa placówka – Stacja Muzeum – tworzona wspólnie z Polskimi Kolejami Państwowymi na terenie warszawskiej dzielnicy Wola. To kolejny etap powoływania nowej instytucji, po przyjęciu (pół roku temu) przez sejmik uchwał w sprawie utworzenia Stacji Muzeum oraz zamiaru likwidacji Muzeum Kolejnictwa. Pozwoliły one na podpisanie z PKP warunkowej umowy o utworzeniu i prowadzeniu Stacji Muzeum, a w konsekwencji wpisanie jej do rejestru instytucji kultury, dla których organizatorem jest Samorząd Województwa Mazowieckiego. Kolejnym krokiem było zawarcie między PKP a Stacją Muzeum przedwstępnej umowy ustanowienia użytkowania gruntów (należących do PKP) pod siedzibę tej instytucji. Przyjęta obecnie przez radnych uchwała pozwala na rozpoczęcie procesu likwidacji Muzeum Kolejnictwa. W efekcie powstanie atrakcyjna i nowoczesna placówka, która będzie popularyzować tematykę transportową i szeroko rozumianą technikę. Obecnie Muzeum Kolejnictwa mieści się na terenie, do którego nie ma praw własności, a zły stan techniczny zaplecza ekspozycyjno-administracyjnego utrudnia działalność i składowanie muzealiów wystawionych na skrajne warunki atmosferyczne.

Finanse województwa

Sejmik wprowadził pierwsze zmiany w budżecie województwa na 2016 r., w wyniku których dochody zwiększyły się o ponad 31 mln zł, głównie z tytułu płatności z Unii Europejskiej. Pieniądze te wydatkowane będą przede wszystkim na budowę drogi wojewódzkiej nr 747 na odcinku od Lipska do mostu w Solcu nad Wisłą. Inwestycja pochłonie w tym roku 37,5 mln zł, z czego 27,5 mln zł pochodzić będzie z funduszy europejskich, a 10 mln zł z rezerwy celowej budżetu województwa.

Inne decyzje sejmiku

Radni przyjęli 11 uchwał w sprawie rozstrzygnięcia wezwania do usunięcia naruszeń prawa dotyczącego Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami dla Mazowsza na lata 2012–2017 oraz uchwały wykonawczej w związku z funkcjonowaniem regionalnych instalacji zagospodarowania odpadów komunalnych zarządzanych przez Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania Sp. z o.o. w Warszawie przy ul. Kampinoskiej 1 oraz przez firmę B.W.B. przy ul. Wólczyńskiej w Warszawie. Sejmik dokonał również wyboru biegłego rewidenta do badania rocznych sprawozdań finansowych województwa mazowieckiego. Przyjął ponadto plan kontroli Komisji Rewizyjnej, która w tym roku oceni działalność Europejskiego Centrum Artystycznego im. F. Chopina w Sannikach, Muzeum Azji i Pacyfiku, Mazowieckiego Centrum Psychiatrii „Drewnica" Sp. z o.o. oraz SPZOZ im. Dzieci Warszawy w Dziekanowie Leśnym. ■

Fot. arch. Studio 2000

Fot. Justyna Michniewicz

Z wizytą u dentysty

Na rynku usług stomatologicznych utrzymuje się silna konkurencja. Liderem tej branży w naszym regionie jest Mazowieckie Centrum Stomatologii.

Województwo mazowieckie może poszczycić się najlepszymi w kraju statystykami dotyczącymi dostępności do usług dentystycznych. Jednak problemów ze zdrowiem i higieną jamy ustnej nadal nie brakuje. Wciąż aż 99 proc. dorosłych Polaków oraz 90 proc. dzieci cierpi na próchnicę. Choć statystycznie co drugi dorosły Polak chodzi do dentysty przynajmniej dwa razy do roku (zgodnie z zaleceniami specjalistów), aż co dziesiąta kobieta i co trzeci mężczyzna nie myją zębów w ogóle. Przeciwdziałać temu zjawisku chce Mazowieckie Centrum Stomatologii poprzez inwestycje w najnowsze technologie związane z diagnostyką i leczeniem dentystycznym. O planach rozwoju i wynikach spółki dyskutowała, obradująca 20 stycznia w siedzibie przychodni, Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej.

Lider dla każdego

Mieszczące się w samym sercu stolicy Mazowieckie Centrum Stomatologii jest spółką ze 100 proc. udziałem Samorządu Województwa Mazowieckiego. Mogą leczyć się tam zarówno pacjenci korzystający z finansowania Narodowego Funduszu Zdrowia, jak i opłacający zabiegi z własnej kieszeni. Atutem przychodni jest wykonywanie niemal wszystkich dostępnych na rynku usług stomatologicznych w jednym miejscu. Centrum posiada pięć specjalistycznych poradni, pracownię protetyczną, RTG wraz z tomografią komputerową oraz sekcję sterylizacji. Na 52 fotelach dentystycznych pacjenci są leczeni w zakresie stomatologii zachowawczej, protetyki, ortodoncji, periodontologii, pedodoncji i chirurgii stomatologicznej. Na fachową pomoc mogą liczyć również pacjenci poszukujący nowoczesnych uzupełnień implantologicznych oraz stomatologii estetycznej. Uzupełnieniem oferty ortodontycznej jest również gabinet logopedyczny. Szczególną opieką objęci są ponadto pacjenci z poważnymi chorobami ogólnoustrojowymi, którym nadzór nad procesem leczenia stomatologicznego zapewniają lekarz internista i kardiolog. W ostatnim roku przychodnia wzbogaciła się o nowoczesny cyfrowy aparat pantomograficzny, który – obok tomografu komputerowego CBCT stożkowego, aparatów cyfrowych do wykonywania zdjęć zębowych wewnątrzustnych, aparatów do zdjęć RTG panoramicznych, cefalometrycznych, transsektoralnych, itd. – uzupełnił szeroki zakres profesjonalnej diagnostyki stomatologicznej. Leczenie ułatwiają też zainstalowane w gabinetach stomatologicznych aparaty do radiowizjografii.

Spółka należy do nielicznej grupy placówek medycznych na Mazowszu, która świadczy usługi stomatologiczne w znieczuleniu ogólnym pacjentom komercyjnym, jak i niepełnosprawnym w stopniu umiarkowanym i znacznym, w ramach świadczeń gwarantowanych przez NFZ. Zbudowana od podstaw poradnia protetyczna obsługuje zarówno własnych pacjentów, jak i wytwarza uzupełnienia protetyczne na zlecenie placówek i prywatnych gabinetów dentystycznych. To wyjątkowa przychodnia również ze względu na wysoko wykwalifikowany personel. Spośród kadry medycznej centrum, 88 proc. to lekarze specjaliści II stopnia. Jest też jednym z największych ośrodków szkoleniowych w województwie mazowieckim, posiadającym akredytację na kształcenie lekarzy specjalizujących się we wszystkich niemal dziedzinach stomatologii oraz prowadzi staże podyplomowe.

Marka w oczach pacjentów

O dobrej reputacji przychodni świadczy systematycznie rosnąca liczba jej pacjentów. W zeszłym roku przyjęto prawie 130 tys. pacjentów, z czego przeszło 1/3 nie korzystała z finansowania NFZ. To sprawia, że Mazowieckie Centrum Stomatologii od lat jest w ścisłej czołówce największych i najlepszych przychodni stomatologicznych w Polsce. Planowane w najbliższym czasie dalsze inwestycje w najwyższej jakości sprzęt diagnostyczny oraz rozbudowa nowoczesnych kanałów komunikacji z pacjentami pomogą z pewnością tę pozycję utrzymać.

– *Jesteśmy w placówce, z której możemy być dumni* – podkreśliła członek zarządu województwa Elżbieta Lanc obecna na posiedzeniu komisji. – *Marka Mazowieckiego Centrum Stomatologii powoduje, że jego udział w rynku świadczeń gwarantowanych przez NFZ wynosi 14 proc. Dysponuje dobrym sprzętem i fachowcami. Mam świadomość, że jest to praca całego zarządu i personelu medycznego* – dodała Elżbieta Lanc.

■

Z wysoka widać lepiej

Jak prognozować wielkość plonów rolnych, nie wychodząc z domu? Z pomocą rolnikom przychodzi teledetekcja.

Teledetekcja w rolnictwie

Zbieranie danych terenowych oraz ich przetwarzanie zajmuje dużo czasu i jest pracochłonne. Nowoczesne technologie pozwalają jednak na szybsze pozyskiwanie informacji bez konieczności przemierzania dużych połaci. Mowa jest o wykorzystaniu danych satelitarnych w monitorowaniu kondycji i warunków zagrożeń roślin uprawnych w okresie wzrostu. Tego typu badania prowadzi Centrum Teledetekcji Instytutu Geodezji i Kartografii, którego kierownik prof. Katarzyna Dąbrowska-Zielińska gościła na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Terenów Wiejskich. Jednostka swoje badania opiera przede wszystkim na zdjęciach satelitarnych NOAA/AVHRR, na podstawie których opracowane zostały modele wykorzystujące temperaturę powierzchni ziemi dla oszacowania natężenia suszy na obszarach rolniczych. Zakład podejmuje prace badawcze, wykorzystujące metody teledetekcyjne do określania warunków wzrostu roślin uprawnych i szacowania plonów. Wyniki publikuje co dekadę, od początku kwietnia do końca września. Prognozy plonów znane są już przed żniwami w połowie lipca, a następnie porównywane są z wynikami ostatecznymi Głównego Urzędu Statystycznego. Pozwala to na analizę prognozy procentowej redukcji plonu w stosunku do plonów potencjalnych na danym obszarze. Skuteczność badań jest wysoka, ponieważ poziom błędu wynosi średnio 5 proc.

Susza…

W naszych warunkach klimatycznych susze wywołują duże szkody w rolnictwie, a co za tym idzie – obniżenie plonów. Spowodowane jest to zakłóceniem bilansu wodnego, które może być wynikiem niedoboru opadów, nadmiernym wysuszeniem gleb oraz obniżeniem się poziomu wód gruntowych. Od połowy zeszłego wieku susze o dużym gospodarczym znaczeniu wystąpiły w latach 1951, 1953, 1959, 1963, 1964, 1969, 1971, 1976, 1982, 1988, 1989, 1990 oraz największa w 1992, powodująca zmniejszenie plonów zbóż ozimych o 15 proc. i jarych o 20 proc. W XXI w. wystąpienie suszy zanotowano w latach 2000, 2003 oraz 2006. Z podobną sytuacją mieliśmy do czynienia w zeszłym roku. Zagrożenie suszą zanotowano już od 21 maja. Początkowo najbardziej dotknięta była Polska centralna (m.in. Mazowsze). Później susza rozprzestrzeniła się i objęła znaczący obszar kraju. Pod koniec sierpnia tereny objęte klęską stanowiły już 95 proc. powierzchni rolniczej Polski, w tym na 38 proc. panowała susza ekstremalna. Redukcja plonów pszenicy ozimej, w odniesieniu do plonów maksymalnych wojewódzkich, sięgała 15–25 proc., zbóż 15–30 proc., a rzepaku 25–40 proc. – *Rzeczywiście problem jest dość trudny. Jestem pełen obaw, że potencjał produkcyjny w Polsce może się osłabić* – powiedział przewodniczący komisji Leszek Przybytniak. – *Receptą na tę sytuację jest budowa zbiorników małej retencji* – wyjaśnił dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych Robert Kęsy. – *Samorządy mogą też korzystać* – jak zaznaczył dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich Kazimierz Porębski – *z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych na inwestycje związane m.in. z małą retencją. Patrząc jednak na zgłoszone w tym roku wnioski widać, że gminy nie wykorzystują tej możliwości.*

… i śnieg

Badania Centrum Teledetekcji mogą być wykorzystywane na każdym etapie

Robert Kęsy
Dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych

Po zeszłorocznej suszy zasoby wodne na Mazowszu nie odbudowały się ze względu na bardzo małą ilość opadów – zarówno deszczu, jak i śniegu. W najgorszym okresie suszy, 7 września zeszłego roku, wyschniętych było około 1700 km rzek, będących w administracji WZMiUW. Choć na terenie województwa mazowieckiego prowadzone są nawodnienia podsiąkowe na małych ciekach, to ponad 240 jazów (urządzeń do nawadniania) nie mogło być eksploatowanych, ponieważ było za mało wody. Zaprzestanie piętrzenia było konieczne dla zachowania przepływu nienaruszalnego, a tym samym ciągłości rzek. Rozwiązaniem tej sytuacji jest budowa zbiorników małej retencji. Wtedy mamy z czego alimentować niedobory wody występujące w rzekach. Dobrym przykładem wykorzystania zretencjonowanej wody podczas ostatniej suszy były trzy zbiorniki w zlewni Radomki (Domaniów, Rdzuchów i Jagodno). Dzięki nim nie ucierpiały stawy rybne. Teraz można powiedzieć, że jest wielkie zapotrzebowanie na tego typu infrastrukturę. Każdy wójt chciałby mieć zbiornik na swoim terenie. Niestety Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 nie przewiduje w ogóle finansowania gospodarki wodnej w rolnictwie. W poprzedniej perspektywie mieliśmy do dyspozycji w ramach PROW około 200 mln zł. Pobudowaliśmy sześć zbiorników retencyjnych. Pieniądze te wykorzystane były też na sprawy związane z ochroną przeciwpowodziową. Sytuacja na chwilę obecną jest trudna. Na inwestycje w gospodarce wodnej dla rolnictwa nie mamy odpowiednich funduszy, poza niewielką pulą z budżetu wojewody, którą staramy się wspie-

uprawy rolniczej, poczynając od przełomu września i października – okresu zasiewów zbóż ozimych. Duże znaczenie w tym czasie ma poziom uwilgotnienia gleby. Korzystając z satelitarnych wskaźników temperatury radiacyjnej gruntu, centrum szacuje modele warunków jesiennych dla zasiewu i wegetacji upraw ozimych. Prognozuje też, która powierzchnia uprawna zagrożona jest wymarznięciem przez brak pokrywy śnieżnej i niskie temperatury. Można również ocenić zagrożenia dla roślin ozimych wywołane zaleganiem grubej pokrywy śnieżnej. To zasięg i czas zalegania śniegu na obszarach rolniczych determinują warunki przezimowania zbóż ozimych. Czynniki te będą również wyznaczały zasoby wodne na początku okresu wegetacji roślin, które wpływają na przyśpieszenie lub opóźnienie procesu ich rozwoju. Na tej podstawie możliwe jest prowadzenie analiz zmierzających do oceny jakości roślin uprawnych u progu okresu wegetacyjnego.

rać środkami dotacyjnymi WFOŚiGW w Warszawie. Liczę na działanie komisji i wspólne wystąpienie, aby pieniądze na małą retencję się znalazły. Pewne kwoty znajdują się w Regionalnym Programie Operacyjnym Województwa Mazowieckiego, ale jest to kropla w morzu potrzeb, patrząc na inne niezwykle ważne inwestycje na Mazowszu. Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Warszawie przygotowuje plan przeciwdziałania skutkom suszy. My będziemy czynnie uczestniczyć w jego tworzeniu, ale na razie jest to dokument planistyczny. Nie wiemy, czy i kiedy znajdą się środki finansowe na jego realizację. Zgłaszamy także działania dotyczące budowy zbiorników małej retencji np. do aktualizacji Planu gospodarowania wodami dla obszaru dorzecza Wisły. Ponadto, dzięki niedawnej nowelizacji Prawa wodnego, jednostki samorządu terytorialnego mogą uczestniczyć w kosztach utrzymania wód oraz inwestycjach w zakresie gospodarki wodnej. Jeżeli gmina zainteresowana jest budową zbiornika czy wału przeciwpowodziowego, może swobodnie uczestniczyć w kosztach takiej inwestycji, bez sprzeciwu Regionalnej Izby Obrachunkowej. W tym celu prowadzimy rozmowy z poszczególnymi samorządami, aby na podstawie porozumienia realizować najpilniejsze i niezwykle potrzebne inwestycje. Liczymy w dalszym ciągu na środki z rezerwy celowej budżetu państwa na usuwanie i przeciwdziałanie skutkom powodzi. Na wiele zadań z tego zakresu posiadamy aktualne dokumentacje projektowe. Myślę, że jedynie wspólne działania administracji rządowej i Samorządu Województwa Mazowieckiego mogą poprawić sytuację zarówno w obszarze niedoborów wody (poprzez jej magazynowanie), jak i jej nadmiaru (poprawiając stan infrastruktury przeciwpowodziowej).

Z samolotu i dronu

Centrum prowadzi też na zamówienie odpłatne badania nad bardziej szczegółowymi danymi, rejestrowanymi z różnych pułapów (samolotu i dronu). Na niektórych obszarach pola rośliny rosną znacznie gorzej. Badanie o dużej rozdzielczości pozwala rolnikowi uzyskać szczegółową wiedzę o tym, jaka jest wilgotność gleby w poszczególnych częściach pola, kiedy może być stosowane nawożenie i jak wygląda wzrost roślin. Dzięki temu możliwe jest określenie nawożenia w odpowiednim czasie i stosowania agrotechnicznych środków zapobiegających suszy tak, aby utrzymać odpowiedni plon.

Opracowała Justyna Michniewicz

Redukcja plonów w 2015 r.

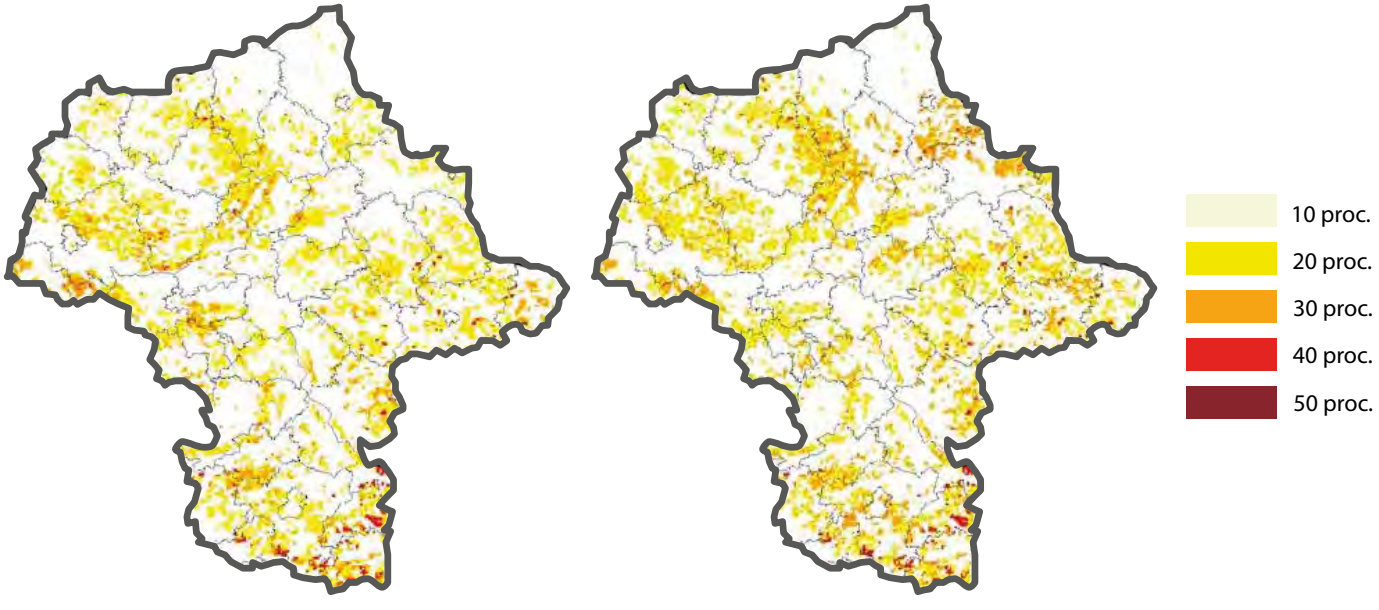

Źródło: Instytut Geodezji i Kartografii

Wielki potencjał ekonomii społecznej

W ostatnich latach zrealizowaliśmy na Mazowszu szereg projektów wspierających przedsiębiorczość społeczną. Jednak skuteczne tworzenie nowych miejsc pracy dla osób bezrobotnych, niepełnosprawnych czy wykluczonych społecznie jest trudnym zadaniem. Wymaga zaangażowania władz samorządowych i wielu instytucji, a przede wszystkim organizacji pozarządowych, które niejednokrotnie są liderami takich działań.

Środki na rozwój przedsiębiorstw społecznych, w tym spółdzielni socjalnych, zarezerwowaliśmy w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego na lata 2007–2013, ale też w obecnej perspektywie – RPO WM 2014–2020. Przyjęliśmy też „Plan Rozwoju Ekonomii Społecznej na Mazowszu na lata 2013–2020", zgodnie z którym dążymy do wzmocnienia sektora społecznej gospodarki. Koordynatorem pracy w regionie z ramienia samorządu województwa jest Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej.

Na obszarze Mazowsza funkcjonuje ponad 100 spółdzielni socjalnych. Podmioty te konkurują na rynkach lokalnych, realizując szereg usług bezpośrednio na rzecz mieszkańców. To m.in. opieka nad osobami starszymi, prace porządkowe czy wytwarzanie tradycyjnych produktów regionalnych lub półproduktów do dalszej obróbki. Przygotowaniem do tego typu zatrudnienia zajmują się m.in. warsztaty terapii zajęciowej, centra integracji społecznej oraz zakłady aktywności zawodowej. W powstawanie podmiotów zatrudniających osoby bezrobotne – często z trudnościami, angażują się właśnie OWES, prowadzone przez organizacje pozarządowe. W ostatnich latach zrealizowały ponad 30 projektów wspierających. Przełomowym okazał się rok 2013. Wtedy to, dzięki działaniom samorządu województwa i owocnej współpracy, dostosowaliśmy się do wymogów unijnych i skonsolidowaliśmy te specyficzne ośrodki wspierające. W efekcie już w 2015 r. działało na Mazowszu sześć silnych OWES, mających formę partnerstw. Poznajmy zatem kilka konkretnych przykładów pracy tych podmiotów. W subregionie płockim spółdzielnie socjalne wspierane są przez OWES Mazowsza Płockiego. Liderem jest Stowarzyszenie Centrum Innowacji Społeczeństwa Informacyjnego, a pracownicy spółdzielni socjalnej włączają się tam w prace związane z melioracją terenów rolniczych. W subregionie ciechanowskim, OWES prowadzony przez Stowarzyszenie Radomskie Centrum Przedsiębiorczości, we współpracy z gminą i miastem Glinojeck, wspiera m.in.: działalność spółdzielni „Grodzisko" obsługującej średniowieczny gród w Grudusku. W subregionie siedleckim OWES – na czele z Fundacją Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, może pochwalić się założeniem kilku nowych spółdzielni socjalnych. W Radomiu ekonomię społeczną wspiera i organizuje Fundacja „Fundusz Współpracy". Działa tu jeden z najaktywniejszych podmiotów tego sektora – Przedsiębiorstwo Społeczne Gospoda Jaskółeczka Sp. z o.o., zajmujące się m.in. usługami cateringowymi. Ostrołęckim OWES zarządza Fundacja „Fundusz Współpracy" i Spółdzielnia Socjalna „Amelia", zajmująca się m.in.: integracją sensoryczną, logopedią, dogoterapią czy opieką nad dziećmi. Warszawa – choć trudno znaleźć tu pracę adekwatną do możliwości osób wykluczonych[2] – i tak wyróżnia się aktywnością (58 spółdzielni socjalnych[3] i 21 innych podmiotów ekonomii społecznej). Liderem OWES jest tu Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego.

Ekonomia społeczna wymaga współpracy i zaangażowania wielu podmiotów, w tym także partnerów biznesowych. Przed nami kolejne wyzwania. Już dziś jednak informacje o tym, ile osób znajdzie pracę oraz jakie produkty i usługi oferują podmioty ekonomii społecznej, można znaleźć na stronie Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej www.mcps.com.pl , a także każdego OWES działającego na terenie województwa.

W RPO WM 2014–2020[1] zaplanowaliśmy kwoty nie tylko na koordynację systemu i jego monitoring, ale przede wszystkim na rozwój m.in. już istniejącej bazy. W sumie to ponad 26 mln zł na utworzenie blisko 700 miejsc pracy oraz działania animacyjne i wspierające prowadzone przez Ośrodki Wspierania Ekonomii Społecznej (OWES).

Elżbieta Lanc
Członek Zarządu Województwa
Mazowieckiego

[1] Działanie 9.3 „Rozwój ekonomii społecznej" w ramach RPO WM 2014–2020.
[2] Pomimo niskiej stopy bezrobocia, wynoszącej 3,5 proc. według danych Głównego Urzędu Statystycznego z listopada 2015 r.
[3] Spółdzielnie socjalne zweryfikowane na podstawie rejestru Krajowego Rejestru Sądowego, które nie są wykreślone z rejestru lub postawione w stan likwidacji.

Testujemy program pilotażowy

Każdy chce mieć piękne zęby i aktorski uśmiech. Jednak wizyty u dentysty często traktujemy jak ostateczność, tłumacząc wszelkie zaniedbania zbyt dużą liczbą bliżej niesprecyzowanych obowiązków. Brak czasu w tygodniu pracy nie jest już dobrą wymówką – Mazowieckie Centrum Stomatologii zaprasza również w soboty!

Nie taki diabeł straszny…

Niechęć do stomatologów jest dosyć powszechna, choć trudno dziś znaleźć uzasadnienie dla tego podskórnego lęku. W pięknych, czystych, nowoczesnych gabinetach witani jesteśmy przez uśmiechniętych i wyrozumiałych profesjonalistów. Zabiegi – niezależnie od stopnia skomplikowania – z oczywistych względów do przyjemnych nie należą, ale raczej przebiegają bezboleśnie. Dla chętnych przewidziany jest nawet środek łagodzący, żeby nakłucie związane z aplikacją znieczulenia nie było dyskomfortem. Możemy wybrać kolorową plombę, a jak bez zbędnych emocji przetrwamy całą dentystyczną procedurę, mamy prawo upomnieć się o nagrodę w postaci barwnej naklejki czy cukierka… niezależnie od wieku. Jedyną przeszkodą – utrudniającą kontrolowanie kondycji uzębienia – może być brak czasu. Sprawdźmy więc czy poszerzona oferta Mazowieckiego Centrum Stomatologii rozwiąże ten problem.

Sobota dla pacjentów!

– Zdecydowana większość spośród 130 tys. naszych pacjentów to osoby pracujące. Pomysł wydłużenia tygodnia pracy jest wyjściem naprzeciw oczekiwaniom stałych klientów, jak i wszystkich tych, którzy nie mogli dotąd skorzystać z usług przychodni w naszych dotychczasowych godzinach pracy. Jeśli propozycja spotka się z zainteresowaniem, soboty wejdą do kalendarza pracy na stałe – podkreśla prezes zarządu Mazowieckiego Centrum Stomatologii Sp. z o. o. Tatiana Garstka.

Pilotażowy program ruszył 16 stycznia i zaplanowany jest na trzy kolejne miesiące. O tym, czy nowe terminy wejdą na stałe do harmonogramu prac przychodni, zdecydują sami pacjenci. Warunkiem skorzystania z usług stomatologicznych w sobotę jest wcześniejsza rejestracja wizyty. Oferta dotyczy udzielania świadczeń stomatologicznych w trybie komercyjnym (odpłatnym).

> *Na sobotnią wizytę u stomatologa można zapisać się telefonicznie (22 556 93 00 lub 22 556 93 01) bądź korzystając z aplikacji e-pacjent na witrynie internetowej www.mcs-przychodnia.pl .*

Zaufajmy doświadczeniu

Mazowieckie Centrum Stomatologii to wyjątkowa placówka w skali całego województwa. Cieszy się uznaniem wśród pacjentów oraz lekarzy stomatologów. Od ponad 20 lat, mimo zmian nazw i form prawnych, oferuje usługi zarówno w ramach świadczeń odpłatnych, jak i gwarantowanych – bezpłatnych, refundowanych przez NFZ. W wyspecjalizowanych poradniach skorzystać można z usług dotyczących podstawowej opieki dorosłych i dzieci, endodoncji, profilaktyki chorób jamy ustnej, stomatologii estetycznej, świadczeń specjalistycznych z zakresu chirurgii stomatologicznej i periodontologii, implantologii, ortodoncji oraz protetyki stomatologicznej. Realizowane są tu również zabiegi chirurgiczne dla osób z chorobami ogólnoustrojowymi pod nadzorem lekarza internisty, a także konsultacje specjalistyczne i pełna diagnostyka radiologiczna. Placówka zainwestowała w wysokiej jakości sprzęt medyczny dla podniesienia komfortu i bezpieczeństwa pacjentów. Dlatego właśnie mazowieckie centrum zapewnia profesjonalną i kompleksową opiekę stomatologiczną, a przy tym spełnia najwyższe standardy jakościowe i sanitarno-epidemiologiczne.

Opracowała Iwona Dybowska

Fot. arch. Studio 2000

Radomski „Medyk" wczoraj i dziś

Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Radomiu to szkoła z 58-letnią tradycją w nauczaniu średnich kadr medycznych. Placówka, znana wszystkim mieszkańcom miasta jako popularny „Medyk", od ponad pół wieku jest kuźnią wysoko wykwalifikowanego personelu.

Popyt na pielęgniarki

Powołanie Państwowej Szkoły Pielęgniarstwa w Radomiu w 1958 r., było odpowiedzią na potrzeby regionu. Przez wiele lat szkoła była kuźnią kadr dla potrzeb lecznictwa nie tylko ziemi radomskiej. Zasilała także szeregi pracowników służby zdrowia na terenie całego kraju i poza jego granicami. „Medyk" początkowo kształcił tylko pielęgniarki, jednak wraz ze zmieniającymi się potrzebami rynku pracy – asystentki pielęgniarskie, higienistki szpitalne, a nawet pracowników socjalnych.

W okresie półwiecza swojego istnienia placówka ulegała wielu zmianom, ale systematyczna praca związanych z nią osób doprowadziła do stworzenia i utrzymania wizerunku szkoły solidnej, wymagającej i twórczej. Zawsze ambitny zespół nauczycieli i lekarzy dbał o wysoki poziom kształcenia, czego dowodem są pozycje zawodowe absolwentów.

Trudne początki

Przez pierwsze lata funkcjonowała wspólnie z innymi instytucjami, na wydzielonym z ich pomieszczeń terenie. Początkowo została umieszczona na drugim piętrze internatu Zasadniczej Szkoły Metalowej przy ul. Kościuszki 5. Warunki lokalowe były ciężkie – dwie sale internatu oraz jedna sala do nauki zabiegów higienicznych. Następnie przeniesiono ją do budynku Wydziału Zdrowia przy ul. Kelles-Krauza 3, w którym mieści się do dzisiaj. Sale lekcyjne znajdowały się na pierwszym piętrze, parter zajmowała stacja krwiodawstwa i apteka. Również na pierwszym piętrze, w lewym skrzydle, mieściły się jednostki administracyjne Wydziału Zdrowia. Na drugim – biblioteka lekarska i Związki Zawodowe Pracowników Służby Zdrowia. W oficynie znajdowały się pomieszczenia i pracownie analityki medycznej oraz pomieszczenia do sterylizacji sprzętu i materiału medycznego. Na środku podwórka mieściła się przychodnia rejonowa ze wszystkimi poradniami, pracownią rentgenowską oraz pogotowie ratunkowe i kolumna transportu sanitarnego. Piwnice pod głównym budynkiem należały do Obrony Cywilnej.

Sale lekcyjne były małe, ławki ustawione tak blisko siebie, że uczennice z trudem przeciskały się, aby z nich wyjść. Zdarzało się, że w jednej ławce siedziały więcej niż dwie osoby. Zajęcia z wychowania fizycznego odbywały się w sali gimnastycznej ówczesnego Młodzieżowego Domu Kultury, przy ul. Mickiewicza, a także w innych szkołach na terenie Radomia, ponieważ placówka nie posiadała własnej sali gimnastycznej.

Fot. arch. CKZiU w Radomiu

Pierwsze uczennice szkoły po uroczystości czepkowania – 1960 r.

Więcej miejsca, więcej kierunków

Z biegiem lat kolejne instytucje działające na terenie budynku przy ul. Kelles-Krauza 3, stopniowo opuszczały pomieszczenia, dzięki czemu szkoła mogła wreszcie przejąć całość budynku. Dzięki staraniom kolejnych dyrektorek, po licznych remontach i adaptacjach, przybywały kolejne sale lekcyjne. Powstała sala rekreacyjna, obszerna biblioteka z czytelnią, sala komputerowa oraz pracownie przedmiotowe.

Początek lat 90. to okres szeregu zmian w szkolnictwie pielęgniarskim. Pierwszym ich etapem było sukcesywne i konsekwentne wstrzymanie naboru do liceów medycznych, co w praktyce oznaczało stopniowe przechodzenie na policealny system kształcenia. Równolegle prowadzone były prace związane z wydłużeniem cyklu kształcenia w szkole policealnej z 2 do 2,5 lat. Treści kształcenia 2,5-letnich szkół pielęgniarstwa uwzględniały światowe tendencje obejmujące przygotowanie pielęgniarek do opieki nad jednostką, rodziną i grupą, zarówno w stanie zdrowia, jak i choroby.

Zmiany, jakie zachodziły w systemie kształcenia pielęgniarek, były bodźcem do poszerzenia oferty edukacyjnej szkoły. Powstały nowe kierunki

medyczne, kształcące techników fizjoterapii i elektroradiologii. Uchwałą Sejmiku Województwa Mazowieckiego w 2008 r. utworzono Zespół Medycznych Szkół Policealnych, w skład którego weszła Medyczna Szkoła Policealna kształcąca młodzież w systemie stacjonarnym oraz Medyczna Szkoła Policealna dla Dorosłych. Na jej bazie w 2014 r. Samorząd Województwa Mazowieckiego utworzył Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Radomiu. Dziś działalność edukacyjna prowadzona jest w dwóch budynkach: przy ul. Kelles-Krauza 3 i przy placu Stare Miasto 10. W skład szkoły wchodzą: Medyczna Szkoła Policealna – szkoła dla młodzieży, Medyczna Szkoła Policealna dla Dorosłych oraz Centrum Kształcenia Ustawicznego.

Coraz wyższa jakość

Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego ze względu na medyczno-społeczny profil kształcenia jest jedyną tego typu placówką w regionie. Ma bogatą ofertę edukacyjną – kształcenie młodzieży i dorosłych może odbywać się na kierunkach: technik elektroradiolog, technik masażysta, terapeuta zajęciowy, opiekunka dziecięca, opiekun medyczny, technik usług kosmetycznych, opiekun w domu pomocy społecznej, opiekunka środowiskowa, asystent osoby niepełnosprawnej i higienistka stomatologiczna. Szkoła oferuje również szeroką gamę kursów, m.in. pedagogika Marii Montessori, opieka zdrowotna i społeczna, kursy kosmetyczne, polski język migowy i fonogesty, arteterapia. Kształcenie na kierunku opiekun medyczny odbywa się według innowacyjnego programu nauczania poszerzonego o umiejętność wykonywania wstrzyknięć podskórnych, w tym podawania insuliny i leków przeciwzakrzepowych.

Nauka w szkole oraz na kwalifikacyjnych kursach zawodowych jest bezpłatna. Olbrzymim atutem jest wysoko wykwalifikowana kadra nauczycieli, specjalistów z różnych dziedzin, doskonała, nowoczesna baza dydaktyczna, własna baza hotelowa, jakość nauczania oraz sprzyjający nauce klimat. Absolwenci radomskiej placówki bardzo dobrze odnajdują się na rynku pracy i są chętnie zatrudniani przez pracodawców. Wymiernym świadectwem jakości nauczania w radomskiej szkole są wyniki egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe przeprowadzanych przez OKE w Warszawie. Należą one do jednych z najlepszych w całym okręgu.

W długoletniej działalności szkoła może poszczycić się wieloma osiągnięciami, sukcesami, ale przede wszystkim tym, że wykształciła ponad 7,5 tys. absolwentów wyposażonych w nowoczesną wiedzę i umiejętności praktyczne. Są wśród nich zarówno pracownicy naukowi uczelni wyższych, jak i politycy, pracownicy ministerstw i organizacji samorządowych. Absolwenci „Medyka" pracują niemalże na całym świecie: w Europie, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, a nawet w Zambii.

Fot. arch. CKZiU w Radomiu

Uczniowie kierunku technik elektroradiolog podczas zajęć praktycznych

Wanda Kamieniak
Centrum Kształcenia Zawodowego
i Ustawicznego w Radomiu

Fot. Natalia Luty

Fot. arch. Studio 2000

Dopalacze

Nawet jednorazowe ich użycie może doprowadzić do poważnych powikłań zdrowotnych, a niekiedy do śmierci. Dlaczego ich zażywanie jest tak ryzykowne? I dlaczego młodzi ludzie sięgają po nie, mimo ostrzeżeń?

Jak powstają dopalacze?

Dlaczego tak niebezpieczne produkty można kupić nawet poprzez strony internetowe? Czy nikt nie może tego zabronić? Walkę podjął prawodawca, m.in. wyznaczając listę substancji zakazanych, uznanych za niebezpieczne dla zdrowia człowieka. Jednak handlarze narkotyków wciąż próbują znaleźć sposób na sprzedaż substancji psychoaktywnych. To dla nich źródło olbrzymich zysków. Próbą obejścia prawa jest właśnie handel dopalaczami – komponowanymi ze składników, które jeszcze nie znalazły się w wykazach substancji zabronionych. Handlarze wymyślają i wytwarzają nowe produkty zaraz po tym, gdy poprzednie ich wersje zostaną zakazane. Wiążą się z tym ogromne zagrożenia. Po pierwsze nie wiadomo, jakie substancje znajdują się w dopalaczach i w jakich ilościach. Niezbadane jest też ich oddziaływanie na nasz organizm. Dlatego osobom, które zażyły te specyfiki, często trudno jest udzielić skutecznej pomocy medycznej. Po drugie dopalacze produkowane są w niesterylnych warunkach, w związku z tym mogą się w nich znajdować różne groźne zanieczyszczenia.

> *Nigdy nie wiadomo, co wchodzi w skład dopalaczy. Producenci stosują do ich wytworzenia niebezpieczne, toksyczne substancje. Przyjmowanie ich zawsze wiąże się z narażeniem na utratę zdrowia i życia.*

Co to właściwie jest i jak działa?

Nowe narkotyki – tak nazywa się obecnie dopalacze – z narkotykami łączy to, że zawierają substancje psychoaktywne działające na układ nerwowy. Związki te produkuje zarówno człowiek (syntetyczne), jak i pozyskuje się je z roślin. Mimo że na ich opakowaniach umieszcza się napis: „Produkt nie jest przeznaczony do spożycia", właśnie z taką intencją jest sprzedawany. Dodatkowo nadaje się im działające na wyobraźnię i mylące nazwy, np. „talizmany", „nawozy do roślin", „pochłaniacze wilgoci". Działanie dopalaczy można podzielić na trzy typy: pobudzające, halucynogenne oraz określane jako zbliżone do marihuany. Większość charakteryzuje się tym, że już w niewielkich dawkach działa na ośrodkowy układ nerwowy (czyli mózg). Dlatego bardzo łatwo można je przedawkować, co prowadzi do poważnych konsekwencji dla zdrowia fizycznego i psychicznego, a nawet śmierci.

Warto też poznać techniki, którymi kuszą nas sprzedawcy. W reklamie środków pobudzających możemy usłyszeć, że zwiększają energię i poprawiają nastrój. W rzeczywistości zażywający je doświadczają: zaburzeń pracy serca, zaburzeń neurologicznych, halucynacji i urojeń. Środki takie występują najczęściej w postaci proszku, kryształków, a czasem pigułek; przyjmowane są poprzez: wciąganie przez nos, połykanie lub zastrzyki (dożylnie). Dopalacze o działaniu pobudzającym mogą spowodować zaburzenia psychotyczne. Oznacza to, że osoba, która zażyła ten

narkotyk może utracić kontakt z rzeczywistością – zaczyna widzieć, słyszeć i czuć rzeczy, które nie mają miejsca. Dopalacze o działaniu halucynogennym (występują w postaci papieru, tektury lub płynu) nęcą nas za to przeżyciem niesamowitych doznań czy pozazmysłowym poznaniem świata. W rzeczywistości mogą nas spotkać: nudności, bezsenność, uczucie lęku i paniki, halucynacje i urojenia, a także utrata kontroli nad sobą i swoim zachowaniem.

Handlujący dopalaczami o działaniu zbliżonym do marihuany (w postaci proszku i mieszanek ziołowych) wmawiają nam, że się odprężymy, rozluźnimy i wprawimy w dobry nastrój. Tak naprawdę czekają nas: wymioty, tzw. gonitwa myśli, nerwowość, bóle w klatce piersiowej, drgawki czy nawet utrata przytomności.

Dlaczego….

Nie od dzisiaj wiadomo, że okres dojrzewania to czas buntu i podejmowania nierozważnych decyzji. Jednocześnie zdajemy sobie sprawę, że narkotyki szkodzą, a jednak są osoby, które dają się namówić na ich zażycie. Dlaczego tak się dzieje, że przyjemność i podekscytowanie nowym doświadczeniem mogą mieć większe znaczenie niż rozsądek? Czy podejmowanie ryzykownych decyzji wynika z braku doświadczenia? W pewnym stopniu tak, ale nie tylko. W okresie dorastania (wiek około 13–21 lat) w mózgu zachodzą poważne przemiany. Proces przetwarzania informacji staje się szybszy i bardziej efektywny. Ale wbrew pozorom wcale nie pomaga to w podejmowaniu racjonalnych decyzji. Ewolucje w mózgu nie zachodzą bowiem płynnie. Podczas gdy jedne obszary (płaty czołowe) – odpowiedzialne za analizowanie i racjonalne podejmowanie decyzji – nadal rozwijają się inne (tzw. układy nagrody) – odpowiadające za przeżywanie emocji i przyjemności – są już rozwinięte bardzo dobrze.

> *Młodzi łatwo podejmują ryzykowne decyzje. Podekscytowanie nowym przeżyciem jest dla nich ważniejsze niż zdrowy rozsądek. W dużej mierze wynika to… z rewolucji, które zachodzą w ich organizmie.*

Jakie są tzw. czynniki ryzyka?

Tak specjaliści nazywają pewne okoliczności, które zwiększają ryzyko sięgania po narkotyki. Są nimi pewne cechy osobowości i otoczenia, które mogą – ale wcale nie muszą – skłaniać do podejmowania eksperymentów z substancjami psychoaktywnymi. Na niektóre z nich mamy wpływ i możemy im zapobiegać, rozwijając w sobie różne ważne cechy i umiejętności. Jakie czynniki wpływają na podjęcie decyzji o sięgnięciu po narkotyki? Głównie to: impulsywność (najpierw działasz, a dopiero potem się zastanawiasz), nieumiejętność radzenia sobie z emocjami, zła samoocena, trudności w nauce i budowaniu relacji z rówieśnikami, nuda, nieodpowiednie towarzystwo. Jakie cechy i okoliczności mają zatem na nas dobry wpływ? To przede wszystkim samoakceptacja, umiejętność radzenia sobie zarówno z trudnymi emocjami, jak i problemami (a przynajmniej próba ich rozwiązania), umiejętność odmowy, a także dobre relacje z rówieśnikami (oczywiście tymi, którzy nie biorą narkotyków). Nudzie, która skłania do podejmowania ryzyka, skutecznie zapobiegniemy, jeśli będziemy mieć własne zainteresowania i cele, które chcemy osiągnąć.

> *Niezależnie od tego, jakie cechy i umiejętności posiadasz oraz w jaki sposób o sobie myślisz, zażywając narkotyk, zawsze podejmujesz ryzyko, że narazisz się na kłopoty w szkole, domu, kłopoty prawne, możesz stać się osobą uzależnioną, a nawet stracić życie.*

Jak poradzić sobie z presją otoczenia?

Nie każdy umie odmawiać. Ta umiejętność przychodzi z czasem, wraz z nabywaniem doświadczenia życiowego. Jest to tym bardziej trudne, gdy namawiają nas osoby znane lub nam bliskie. Wszystko jest w porządku, jeżeli kierują się troską o nas i życzliwością. Inaczej dzieje się w przypadku, gdy ktoś namawia nas do czegoś, co nie jest bezpieczne, np. do zażycia narkotyków. Trzeba jednak pamiętać, że środki psychoaktywne nie pomagają w zdobyciu przyjaźni i sympatii (a jedynie pogłębiają samotność). Nie pomogą też w radzeniu sobie z napięciem lub przykrymi emocjami. Kilka wskazówek, które powinny pomóc w podjęciu właściwej decyzji:

- każdy ma prawo do odmowy, własnego zdania i swoich wyborów,
- warto praktykować asertywność, nie możemy poddawać się presji (kiedy np. ktoś straszy nas odrzuceniem, obraża lub podaje tzw. pseudoargumenty, mówiąc, że przecież nic złego się nie stanie czy nikt nie zauważy itd.),
- dobrze jest też nauczyć się odmawiać; nie powinno się podawać fałszywych wymówek, ale stanowczo powiedzieć: „Nie, nie zapalę, nie bawi mnie to".

Gdy naciski przeradzają się w nękanie, koniecznie porozmawiajmy z zaufanym dorosłym, który pomoże podjąć właściwe kroki w poradzeniu sobie z tak trudną sytuacją.

Opracowała[1] Urszula Sabak-Gąska

[1] Na podstawie informacji ze strony internetowej www.dopalaczeinfo.pl .

Instalacje prosumenckie jako źródło energii

Koszt energii elektrycznej i cieplnej już teraz jest dość wysoki, a prognozy mówią o corocznym wzroście. Czy można uniezależnić się od dyktowanych cen? Jak obniżyć rachunki za energię wykorzystywaną w naszych domach? Dobrym rozwiązaniem są instalacje prosumenckie – wspierane również w obecnej perspektywie 2014–2020.

1 Instalacje prosumenckie to źródła energii pozyskiwanej na własne potrzeby – czyli najczęściej wiąże się to z utrzymaniem obiektu. Zwykle wykorzystują one odnawialne źródła energii (OZE), tj. kolektory słoneczne, instalacje fotowoltaiczne, pompy ciepła, turbiny wiatrowe, małe elektrownie wodne, mikrokogenerację. Jak wytwarzanie energii na własny użytek współgra z systemem energetycznym państwa? Reguluje to tzw. ustawa prosumencka, która dopuściła możliwość bilansowania półrocznego i wprowadziła taryfy gwarantowane (FIT – ang. feed-in tariff). Instalacje te nie tylko są bardziej ekonomiczne, lecz także przyczyniają się do obniżenia emisji szkodliwych związków do atmosfery. Dlatego ich powstawanie wspierane jest przez środki krajowe i Unii Europejskiej. Czas zwrotu kosztów założenia instalacji w zależności od wysokości dofinansowania mieści się w przedziale od 2 do 9 lat.

2 W poprzedniej perspektywie 2007–2013 z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW) ogłoszono konkurs na budowę instalacji prosumenckich dla mieszkańców terenów wiejskich. O wsparcie finansowe w imieniu mieszkańców ubiegała się gmina. Organ ten przygotowywał, we współpracy z partnerem OZE, dokumentację techniczną i aplikacyjną do pozyskania środków. Mazowiecka Agencja Energetyczna (MAE) była jednym z partnerów gmin, przystępujących do konkursu.

3 Pierwsze nabory do dofinansowania instalacji prosumenckich rozpoczną się w II kwartale 2016 r. Warto skorzystać z oferowanych środków pomocowych i wcześniej się przygotować. Pierwszym krokiem jest znalezienie profesjonalnego partnera, a następnie przeprowadzenie ankiet oraz opracowanie dokumentacji technicznej na potrzeby pozyskania dofinansowania.

4 Sam proces przygotowania dokumentacji aplikacyjnej jest pracochłonny. Zaczynamy od ankiety, w której mieszkańcy określają zapotrzebowanie na energię, podają liczbę członków rodziny, powierzchnię budynku, wykorzystywany sprzęt elektryczny itp. Dane te posłużą do dobrania odpowiednich instalacji i ich mocy, aby spełniały warunki instalacji prosumenckiej. Po przeprowadzeniu ankietyzacji i zadeklarowaniu się mieszkańców odnośnie udziału w inwestycji, Mazowiecka Agencja Energetyczna przygotowuje odpowiednią dokumentację techniczną. Opracowanie techniczne należy przygotować tak, aby inwestycja była możliwa do przeprowadzenia oraz jak największa część jej kosztów była kosztami kwalifikowalnymi – dotowanymi. Ostatnim etapem przystąpienia do konkursu jest opracowanie dokumentacji aplikacyjnej – wniosku. W poprzedniej perspektywie wszystkie opracowane dokumenty przez MAE zostały złożone przez gminy do oceny konkursowej. W efekcie większość wspieranych gmin pozyskała środki na instalacje prosumenckie. Były to m.in. gmina Żelechów, Drobin, Korczew. To pierwszy pilotażowy konkurs cieszący się dużym zainteresowaniem.

Szymon Pyc
Mazowiecka Agencja Energetyczna

Fot. arch. Studio 2000

Fot. arch. WFOŚiGW

Laureaci konkursu zorganizowanego przez Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu, dofinansowanego przez WFOŚiGW w Warszawie. Dotyczył on przygotowania prac plastycznych (malowanka, wyklejanka, kolaż), przedstawiających jesienny pejzaż wsi mazowieckiej z przełomu XIX i XX w. Spośród 800 prac wybrano 36

Edukacja ekologiczna w praktyce

Jeśli masz dobry pomysł na konkurs lub olimpiadę dotyczącą edukacji ekologicznej – wypełnij wniosek i złóż go w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie.

Wiedząc, jak ważne jest kształtowanie właściwych postaw ekologicznych, np. segregowanie odpadów, oszczędzanie wody i energii czy zmniejszanie emisji zanieczyszczeń do powietrza, fundusz szuka rozwiązań zachęcających do postępowania i życia w zgodzie z naturą. Jednym ze sposobów są cyklicznie organizowane konkursy.

W tym roku przygotowaliśmy dwa dotacyjne projekty. O pieniądze mogą ubiegać się m.in. jednostki samorządu terytorialnego (jst), ich związki i jednostki podległe, Kampinoski Park Narodowy, parki krajobrazowe, spółki działające na rzecz ochrony środowiska i edukacji ekologicznej (których wyłącznym właścicielem jest jst), organizacje, stowarzyszenia, zrzeszenia, fundacje działające na rzecz ochrony środowiska lub edukacji ekologicznej, szkoły wyższe, instytuty badawcze, państwowe lub samorządowe instytucje kultury, państwowe osoby prawne prowadzące działalność związaną z edukacją ekologiczną lub działające na rzecz ochrony środowiska.

KONKURS 2016-EE-16 pn. Organizacja konkursów i olimpiad w zakresie edukacji ekologicznej

Dotacja:

- do 90 proc. kosztów kwalifikowanych, ale nie więcej niż 15 000 zł na jedno zadanie.

Zakres dofinansowania:
przedsięwzięcia polegające na organizacji konkursów i olimpiad dotyczących wiedzy o środowisku przyrodniczym i ekologii.

KONKURS 2016-EE-17 pn. Organizacja szkoleń, warsztatów, konferencji, seminariów w zakresie edukacji ekologicznej i ochrony przyrody

Dotacja:

- do 75 proc. kosztów kwalifikowanych dla organizacji, stowarzyszeń, zrzeszeń, fundacji prowadzących działalność w zakresie ochrony środowiska lub edukacji ekologicznej,
- do 90 proc. kosztów kwalifikowanych dla jst, ich związków oraz jednostek podległych, parku narodowego, parków krajobrazowych, spółek działających na rzecz ochrony środowiska i edukacji ekologicznej, których wyłącznym właścicielem jest jst, szkół wyższych, instytutów badawczych, państwowych lub samorządowych instytucji kultury.

Zakres dofinansowania:
przedsięwzięcia związane z organizacją konferencji, warsztatów (stacjonarnych i terenowych), szkoleń, seminariów obejmujących ochronę środowiska i edukację ekologiczną.

Pierwszy termin naboru zakończył się 5 lutego. Drugi – rozpocznie się 9 maja i potrwa do 20 maja br. Będzie dotyczył zadań realizowanych od 1 lipca br. Wnioski należy złożyć w zamkniętej, odpowiednio opisanej kopercie. Oceni je komisja konkursowa w jednym terminie. Złożona dokumentacja nie podlega żadnym uzupełnieniom! Wnioski dostępne są na www.wfosigw.pl .

Anna Mzyk
WFOŚiGW w Warszawie

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie

Kolejny rok opłat środowiskowych

Wkrótce upłyną terminy przedkładania wykazów i sprawozdań oraz wnoszenia opłat środowiskowych za rok 2015.

UWAGA

Pierwszego stycznia br. weszła w życie ustawa z 11 września 2015 r. o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym (Dz. U. z 2015 r. poz. 1688). Od tego dnia część obowiązków Głównego Inspektora Ochrony Środowiska przejęli marszałkowie województw. Informujemy, że sprawozdania oraz opłaty produktowe i środki przeznaczone na publiczne kampanie edukacyjne (dotyczące wprowadzonego sprzętu oraz zebranego i przetworzonego zużytego sprzętu) za rok 2015, przedkładamy oraz rozliczamy, stosując przepisy dotychczasowe (www.gios.gov.pl).

Opłaty produktowe za rok 2015 wnosimy na konto Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej właściwego dla miejsca siedziby wprowadzającego sprzęt. Natomiast środki na publiczne kampanie edukacyjne za rok 2015 wnosimy na rachunek Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Obowiązki sprawozdawcze i opłatowe za rok 2015

I. Podmioty korzystające ze środowiska...

...do 31 marca br. składają „Wykazy zawierające zbiorcze zestawienie informacji o zakresie korzystania ze środowiska oraz o wysokości należnych opłat", a także wnoszą opłaty za korzystanie ze środowiska (za wprowadzanie gazów lub pyłów do powietrza, pobór wód, wprowadzanie ścieków do wód bądź do ziemi oraz składowanie odpadów).

UWAGA

Po raz pierwszy za rok 2015 podmioty biorące udział w systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych będą wnosiły opłaty za przydzielone uprawnienia na konto redystrybucyjne urzędu marszałkowskiego. Muszą też złożyć informację o wysokości naliczonej opłaty.

II. Podmioty wprowadzające do obrotu produkty w opakowaniach na rynek krajowy, producenci opakowań, importerzy lub dokonujący wewnątrzwspólnotowego nabycia opakowań, eksporterzy bądź dokonujący wewnątrzwspólnotowej dostawy produktów w opakowaniach (lub samych opakowań)...

...do 15 marca br. składają „Roczne sprawozdanie o produktach w opakowaniach, opakowaniach, o gospodarowaniu odpadami opakowaniowymi oraz o opłacie produktowej". Wprowadzający produkty w opakowaniach, w przypadku nieosiągnięcia wymaganych poziomów odzysku i recyklingu odpadów opakowaniowych, wnoszą należną opłatę produktową.

III. Podmioty wprowadzające do obrotu produkty typu oleje i opony na rynek krajowy...

...do 15 marca br. składają „Roczne sprawozdanie o wysokości należnej opłaty produktowej" oraz wnoszą należną opłatę produktową w przypadku nieosiągnięcia wymaganych poziomów odzysku i recyklingu odpadów poużytkowych.

SZKOLENIA

Departament Opłat Środowiskowych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie zaprasza przedsiębiorców, osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą, osoby prowadzące działalność, która wymaga pozwoleń środowiskowych oraz przedstawicieli innych jednostek organizacyjnych z terenu województwa mazowieckiego, na jednodniowe bezpłatne szkolenia nt. „Opłaty za korzystanie ze środowiska, opłaty produktowe oraz opłaty wynikające z ustawy o bateriach i akumulatorach".

Szkolenia odbędą się 1 marca, 31 maja, 15 września i 19 października w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie przy ul. Skoczylasa 4 (sala konferencyjna na II piętrze). Omówimy aspekty praktyczne i prawne. Trenerami prowadzącymi spotkania będą przedstawiciele Departamentu Opłat Środowiskowych. Więcej informacji, karty zgłoszeniowe i program szkoleń znajdują się na www.mazovia.pl w zakładce Konkursy/Szkolenia.

Osoby zainteresowane udziałem w szkoleniu prosimy o przesłanie karty zgłoszenia (kompletnie i czytelnie wypełnionej oraz własnoręcznie podpisanej) faksem na nr (22) 597 96 29 lub pocztą elektroniczną na adres: oplaty.srodowiskowe@mazovia.pl .

IV. Wprowadzający baterie i akumulatory, sprzedawcy detaliczni baterii/akumulatorów samochodowych kwasowo-ołowiowych, zbierający zużyte baterie/akumulatory przenośne i przetwarzający zużyte baterie/akumulatory...

...do 15 marca br. składają sprawozdania wynikające z ustawy o bateriach i akumulatorach. Wprowadzający baterie i akumulatory do obrotu wnoszą środki na publiczne kampanie edukacyjne oraz opłatę produktową w przypadku nieosiągnięcia wymaganych poziomów zbierania zużytych baterii/akumulatorów przenośnych. Sprzedawcy detaliczni przekazują nieodebraną opłatę depozytową.

Wykazy i sprawozdania wysyłamy
za pośrednictwem portalu e-PUAP lub Elektronicznej Skrzynki Podawczej bądź drogą pocztową na adres:
Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego w Warszawie
Departament Opłat Środowiskowych
ul. Skoczylasa 4, 03–469 Warszawa

Opłaty wnosimy na konta redystrybucyjne:
Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego w Warszawie
ul. Jagiellońska 26, 03–719 Warszawa
Bank PEKAO S.A. I/O Warszawa

- opłata za korzystanie ze środowiska, w tym za przydzielone uprawnienia do emisji gazów cieplarnianych, nr konta 49 1240 1037 1111 0000 0692 3855
- opłata produktowa – opakowania, nr konta 95 1240 1037 1111 0010 6029 9959
- opłata produktowa – produkty: oleje i opony, nr konta 31 1240 1037 1111 0000 0698 8102
- opłaty za baterie i akumulatory, nr konta 96 1240 1037 1111 0010 3123 5928

Zachęcamy do korzystania z aktywnych formularzy opłatowych, wzorów wykazów i sprawozdań oraz stawek opłat, które dostępne są na stronie internetowej www.wcm.mazovia.pl w pkt. 6. Opłaty środowiskowe.

W razie wątpliwości prosimy o kontakt:
- telefoniczny pod nr 22 597 92 00 (fax 22 597 96 29),
- za pośrednictwem portalu e-PUAP,
- osobisty w siedzibie Departamentu Opłat Środowiskowych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie, przy ul. Skoczylasa 4.

Małgorzata Kozicka-Ochal
Departament Opłat Środowiskowych UMWM

Fot. arch. Studio 2000

Społeczna koalicja na rzecz środowiska

Trudno dziś sobie wyobrazić życie bez prądu. Jednak w większości jesteśmy jedynie biernymi konsumentami energii wyprodukowanej przez koncerny i przesyłanej do domu czy zakładu pracy. Stawiając na rozwój energetyki obywatelskiej, możemy to zmienić.

Czym jest energetyka obywatelska?
To coś więcej niż energia prosumencka. To rozwój rozproszonych i odnawialnych źródeł energii, równy dostęp do energetyki i poprawa efektywności energetycznej. To inwestycje w rozwiązania, dzięki którym gospodarstwa domowe lub instytucje mogłyby pozyskiwać zarówno energię elektryczną, jak i ciepło ze źródeł odnawialnych. Wszyscy – mieszkańcy, samorządy, firmy czy organizacje – moglibyśmy brać udział w produkcji energii odnawialnej, jej przesyle, efektywnym zarządzaniu i czerpaniu zysków. Słowem, to wielka szansa dla polskiej gospodarki. Rozwój energetyki obywatelskiej przyczyniłby się do stworzenia setek tysięcy stałych miejsc pracy, pobudziłby przedsiębiorczość i innowacje.

Po co nam odnawialne źródła?
Największymi wyzwaniami ekonomicznymi i ekologicznymi dla całego świata są w ostatnich latach niekorzystne zmiany klimatu, związane z emisją zanieczyszczeń z procesów spalania paliw kopalnych do atmosfery. Energia odnawialna pochodzi zaś z naturalnych, niewyczerpywalnych źródeł wykorzystujących energię wiatru, promieniowania słonecznego, ciepła ziemi (geotermalna), fal, prądów i pływów morskich, spadku rzek oraz energię pozyskiwaną z biomasy, biogazu wysypiskowego, biogazu powstałego w procesach odprowadzania lub oczyszczania ścieków czy rozkładu składowanych szczątków roślinnych i zwierzęcych. Możliwości jest tak dużo, że warto zadbać o właściwe ich wykorzystanie.

„Więcej niż energia"[1]
Polska ma potencjał, by olbrzymią część zapotrzebowania na energię elektryczną pokrywać za pomocą odnawialnych źródeł. Istotne są nowe pomysły, które dadzą impuls do pracy zarówno osobom, jak i władzom publicznym, w tym ustawodawcy. Ważne są też działania, które nie wymagają zmian ustawowych. Warto wytyczać jasne ramy wsparcia, czytelne dla lokalnych społeczności, pracować nad transparentnością oraz zapewniać dostęp do wiedzy na temat mikroinstalacji i efektywności energetycznej. Dlatego samorządy, organizacje pozarządowe, a także osoby prywatne – pod egidą koalicji społecznej[2] „Więcej niż energia" – łączą siły w działaniach mających rozwijać energetykę obywatelską.

Mazowsze dołącza do kampanii
W ramach porozumienia zamierzamy wspierać i popularyzować rozwój energetyki obywatelskiej, a także aktywizować osoby prywatne, instytucje i przedsiębiorstwa do inwestowania w energię odnawialną. – *Coraz częściej i dobitniej mówi się o tym, ile jest do zrobienia w kwestii ochrony środowiska. Sposobów na poprawę jego kondycji jest wiele. Warto skorzystać z możliwości, jakie daje świadome wykorzystanie odnawialnych źródeł energii w naszym codziennym życiu. W końcu wszyscy chcemy żyć w zdrowym środowisku i oddychać czystym powietrzem* – przekonuje o zasadności kampanii wicemarszałek Janina Ewa Orzełowska. Dla Samorządu Województwa Mazowieckiego priorytetem jest poprawa efektywności energetycznej gospodarstw domowych. – *Musimy pamiętać, że dbanie o środowisko może przynosić wymierne korzyści. Dotyczy to wszystkich mieszkańców Mazowsza, a nie tylko instytucji, szkół czy prywatnych przedsiębiorców* – dodaje członek zarządu Elżbieta Lanc.

Opracowała Iwona Dybowska

[1] To społeczna koalicja działająca na rzecz rozwoju energetyki obywatelskiej. Głównym postulatem ruchu jest stworzenie warunków do aktywnego uczestnictwa osób prywatnych i instytucji oraz przedsiębiorstw w inwestycjach w OZE oraz w działaniach na rzecz poprawy efektywności energetycznej. „Więcej niż energia" to też działania na rzecz sprawiedliwych, przejrzystych, a także efektywnych mechanizmów regulacyjnych i wspierających inwestowanie zarówno w energię elektryczną, jak i cieplną.

[2] Inicjatorami kampanii „Więcej niż energia" są Fundacja ClientEarth, Fundacja Greenpeace Polska, Fundacja WWF Polska i Związek Stowarzyszeń Polska Zielona Sieć. Do koalicji przystąpiło w sumie ponad 130 różnych podmiotów, w tym związki samorządowe (m.in. Związek Powiatów Polskich, Związek Gmin Wiejskich RP), samorządy (ponad 40), instytucje naukowe (m.in. SCCW, Instytut Ochrony Przyrody PAN), organizacje społeczne i branżowe, a także ruchy miejskie.

Pakt z Amsterdamu

UNIA EUROPEJSKA
Komitet Regionów

Wzrost gospodarczy to klucz do rozwiązania wielu problemów, z jakimi boryka się UE. Dlatego Holandia, która z początkiem roku objęła prezydencję w Radzie Unii Europejskiej, koncentruje się głównie na działaniach zapewniających jedność i decyzyjność wspólnoty oraz wzmacnianiu rynku wewnętrznego i handlu międzynarodowego.

Wyzwania

Holenderska prezydencja przypadła w trudnym dla Europy czasie. Unia boryka się z kryzysami – zewnętrznymi i wewnętrznymi. Punktami zapalnymi są zwłaszcza: napływ emigrantów ekonomicznych, napięte relacje z Rosją, możliwość opuszczenia UE przez Wielką Brytanię czy konieczność stawienia czoła atakom terrorystycznym. Remedium na tę sytuację jest zdefiniowanie trudności i znalezienie dla nich przeciwwagi, poprzez rozwijanie mocnych stron. Ujęte to zostało jako cztery wiodące priorytety kadencji: migracja i międzynarodowe bezpieczeństwo, racjonalne finanse i silna strefa euro, Europa jako katalizator innowacji i zatrudnienia oraz przyszłościowa polityka klimatyczno-energetyczna.

Agenda miejska

Obecnie niemal trzech na czterech Europejczyków żyje i pracuje w miastach lub na obszarach metropolitarnych. Szacuje się, że w 2050 r. około 80 proc. ludności UE zamieszkiwać będzie właśnie te tereny. Dlaczego tak się dzieje? To tu kwitnie życie gospodarcze, kulturalne i społeczne. Obszary miejskie stanowią główne centra powstawania innowacji i siłę napędową rozwoju całych regionów. Nie są jednak pozbawione problemów – natury społecznej (wykluczenie, bezrobocie) czy ekologicznej (skażenie środowiska, hałas). Właśnie te argumenty stały się podstawą do opracowania koncepcji wspólnej polityki miejskiej dla UE – tzw. agendy miejskiej.

Założeniem agendy jest wzmocnienie i zharmonizowanie wymiaru miejskiego polityki europejskiej oraz zaangażowanie miast w procesy tworzenia programów unijnych i krajowych (np. poprzez konsultacje). Służyć to ma dopasowaniu obowiązujących dokumentów do stanu faktycznego w poszczególnych miastach. Agenda opiera się na dwunastu obszarach priorytetowych: miejsca pracy i umiejętności w lokalnej gospodarce, ubóstwo miejskie, mieszkalnictwo, integracja migrantów i uchodźców, zrównoważone użytkowanie gruntów i rozwiązania oparte na środowisku naturalnym, gospodarka o obiegu zamkniętym, przystosowanie do zmian klimatycznych, jakość powietrza, przemiany energetyczne, mobilność miejska, cyfryzacja oraz innowacyjne i odpowiedzialne zamówienia publiczne. Taką klasyfikację – zdefiniowaną w drodze szerokich konsultacji – zaakceptowały kraje członkowskie, miasta oraz Komisja Europejska. Łatwo też zauważyć ich spójność z priorytetami wytyczonymi przez Holandię.

Partnerstwo

Poszczególne priorytety wyznaczone w ramach agendy realizowane będą poprzez tzw. partnerstwa. Polegają one na zaangażowaniu grupy około piętnastu osób – przedstawicieli Komisji Europejskiej, państw członkowskich, miast, organizacji europejskich i ekspertów – które opracują plan działania i jego adaptacji w ciągu 3 lat. Już dziś tworzone są partnerstwa dla czterech z dwunastu tematów – mieszkalnictwo, integracja migrantów i uchodźców, ubóstwo miejskie oraz jakość powietrza.

Podejście oddolne

Podczas trwania holenderskiej prezydencji, na 30 maja br., zaplanowane jest przyjęcie Paktu z Amsterdamu. To polityczne porozumienie odnoszące się szeroko do założeń agendy miejskiej UE, konieczności tworzenia lepszego prawa, systemu wsparcia i efektywnej wymiany wiedzy. Nadrzędną intencją jest usankcjonowanie podejścia oddolnego i nadanie miastom strategicznego znaczenia w kreowaniu unijnej polityki miejskiej.

W połowie 2014 r. Europejski Komitet Regionów przyjął opinię „W kierunku zintegrowanego programu rozwoju miast w Unii Europejskiej". Nad dokumentem pracowali przedstawiciele Komisji ds. Rozwoju Regionalnego i Polityki Spójności (COTER) w Europejskim Komitecie Regionów – naszym reprezentantem był marszałek Adam Struzik. W opinii zaapelowali o nowy zintegrowany program rozwoju miast w UE. Postulowali również o współpracę w kształtowaniu europejskiej polityki miejskiej na każdym szczeblu władzy – lokalnej, regionalnej, krajowej i unijnej. Obecnie nie ma wątpliwości, że tylko takie podejście gwarantuje uzyskanie oczekiwanych efektów. Warto dodać, że od 2014 r. Mazowsze jest członkiem międzynarodowej sieci METREX, czyli Europejskiej Sieci Regionów i Obszarów Metropolitarnych[1].

Aleksandra Prandota
Biuro Przedstawicielskie
Województwa Mazowieckiego w Brukseli

[1] Pisaliśmy o tym w numerze 11 (141) 2014 r. „Kroniki Mazowieckiej".

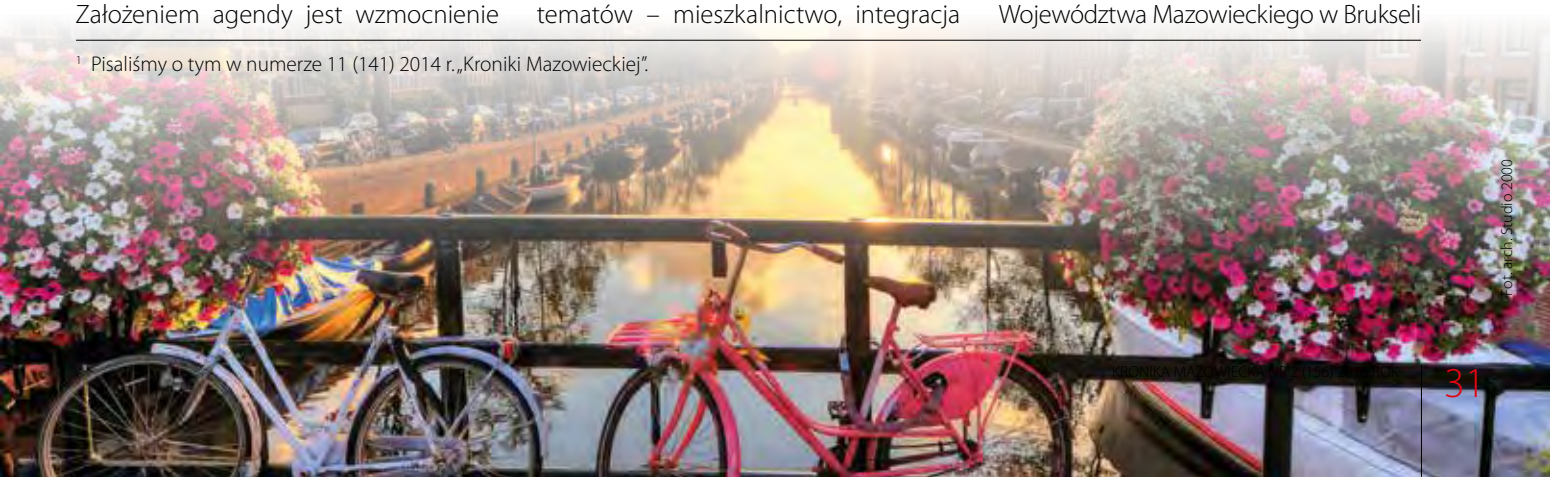

fot. arch. Studio 2000

Obywatel świat

Arystokracja wręcz zabiegała, by to fenomenalne dziecko koncertowało na jej salonach. Sława wirtuoza nie słabnie, choć tworzył dwa wieki temu.

Choć nasz wielki kompozytor nie żyje już prawie od 170 lat, wciąż na całym świecie tłumy uczestniczą w koncertach z jego muzyką. Wiele talentów gromadzą też międzynarodowe konkursy pianistyczne. Chopin jest również „bohaterem" gier miejskich oraz komputerowych.

> *„Rodem warszawianin, sercem Polak, a talentem świata obywatel" – tak o Fryderyku Chopinie powiedział Cyprian Kamil Norwid.*

Swoje związki z tym znanym na całym świecie rodakiem przedstawiają dziś niemal wszystkie regiony w Polsce. Nie ma jednak potrzeby licytować, kto bardziej jest z nim związany... Jedno jest pewne – Chopin urodził się na Mazowszu i również tutaj – po jego śmierci – wróciło serce artysty. Nieścisła jest natomiast data jego urodzin.

„Do dzisiaj nie zdołano rozstrzygnąć, którego dnia Fryderyk Franciszek Chopin przyszedł na świat: według własnego oświadczenia na piśmie – 1 marca, według urzędowego zapisu w metryce chrztu w kościele parafialnym w Brochowie – 22 lutego. Miejsce urodzenia jest bezsporne: Żelazowa Wola, wieś mazowiecka leżąca nad rzeką Utratą, w pobliżu Puszczy Kampinoskiej, oddalona o 54 km na zachód od Warszawy, ówczesna posiadłość rodziny hr. Skarbków"[1].

[1] Źródło: Narodowy Instytut Fryderyka Chopina (http://pl.chopin.nifc.pl/chopin/life/calendar/year/1810).

1. Kościół ewangelicko-augsburski Świętej Trójcy ul. Kredytowa 4

To jedno z miejsc, w których można było usłyszeć grającego Chopina. Podczas jednego z takich koncertów, w dowód uznania, brylantowym pierścieniem obdarował wirtuoza car Aleksander I. Dzięki walorom akustycznym świątyni, do dziś odbywa się w niej wiele koncertów.

Fot. arch. UMWM

2. Pałac Saski

Ogród Saski, między placem marszałka Józefa Piłsudskiego, placem Żelaznej Bramy i ul. Królewską

Dziś jedyną pozostałością po tym obiekcie, wysadzonym przez Niemców w 1944 r., jest fragment arkady z Grobem Nieznanego Żołnierza. W Pałacu Saskim mieszkała rodzina Chopinów. W budynku znajdowało się również Liceum Warszawskie, w którym uczył ojciec Fryderyka – Mikołaj. Młody muzyk bywał w okolicy także po wyprowadzce, m.in. na Mazowieckiej (swój zakład miał tutaj Buchholtz – fabrykant fortepianów), na Senatorskiej u Philipeusa i Odyńca oraz u Kajetana Koźmiana na Bielańskiej.

Fot. arch. UMWM

a w stolicy

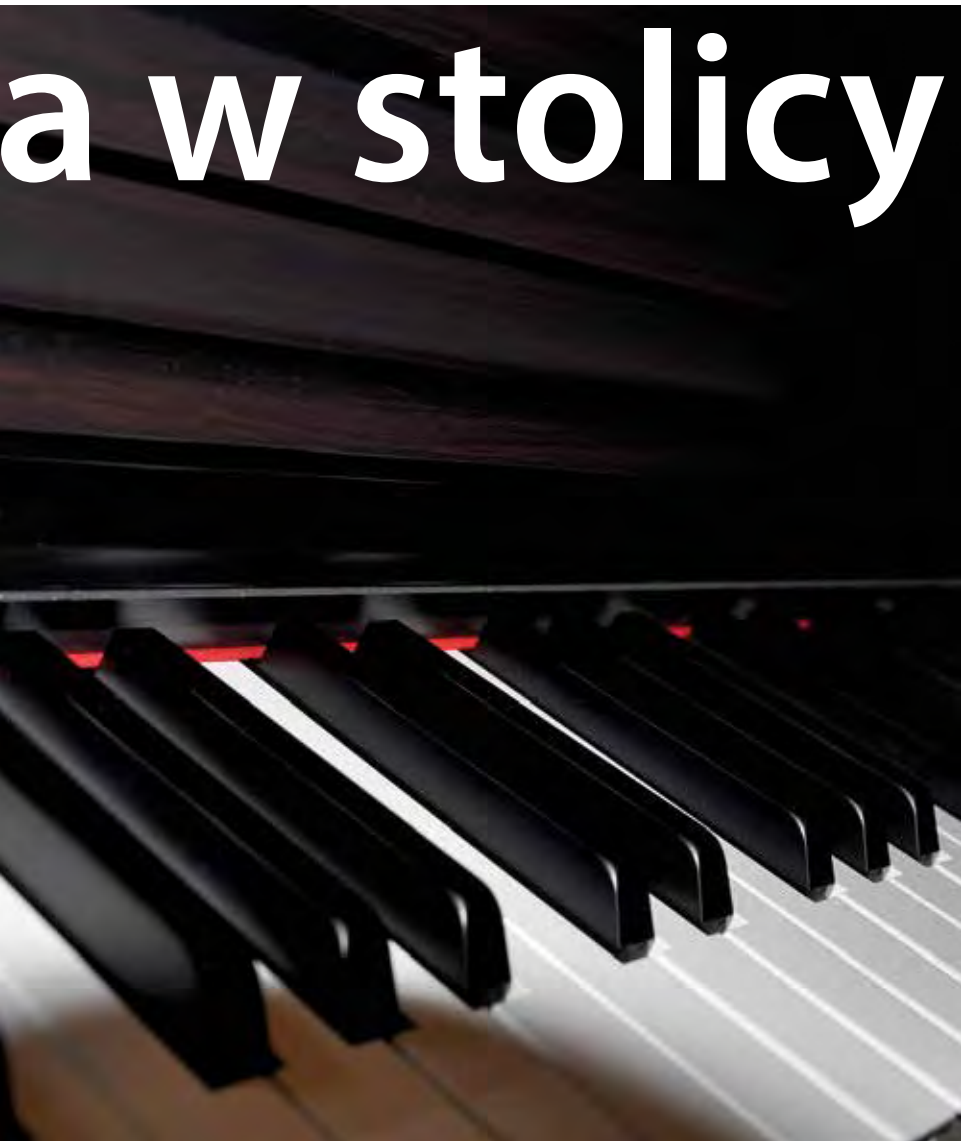

Fot. Monika Gontarczyk

Jest wiele tras turystycznych poświęconych temu wybitnemu kompozytorowi. My przedstawiamy Szlak Chopinowski wytyczony i oznakowany przez Mazowiecką Regionalną Organizację Turystyczną przy współpracy z Narodowym Instytutem Fryderyka Chopina[2]. Znajdują się na nim zarówno miejsca, w których kompozytor spędzał dzieciństwo, rozwijał swój talent, wypoczywał, pisał listy, zbierał laury po występach…
Brochów, Sanniki, Kowalewo, Pałac Kazimierzowski czy kościół sióstr Wizytek w Warszawie – podążając śladami Chopina, koniecznie trzeba odwiedzić m.in. te punkty na szlaku. W tym numerze opisujemy obiekty znajdujące się w stolicy. Wydanie marcowe poświęcimy mazowieckim miejscowościom i ich związkom z kompozytorem.

[2] Szczegółowy opis trasy znajduje się m.in. w przewodniku turystycznym „Szlak Chopinowski" (dostępny w punktach informacji turystycznej na Mazowszu), wydanym przez Mazowiecką Regionalną Organizację Turystyczną. Projekt „Szlaki turystyczne dziedzictwa kulturalnego Mazowsza" został współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2007–2013, Działanie 6.2. Turystyka. Partnerami projektu są: Samorząd Województwa Mazowieckiego, Mazowieckie Forum Oddziałów Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Zielonkowskie Forum Samorządowe, Fundacja Dziedzictwo Nadbużańskie. Podróż szlakiem ułatwia też aplikacja mobilna „Dziedzictwo Mazowsza" oraz serwis internetowy www.dziedzictwomazowsza.pl .

3. Kościół sióstr Wizytek pw. Opieki św. Józefa Oblubieńca Niepokalanej Bogurodzicy Maryi
ul. Krakowskie Przedmieście 34

Jako uczeń stołecznego Liceum Warszawskiego Fryderyk grał tutaj na organach w latach 1825–1826. „Pisząc do Jana Białobłockiego w listopadzie 1825 r., cieszył się: Zostałem organistą Licejskim. Moja żona zatem, jako też i wszystkie dzieci, z dwóch przyczyn szanować mnie muszą. Ha, Mości Panie Dobrodzieju, co to ze mnie za głowa! Pierwsza osoba w całym Liceum po Ks. Proboszczu! [...] Gram co tydzień, w niedziele, u Wizytek na organach, a reszta śpiewa (B. E. Sydow, Korespondencja, I, s. 60)"[3].

Fot. Monika Gontarczyk

4. Pałac Kazimierzowski
ul. Krakowskie Przedmieście 26/28
– teren kampusu Uniwersytetu Warszawskiego
To kolejne miejsce, w którym zamieszkali Chopinowie podczas swojego pobytu w stolicy (zajęli lokal w oficynie na drugim piętrze, po prawej stronie od bramy głównej uczelni). Przeprowadzka była związana z przeniesieniem do Pałacu Liceum Warszawskiego (w marcu 1817 r.).

5. Botanika – park na skarpie
na tyłach Pałacu Kazimierzowskiego
Jedno z tych miejsc, w których wirtuoz uwielbiał przebywać. W dzieciństwie często bawił się tutaj, a jako nastolatek – spacerował lub czytał.

[3] Źródło: Narodowy Instytut Fryderyka Chopina (http://pl.chopin.nifc.pl/chopin/places/poland/id/756).

6. Księgarnia naukowa im. Bolesława Prusa
ul. Krakowskie Przedmieście 7

Na miejscu tego budynku na początku XIX w. stał dom Jana Böhma, w którym zatrzymali się Chopinowie. W 1810 r. przenieśli się tutaj z Żelazowej Woli. Dzisiaj, m.in. w okolicy księgarni, dzięki multimedialnym ławeczkom możemy posłuchać najsłynniejszych utworów pianisty.

Fot. Monika Gontarczyk

7. Akademia Sztuk Pięknych – dawny Pałac Czapskich
ul. Krakowskie Przedmieście 5

Miejsce sprzyjało rozwojowi młodego Fryderyka – nastolatek miał gdzie ćwiczyć i pracować nad kompozycjami. W nowym, większym mieszkaniu, często spotykali się też artyści, odbywały się przedpremierowe wykonania koncertów fortepianowych i próby z muzykami orkiestrowymi.

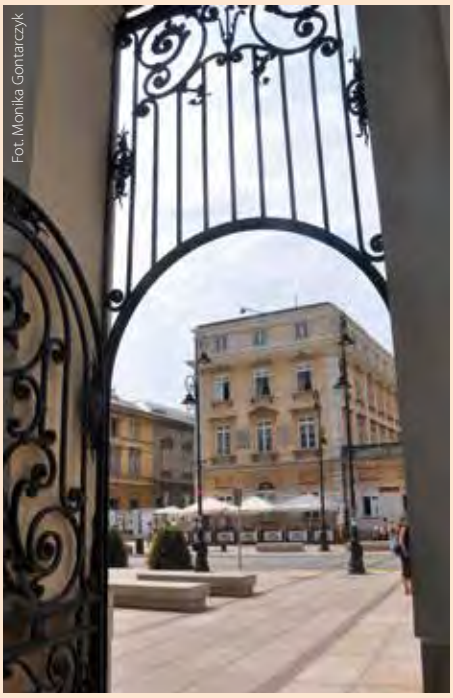
Fot. Monika Gontarczyk

8. Kościół Świętego Krzyża
ul. Krakowskie Przedmieście 3

„Gdzie skarb twój, tam serce twoje" – te słowa ewangelii według św. Mateusza znajdują się na tablicy w kościele i przypominają, że właśnie tu jest urna z sercem kompozytora. Ostatnią wolą Fryderyka Chopina było, aby jego siostra Ludwika, obecna przy śmierci artysty, przewiozła jego serce z Paryża do Polski. W świątyni możemy też zobaczyć m.in. popiersie muzyka autorstwa Leonarda Marconiego oraz epitafia i tablice pamiątkowe innych uznanych Polaków, np. Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Józefa Ignacego Kraszewskiego, gen. Władysława Sikorskiego.

Fot. arch. UMWM

9. Pałac Staszica
ul. Nowy Świat 72/74

Tutaj mieściła się biblioteka Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk, której zbiory – jako skarbnica wiedzy – odegrały istotną rolę w edukacji artysty. Pałac powstał z inicjatywy i dzięki staraniom Stanisława Staszica. Gdy Staszic zmarł, jego ciało wystawiono w tym obiekcie. W pogrzebie uczonego uczestniczył m.in. Fryderyk Chopin, który przebieg uroczystości obszernie zrelacjonował w liście do swojego przyjaciela Jana Białobłockiego.

10. Muzeum Fryderyka Chopina
ul. Okólnik 1

Instytucja może pochwalić się największą na świecie kolekcją chopinianów – pamiątkami po kompozytorze i jego bliskich, listami, kompozycjami, portretami, rzeźbami… To nie tylko miejsce oryginalnych ekspozycji i projektów edukacyjnych, ale też koncertów czy spotkań autorskich.

Fot. arch. MROT

Obiekty na

Szlaku Chopinowskim w Warszawie

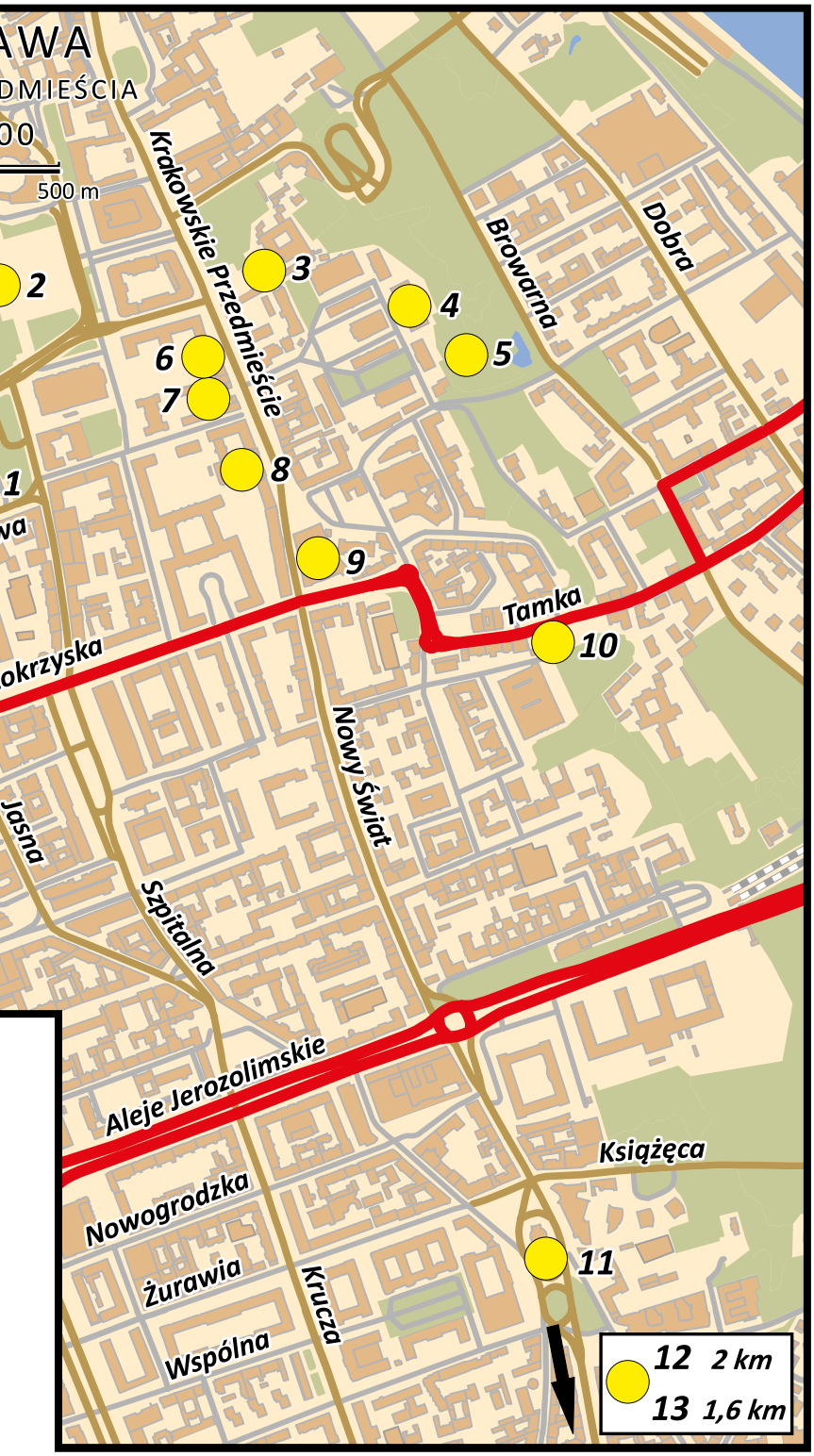

LEGENDA

- drogi wojewódzkie
- drogi powiatowe
- drogi gminne
- koleje
- Tamka — nazwa ulicy
- budynki
- place i tereny użytku publicznego
- tereny zieleni miejskiej
- wody
- 1 — punkt na szlaku

11. Pl. Trzech Krzyży

Plac znajdował się na trasie spacerów Fryderyka, jakie m.in. odbywał ze swoim przyjacielem Tytusem Woyciechowskim. Dwa wieku temu często można było spotkać wirtuoza podążającego Traktem Królewskim.

12. Łazienki Królewskie
Ujazdów

Miejsce słynie z cyklicznych koncertów chopinowskich oraz jednego z najpiękniejszych i najbardziej znanych w Polsce pomników kompozytora (dłuta Wacława Szymanowskiego). Na cokole widnieją słowa Adama Mickiewicza: „Płomień rozgryzie malowane dzieje, Skarby mieczowi spustoszą złodzieje, Pieśń ujdzie cało..."

Fot. Monika Gontarczyk

13. Belweder
ul. Belwederska 54/56

Chopina bardzo cenił m.in. wielki książę Konstanty, który regularnie zapraszał go do swojego salonu w Belwederze, by słuchać gry artysty. Muzyk nie tylko koncertował, ale też spędzał czas na zabawach w Łazienkach Królewskich.

Opracowała[4] Małgorzata Wielechowska
Mapa: Jacek Leszko, Departament Geodezji i Kartografii UMWM

[4] Na podstawie m.in. przewodnika turystycznego „Szlak Chopinowski", wydanego przez MROT.

eKSpresOWy przegląd wydarzeń

Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich przeprowadziła nabór operacji wśród partnerów zewnętrznych oraz stworzyła katalog wydarzeń własnych. Wiemy już, że wartościowych merytorycznie atrakcji KSOW w bieżącym roku nie zabraknie!

ZA NAMI

Listę rankingową propozycji składanych do Planu Operacyjnego na lata 2016–2017 Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich 2014–2020 dla województwa mazowieckiego zaakceptowali zarówno Wojewódzka Grupa Robocza ds. KSOW, jak i Zarząd Województwa Mazowieckiego. Listy te przekazano do końcowej akceptacji Grupie Roboczej ds. KSOW w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Dopiero po tym (nie później niż do końca marca br.) będziemy mogli oficjalnie wskazać przedsięwzięcia wspierane w roku 2016 – do wnioskodawców apelujemy o cierpliwość (z każdym będziemy się wkrótce kontaktować), a czytelników „Kroniki Mazowieckiej" zapewniamy, że o każdej imprezie z udziałem KSOW będziemy informować na bieżąco.

Do Sekretariatu Regionalnego Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich w województwie mazowieckim wpłynęły 82 propozycje operacji na br., opiewające na sumę ponad 3,7 mln zł. W wymaganym terminie wpłynęło 61 wniosków na kwotę nieco ponad 3 mln zł. Z nich – 55 zaakceptowano wstępnie do dalszej oceny, a 52 ostatecznie oceniano po uzupełnieniach i korektach formalnych. Dofinansowanie w br. prawdopodobnie otrzyma 27 projektów z listy rankingowej – limit finansowy przyjęty na ten rok to około 1 mln zł. Lista rezerwowa operacji do wsparcia KSOW liczy natomiast 17 pozycji.

PRZED NAMI

KSOW zajmie się też projektami własnymi. Ich szczegółowy wykaz przekazaliśmy Grupie Roboczej ds. KSOW w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Czekamy na zatwierdzenie. Jednak już dziś chcemy zasygnalizować kilka projektów, które znają Państwo z lat ubiegłych, a których wznowienie czy kontynuację planujemy w roku 2016.

Będziemy obecni na imprezach znanych i cenionych w całej Polsce: Międzynarodowych Targach Turystyki Wiejskiej i Agroturystyki „Agrotravel" w Kielcach, Targach Produktów Regionalnych i Ekologicznych „Regionalia" w Warszawie oraz Targach „Smaki Regionów" w Poznaniu. Na tych pierwszych w ubiegłym roku województwo mazowieckie zdobyło II nagrodę w konkursie na najatrakcyjniejsze stoisko wystawiennicze. Nie kryjemy, że i teraz mamy ambicje pokusić się o targowe laury, a drogą do zdobycia serc turystów i konsumentów będzie tym razem wspólny z województwem łódzkim projekt ponadregionalny „Pociąg do natury". Prace przygotowawcze już się rozpoczęły. Zapraszamy do Kielc 8–10 kwietnia, na „Regionalia" do Warszawy 22–24 kwietnia, a Poznań warto odwiedzić 24–27 września.

Po rocznej przerwie, spowodowanej przejściem z okresu planowania UE 2007–2013 na okres 2014–2020, wracamy do lubianych i cenionych autorskich konkursów Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich w województwie mazowieckim – konkursu na najaktywniejszą liderkę wiejską, na najlepszą orkiestrę dętą oraz na najlepszą pracę magisterską dotyczącą rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich na Mazowszu. Wkrótce ogłoszenia projektów, a teraz zachęcamy, by przypomnieć sobie poprzednie edycje i przygotować się do bieżących.

Tradycyjnie KSOW będzie wspierał również konkurs Nasze Kulinarne Dziedzictwo, konkurs wiedzy obejmującej rolnictwo ekologiczne i produkt ekologiczny pn. „Smak ekologicznej żywności" dla uczniów szkół podstawowych klas IV–VI oraz uczniów gimnazjów, a także Mazowiecki Konkurs Serów Zagrodowych. Warto na bieżąco śledzić naszą stronę www.mazowieckie.ksow.pl i zaglądać regularnie do kolejnych numerów „Kroniki Mazowieckiej". Tylko wtedy jest gwarancja, że nic z propozycji KSOW w roku 2016 nam nie umknie.

A wśród nich znajdą się jeszcze:

- Dożynki Województwa Mazowieckiego (o terminie i lokalizacji tradycyjnie zdecyduje Zarząd Województwa Mazowieckiego),
- Dożynki Prezydenckie w Spale,
- X Mazowiecki Kongres Rozwoju Obszarów Wiejskich (coroczne jesienne spotkanie mazowieckich samorządowców i przedstawicieli lokalnych grup działania),
- Dzień Ziemi 2016,
- XVII Mazowieckie Dni Rolnictwa,
- Doroczne Forum Europejskiej Sieci Dziedzictwa Kulinarnego,
- Cykl szkoleń „Produkt lokalny i tradycyjny – identyfikacja i wprowadzanie na Listę Produktu Tradycyjnego".

Piotr Marzec, Marcin Rzońca
Sekretariat Regionalny
Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie."
Materiał informacyjny opracowany w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego i współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Pomocy Technicznej Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020
Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Polskie tradycje kulinarne

(część 4)

Chleb był i jest podstawowym pokarmem człowieka. Symbolizuje też wszelkie dobra niezbędne do życia. Już w średniowieczu kult chleba wynikał z czegoś więcej niż tylko jego roli konsumpcyjnej.

W kulturze ludowej przypisano mu symbolikę niemal sakralną. To wytwór ciężkiej pracy rolnika, a przemiana – od ziarenka do bochenka – utożsamiana jest z powstawaniem i rozwojem życia. Chleb oznaczał także płodność, dobre plony, spokojne i bezpieczne życie oraz dostatek. Od wieków toczą się również dyskusje na temat jego dietetycznych właściwości. Warto tu przytoczyć słowa średniowiecznej mistyczki i pisarki Hildegardy z Bingen, która podkreślała, że chleb musi być dobrany do budowy i temperamentu danej osoby.

> *Chleb wypieczony z mąki żytniej „(…) jest dla ludzi zdrowych dobry i wzmacniający. A dla tych dobry jest, którzy ciało tłuste mają, bo pomaga tuszę tę zmniejszyć, czyniąc ich mimo to silnymi. Dla tych jednak, którzy żołądek zimny mają, a przez to sił są pozbawieni, korzystny nie jest, gdyż przez słabość strawić go ludzie tacy nie zdołają (...) a gdy z pszenicy mąkę się robi, to chleb z niej (…) dobry jest dla zdrowych i chorych i tworzy w człowieku ciało i krew dobrą... Kto jednak gotuje niezmieloną pszenicę w ziarnach całych, i spożywa niczym inne jakieś danie, w tym nie tworzy ona ani krwi właściwej, lecz dużo śluzu tak, że pszenica owa tylko z trudnością strawiona zostanie".*

Funkcja magiczna i względy praktyczne

Z jednej strony spotykamy się z różnymi formami pieczywa rytualnego i obrzędowego, z drugiej natomiast podchodzono do niego w sposób czysto racjonalny. W ten drugi nurt wpisuje się zdanie Andrzeja z Kobylina, który w XVI w. pisał o gatunkach chleba i jego jakości. Autor zastanawiał się m.in., który chleb jest zdrowszy, a który bardziej tuczący, dlaczego podaje się go z dodatkami, z czego wynika jego barwa, dlaczego chleb z młodego żyta jest mniej zdrowy… Niektóre spostrzeżenia mogą dziś zadziwiać.

„Jaki chleb zdrowszy? (…) Chcesz li ku rychlejszemu strawieniu, albo dla nabycia krwie subtelnej i ciała miękkiego, tedy lepszy pszeniczny. Wszakoż dla nabycia lepszej mocy i trwałego przyrodzenia, zwłaszcza ku pracy i robocie, lepszy jest rżany; zdrowszy też miękki, niźli twardy, i owszem lekarze radzą ludziom, zwłaszcza chorym, chleb jeść świeży albo tego dnia pieczony.

Czemu chleb z inszą karmią jadają? (…) Bowiem chleb jest natury ziemnej, to jest suchej i zimnej, przeto sam pożywany niezdrowy jest, zwłaszcza gdy się im kto obetka, ale z karmią inszą jedzony przytłacza ją swą ciężkością w żołądku, a tak pomaga wiele ku strawieniu.

Czemu chleb pszenny lepiej tuczy, niż jęczmienny? (…) Bowiem pszenny ma w sobie niejaką lipkość, którą rychlej się imie ciała, a tak się w tłustość obraca. Zasię jęczmienny chleb jest cirpki, przeto więcej wysusza, niźli tuczy, a tak jest niezdrowy, zwłaszcza płci subtelnej.

Czemu chleb z nowego żyta czerniejszy bywa i niezdrowszy niż z starego? (…) Bowiem nowe ziarno jeszcze ma w sobie wiele wilgoty i wodności od słońca niestrawionej, gdyż stare już jest dobrze wyschłe. Ale iż wszelka wodność czyni rzecz czyrńszą, niż sama w sobie jest, takież wszelka wodność jest niezdrowa, przeto chleb takowy czarny jest też niezdrowy".

W opiniach tych pobrzmiewają teorie Arystotelesa na temat ciała i zdrowia, które nazywano humoralnymi. Choć nauka je odrzuciła, to do XX w. utrzymywały się niektóre jej elementy w myśleniu potocznym, choćby w postaci przekonania o ludzkich charakterach. W kulturze staropolskiej uzdrawiający efekt starano się uzyskać poprzez odpowiednią kompozycję pokarmów i ich składników. Z tego też względu chleb pieczony z różnych rodzajów ziarna często wykorzystywany był jako medykament.

Opracował[1] Piotr Michalik
Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego, Oddział w Płocku

[1] Na podstawie: Piotr Kowalski „O dawnym chlebie" Mówią Wieki 2011, www.mowiawieki.pl ; Piotr Kowalski, „Opowieść o chlebie", wyd. IKON 2007; Magdalena Wójtowicz „Etnografia Lubelszczyzny – ludowe wierzenia o chlebie", http://teatrnn.pl .

Fot. arch. Studio 2000

Kulturalne Mazowsze

Słowianie we wschodniej Bawarii
do 13 marca
Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie
www.pma.pl

Fot. Muzeum Miasta Ratyzbony

Srebrne zabytki z cmentarzyska Matzhausen (grób 2/3)

Niezwykle cenna kolekcja zabytków jest związana z rozwojem osadnictwa słowiańskiego w Niemczech, na terenie Bawarii. We wczesnym średniowieczu zamieszkiwali ją zarówno Germanie, jak i Słowianie. Zgromadzone na wystawie eksponaty – złota i srebrna biżuteria, przedmioty codziennego użytku czy mało rozpowszechnione w Polsce miecze jednosieczne typu sax, pokazują wzajemne oddziaływania kultury Słowian i Germanów. Wystawa przygotowana we współpracy Muzeów Miasta Ratyzbony (Museen der Stadt Regensburg), Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie oraz Muzeum Archeologicznego w Krakowie.

Wielkanoc w pocztówce
wernisaż 17 marca, godz. 18.00
ekspozycja do 4 kwietnia
Mazowiecki Instytut Kultury
www.mik.waw.pl

Ilustracje do pocztówek świątecznych tworzyli wybitni polscy plastycy, m.in. Danuta Imielska-Gebethner, Maria Orłowska-Gabryś i Jan Marcin Szancer. Wiele z nich jest zabytkami wzornictwa różnych stylów przed- i powojennej Polski. Wśród 250 prac zobaczymy ilustracje tradycyjnych obrzędów, np. święcenia pokarmów, palm, śmigusa-dyngusa oraz charakterystyczną dla Wielkanocy symbolikę – baranka, jajka, kurczaczka. Obiekty pochodzą ze zbiorów kolekcjonera, animatora kultury, prawnika Mariana Sołobodowskiego.

O Legionach, legionistach i pamięci. Konferencja towarzysząca wystawie „Epopeja legionowa"
16 marca, w godz. 10.00–16.00
Muzeum Niepodległości w Warszawie
www.muzeum-niepodleglosci.pl

Wkład legionistów w polski czyn zbrojny jest powszechnie znany, ale przecież Legiony to także poszczególni żołnierze, głównie młodzi, z ich troskami i zainteresowaniami. W szeregach byli poeci i malarze, którzy stworzyli artystyczny obraz legionowej epopei. Pozostały po nich także utwory muzyczne, towarzyszące kolejnym pokoleniom. Legioniści zapisali się w historii Polski, aktywnie włączyli się w życie polityczne, wojskowe i społeczne II RP. Zamierzeniem konferencji jest przypomnienie epopei legionowej i pokazanie jej obecności we współczesnej świadomości zbiorowej.

Giovanni Battista Pergolesi „La Serva Padrona"
26–28 lutego, godz. 19.00
Muzeum Łazienki Królewskie – Teatr Królewski w Starej Oranżerii
www.operakameralna.pl

Fot. Ewa Natkaniec

Warszawska Opera Kameralna wznawia jeden z najbardziej unikatowych projektów teatralnych. Blisko metrowe marionetki są zawieszone na trzymetrowych niciach i kierowane niewidzialną ręką. Lalki ożywiane są rękami animatorów i głosami znakomitych solistów operowych. Dzieło Pergolesiego, jednego z największych przedstawicieli włoskiej opery buffa, to typowa, pełna uroku opera komiczna o nieskomplikowanej fabule, z niezwykłą muzyką pełną elegancji, dowcipu i prostoty.

Koncert nr 546 „Być kobietą”

13 marca, godz. 12.00

Oranżeria, Muzeum Romantyzmu w Opinogórze

www.muzeumromantyzmu.pl

Fot. arch. Magdaleny Warzechy

Brawurowy koncert malowany dźwiękami harfy i słowami wspaniałych autorów. Przed publicznością wystąpią Magdalena Warzecha (na zdjęciu) i Małgorzata Komorowska. Pierwsza to dama polskiego teatru, filmu i radia, aktorka Teatru Narodowego w Warszawie, która mistrzowską grą wcieli się w kobiece postaci – ukaże prozę życia oraz paletę poetyckich barw i odcieni tytułowego „Bycia kobietą”. Druga artystka wyczaruje na harfie poezję muzyki. Spod jej palców popłyną dźwięki wszelkich emocji i stanów przepełniających serce i umysł kobiety. Z tym najstarszym na świecie instrumentem harmonicznym, towarzyszącym zawsze poetom, powędruje od muzyki filmowej, poprzez klasyczną, aż po jazzowe improwizacje.

Niedziela Palmowa

Muzeum Wsi Radomskiej w Radomiu

20 marca, w godz. 10.00–17.00

www.muzeum-radom.pl

O 13.00 rozpocznie się msza święta w zabytkowym kościele z Wolanowa. Chór kleryków Wyższego Seminarium Duchownego w Radomiu, prowadzony przez księdza prałata Henryka Ćwieka, wykona pasję według św. Marka. Po eucharystii procesja przejdzie na muzealne pola uprawne, gdzie zostaną osadzone w ziemi duże, kilkumetrowe poświęcone palmy, co – zgodnie z ludową tradycją – chroni zasiewy i zapewnia urodzajne plony. W programie Niedzieli Palmowej również m.in. warsztaty pisankarskie oraz robienia palm, kiermasz wielkanocny i zwiedzanie ekspozycji muzealnych.

Joanna Krzysztoń i Grzegorz Rogala „Przegląd instalacji”

do 17 kwietnia

Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”

www.elektrownia.art.pl

Krzysztoń, Jestem

„Przegląd instalacji” to podsumowanie 5 lat wspólnej pracy Joanny Krzysztoń i Grzegorza Rogali. W salach „Elektrowni” można zobaczyć przekrój dokonań artystów w dziedzinie multimediów: instalacje interaktywne (wymagające aktywnego uczestnictwa widza), instalacje wykorzystujące obrazy malarskie, aranżacje multimedialne. Oprócz prac, prezentowane są też najnowsze dokonania indywidualne artystów. Tematycznie wystawa porusza wiele wątków: od instalacji, w których centrum zainteresowania jest człowiek i jego relacje, poprzez prace poświęcone światłu i żywiołom, aż po przedstawienia abstrakcyjne.

Niedziela Palmowa w skansenie

20 marca, w godz. 9.00–17.00

Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu – skansen

www.mwmskansen.pl

Głównym punktem Niedzieli Palmowej będzie uroczysta msza święta celebrowana w XVIII–wiecznym kościele z Drążdżewa. Nabożeństwu towarzyszy poświęcenie palm i procesja. Zaplanowano także m.in. zwiedzanie wystawy „Wielkanoc na Mazowszu”, wzbogaconej pokazami wielkanocnych zajęć (np. malowanie jajek i przygotowanie święconki chłopskiej), kiermasz rękodzieła i produktów regionalnych oraz koncerty w wykonaniu zespołów folklorystycznych.

Fot. Dariusz Krześniak

W kręgu opoczyńskiego haftu i koronki
do 21 marca
Muzeum im. Oskara Kolberga w Przysusze, oddział Muzeum Wsi Radomskiej w Radomiu
www.muzeum-radom.pl

Fot. Barbara Polakowska (Muzeum Wsi Radomskiej)

Region opoczyński to miejsce z wciąż żywą tradycją ludową. Odznacza się m.in. zachowanym strojem, który prawie w całości uszyty jest z tkanin samodziałowych, wyróżniającym się wielobarwnymi pasiakami oraz haftem. Ekspozycja prezentuje zbiory haftu i koronki zgromadzone w przysuskim i radomskim muzeum oraz z kolekcji prywatnych. Na wystawie są elementy stroju ludowego (np. kaftany), a także wyroby dla domu (m.in. poszewki na poduszki i jaśki paradne). Wystawie towarzyszą warsztaty prezentujące techniki powstawania haftu i koronki regionu opoczyńskiego oraz konkurs plastyczny „Inspiracja sztuką ludową". Autorką wystawy jest Dominika Lefek.

„Spowiedź z wierzeń artystycznych. Malarstwo polskie z kolekcji prywatnej"
do 31 marca
Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu
www.muzeum.edu.pl

Tę unikatową wystawę malarstwa polskiego tworzą dzieła od połowy XIX do początku XX w. Prace pochodzą z kolekcji prywatnej. Przez właścicieli pogrupowane zostały w trzy bloki tematyczne: Historia i Patriotyzm, Natura i Symbol oraz Osobowości i Osobliwości. Za tytuł wystawy posłużył fragment

Alfred Wierusz-Kowalski, Sanna

wypowiedzi Feliksa „Mangghi" Jasieńskiego: „...każdy zbiór jest jakby spowiedzią z wierzeń artystycznych..." . Wśród autorów dzieł są m.in.: Olga Boznańska, Jacek Malczewski, Jan Chełmiński, Adam Sedkowicz.

Koncert zespołu Barrio Loco
27 lutego, godz. 17.00
Oranżeria, Muzeum Romantyzmu w Opinogórze
www.muzeumromantyzmu.pl

Specjalnością zespołu są tanga – prosto z La Boca w Buenos Aires, grane i śpiewane z prawdziwie argentyńską pasją. Artyści prezentują zarówno tango nuevo, czyli muzykę stworzoną przez Astora Piazzollę, jak i tango vero, czyli piosenki Carlosa Gardela i innych bogów przedwojennych scen Argentyny. Do repertuaru włączyli też przedwojenne tanga Polaków – Adama Astona, Alberta Harrisa czy Hanki Ordonówny.

Fot. arch. Alicji Borkowskiej

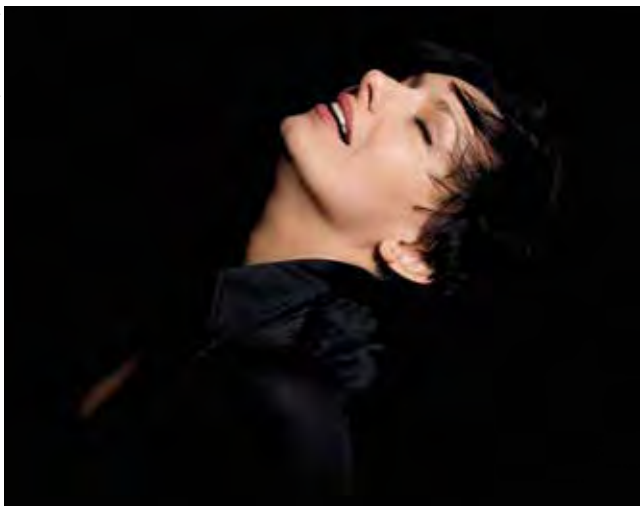

Koncert chopinowski
6 marca, godz. 14.00
pałac w Sannikach
www.ecasanniki.pl

Pierwszy (z cyklu) koncert chopinowski w tym roku. W programie preludia, walce, Andante Spianato i Wielki Polonez. Przed gośćmi zaprezentują się – Maria Korecka-Soszkowska (for-

tepian) i Wiesław Komasa (recytacja). Po koncercie będzie otwarta wystawa malarstwa inkrustowanego Daniela Ratza „Madonny, matki, kwiaty, poezje i ornamenty". Podczas wernisażu Weronika Fereza będzie grać na skrzypcach i śpiewać piosenki francuskiej bohemy. Organizatorami wydarzenia są Europejskie Centrum Artystyczne im. Fryderyka Chopina w Sannikach i Sannickie Koło TiFC.

Fot. Weronika Fereza

„Madonna ciechanowska – akryl 2012 r.", Daniel Ratz

Konfrontacje Historyczne – „Podziemny kompleks Riese" Tajemnica III Rzeszy
17 marca, godz. 17.00
Muzeum Mazowieckie w Płocku
www.muzeumplock.art.pl

Prelegentem spotkania będzie eksplorator, odkrywca, pasjonat historii Łukasz Kazek. Jest jedynym poszukiwaczem, który odnajdując niemieckie depozyty, szuka również ich właścicieli i po ponad 70 latach oddaje rodzinne pamiątki w ich ręce. Rozlicza się z trudną historią powojenną swojego dziadka na Ziemiach Odzyskanych. Odkrywca krypty, a w niej mumii ministra króla Prus Fryderyka Wielkiego – człowieka, który w Europie wymyślił maturę.

Gwiazdy Polskiego Lotnictwa
do 31 marca
Muzeum Sportu i Turystyki
www.muzeumsportu.waw.pl

Fot. Fundacja Lot Classic

Wystawa zorganizowana przez muzeum wspólnie z Fundacją Lot Classic i Fly Film Festival. Oprócz plansz wystawienniczych i fotografii, na ekspozycji można podziwiać wiele pamiątek związanych z lotnictwem, w tym m.in. ponad 300 kg szybowiec o rozpiętości skrzydeł 14 m. Wystawa stała się też inspiracją do zorganizowania programu edukacyjnego – zwiedzający mogą skorzystać z symulatora lotów oraz spotkać się z profesjonalnymi pilotami.

Wybrała Małgorzata Wielechowska

Fot. arch. Studio 2000

„Elektrownia" znów zabłysnęła

Placówka, której organizatorem jest Samorząd Województwa Mazowieckiego, znalazła się na liście dwudziestu najciekawszych instytucji sztuki współczesnej pod względem programu w 2015 r. jako „niezależna od układów z ciekawą kolekcją sztuki współczesnej".

Drugie wyróżnienie to sukces wystawy „Czekalska + Golec 69%. Cruelty Free", która znalazła się wśród dwudziestu najciekawszych wystaw w 2015 r.

Instytucję dostrzegło Stowarzyszenie Kulturalne Artes, które każdego roku przygotowuje swój ranking. Pełny raport dostępny jest na stronie www.artluk.com .

Placówka zdobyła również trzecie miejsce w konkursie na Najlepszą inwestycję oświetleniową 2015 r. Samorząd województwa, który zgłosił „Elektrownię" do konkursu, otrzymał nagrodę specjalną Gazety Samorządu i Administracji za docenienie wagi i roli oświetlenia w placówkach kultury.

Gratulujemy! Życzymy kolejnych sukcesów.

Reduta Ordona odsłania tajemnice

Badania prowadzone przez Państwowe Muzeum Archeologiczne na stanowisku archeologicznym Reduta Ordona w Warszawie można porównać do wykopalisk w Biskupinie.

Jednym i drugim towarzyszyły ogromne emocje społeczne, przy czym w przypadku Reduty Ordona miejsce prasłowian zajęli bohaterowie z czasów powstania listopadowego, unieśmiertelnieni dzięki poezji Adama Mickiewicza.

Gdzie jest reduta?

Bezpośrednio po zdobyciu Warszawy przez wojska rosyjskie w 1831 r. władze okupacyjne przeprowadziły likwidację większości umocnień drewniano-ziemnych, planując wybudowanie fortyfikacji murowanych. Przez wiele lat w literaturze i świadomości pokutowała błędna lokalizacja reduty nr 54. Umiejscowiono ją za torami dawnej kolei warszawsko-wiedeńskiej. Symboliczny głaz odsłonięto 28 listopada 1937 r. Wcześniej, w 1847 r., na polecenie cara Mikołaja I w pobliżu wzniesiono obelisk upamiętniający zwycięstwo wojsk rosyjskich nad „zbuntowanymi Polakami".

Zbiory na Ochocie

Badania kartograficzne przeprowadzone na podstawie planu miasta Warszawy z 1856 r. i mapy historyka rosyjskiego A. K. Puzyrewskiego skorygowały lokalizację reduty nr 54. Pierwsze, sondażowe badania wykopaliskowe, przeprowadzone w 2010 r. przez archeologów z Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie potwierdziły lokalizację legendarnej Reduty Ordona na stołecznej dzielnicy Ochota – u zbiegu ul. Na Bateryjce oraz Alej Jerozolimskich. Odkryto pociski broni ręcznej, pociski artyleryjskie, dewocjonalia oraz monety z epoki. Obok znalezisk przedmiotów zabytkowych ujawniono pozostałości fosy i fragmenty podstawy wału. Guziki odnalezione w sondażach pochodziły z umundurowania rosyjskich pułków piechoty, które atakowały Redutę Ordona. Tym samym pojawiła się unikalna szansa na zweryfikowanie licznych źródeł historycznych poprzez badania archeologiczne oraz analizę zabytkowych materiałów.

I mogiły, i mudury

Miejsce lokalizacji reduty 54 podyktowane było ukształtowaniem terenu. Szaniec usytuowano na wzgórzu wyraźnie dominującym nad otoczeniem. Kolejne badania wykopaliskowe w roku 2013 prowadzono na podstawie decyzji stołecznego konserwatora zabytków na działkach przy ul. Na Bateryjce. Pracami objęto rejon południowo-wschodni stanowiska.

Przebadano ponad 30 arów powierzchni. Odsłonięto liczne obiekty archeologiczne. Wydzielono m.in. fosę, podstawę wału reduty oraz jej majdan. Na przedpolu odsłonięto 26 tzw. wilczych dołów – 14 z nich zawierało pochówki ludzkie oraz zabytki. Pochówki miały charakter doraźnych mogił żołnierskich, pojedynczych lub zbiorowych (do pięciu osób). W obiektach grobowych znaleziono zabytki organiczne (przedmioty ze skóry i resztki umundurowania). W obrębie majdanu odkryto zarys jednej z prochowni zagłębionej na około 85 cm w powierzchnię.

Wandale nie śpią

Wieść o właściwej lokalizacji Reduty Ordona przed archeologami dotarła do poszukiwaczy pamiątek historycznych. Po amatorach, na teren reduty wkroczyli zawodowi rabusie i handlarze militariami, niszcząc obiekt przy użyciu koparek i samochodów ciężarowych. W trakcie badań ujawniono liczne ślady zniszczeń spowodowanych działaniami różnych czynników (w tym głównie ludzkich).

Pierwsza faza destrukcji to czas bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych w roku 1832 i 1833. Zasypano wówczas fosę reduty ziemią z wału fortecznego, a tym samym zniwelowano teren. Niemal jedną trzecią reduty nr 54 zniszczono podczas przebudowy Alej Jerozolimskich w latach 70. i później 90. XX w. Również „poszukiwacze militariów"

Fot. Michał Paczkowski

Widok wilczych dołów z pochówkami żołnierzy

Znaleziska z Reduty Ordona

Główka fajki glinianej po konserwacji

Granat armatni

Fot. Mariusz Kowalewski

spustoszyli teren. Zbezczeszczono i obrabowano liczne groby żołnierskie ulokowane w wilczych dołach od strony wschodniej na przedpolu reduty. Zniszczono 95 proc. fosy od strony południowo-wschodniej (zachował się jedynie odcinek o długości 1 m).

Jest sukces!

Na podstawie fragmentarycznie uchwyconego przebiegu udało się wyznaczyć i udokumentować fosę reduty od strony południowo-wschodniej. Ustalono wzajemne relacje odległości fosy, wału i przedpola z systemem tzw. wilczych dołów. Układ tych ostatnich pozwolił na umiejscowienie narożnika południowego fortyfikacji, a w konsekwencji na precyzyjne ulokowanie całej reduty na planie miasta, z czym od wielu lat były problemy. Udało się zlokalizować jedną z dwóch prochowni reduty i to tę, która – jak się wydaje – eksplodowała w trakcie szturmu.

Odkryto groby żołnierskie w wilczych dołach od strony południowej. Te główne elementy pozwolą na całkowite opracowanie układu fortyfikacji i rozstrzygną większość kwestii spornych związanych z tym fragmentem umocnień Warszawy z roku 1831.

Liczne znaleziska

Inwentarz zabytków ma ponad 2,3 tys. pozycji. W tym m.in. przedmioty z surowców organicznych, metalowe elementy umundurowania, wyposażenia i uzbrojenia, biżuteria, monety, plomby oraz całe lub we fragmentach – kule i pociski artyleryjskie, a także z broni ręcznej. Kilka zabytków wykonanych zostało z kruszców i szkła.

Oprócz materiałów zabytkowych odsłonięto i wyeksplorowano kilkadziesiąt szkieletów ludzkich. Ich analiza pozwoli ustalić liczbę, wiek i dane antropomorficzne. Sądząc z wyposażenia ujawnionego przy szkieletach, są to żołnierze rosyjscy 17., 18., 22. i innych pułków piechoty oraz żołnierze polscy z załogi reduty nr 54. Pochówek żołnierzy polskich i rosyjskich odnalezionych w czasie badań archeologicznych odbędzie się zgodnie z decyzją wojewody, po wstępnych analizach antropologicznych.

Nieśmiertelna dzięki wieszczowi

Wydarzenia powstania listopadowego, a zwłaszcza wojny polsko-rosyjskiej obrosły legendą za sprawą literatury romantycznej. Ta zaś żywi się już sama. Jednym z najmocniejszych jej filarów jest kwestia związana z tytułową redutą nr 54, która dzięki poematowi Adama Mickiewicza stała się nieśmiertelna jako „Reduta Ordona". Znany wiersz wyrósł – jak zaznaczono w podtytule „Opowiadanie adiutanta" – na kanwie wspomnień jego przyjaciela, bezpośredniego świadka tych wydarzeń por. Stefana Garczyńskiego. Jest on opisem epizodu z bitwy warszawskiej, wydarzeń odbywających się wczesnym rankiem 6 września 1831 r. między godziną 6.30 a 7.00. Te kilkadziesiąt minut było wstępem do dwudniowych bojów o Warszawę, zakończonych kapitulacją Polaków.

Potrzebna dalsza współpraca

Naukowcy z mitem romantycznym mierzą się inaczej, preferując podejście „pozytywistyczne". Badania archeologiczne i ich plon w postaci licznych artefaktów (nie tylko militariów), szczątków żołnierzy czy zaobserwowanych pozostałości fortyfikacji pokazały, jak duże grono badaczy z rozmaitych dziedzin nauki należy zaprosić do współpracy przy opracowywaniu wyników. Nie można bowiem zapominać, że obecnie spektakularnych odkryć w archeologii dostarczają nie tylko prace terenowe, ale także żmudne studia gabinetowe i badania laboratoryjne. Po kompleksowym opracowaniu wszystkich znalezisk, do pracy zasiedli historycy, specjaliści historii wojskowości i historycy literatury, aby na podstawie wyników badań archeologicznych zweryfikować dotychczasowe ustalenia. Wspólne wyniki ich badań publikowane będą w serii Warszawskich Materiałów Archeologicznych, których dwa tomy (w tym jeden podwójny) ukazały się kolejno w latach 2014 i 2015.

Szklany wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej

Wojciech Borkowski
Państwowe Muzeum Archeologiczne

Samorząd Województwa Mazowieckiego

zaprasza do zgłaszania kandydatur

do XV edycji Nagrody im. Cypriana Kamila Norwida w kategoriach: literatura, muzyka, sztuki plastyczne, teatr

przyznawanych za wybitne dzieło lub kreację
powstałe między 1 stycznia a 31 grudnia 2015 r. na terenie województwa mazowieckiego

oraz

do XII edycji Nagrody „Dzieło życia"

doceniającej wybitne dzieła, kreacje lub całokształt twórczości artysty tworzącego
na terenie województwa mazowieckiego.

Kandydatów do nagrody mogą zgłaszać: oddziały ogólnopolskich związków twórczych, uczelnie wyższe, instytucje kultury, wydawnictwa i redakcje działające na terenie województwa mazowieckiego, twórcy indywidualni, a także członkowie kapituł. W przypadku Nagrody „Dzieło życia" uprawnionymi do zgłaszania kandydatów są też mieszkańcy Mazowsza.

Zgłoś kandydata w formie elektronicznej poprzez stronę internetową www.norwid.mazovia.pl
lub prześlij wypełniony wniosek (dostępny na stronie) na adres:

Przewodniczący Sejmiku
Województwa Mazowieckiego
Plac Bankowy 3/5,
00–142 Warszawa
(z dopiskiem „Nagroda Norwida")
lub
e-mail: nagrodanorwida@mazovia.pl .

Termin zgłaszania kandydatur upływa 26 kwietnia br.

Książki z mazowieckiej półki

Publikacja opinogórskiego muzeum pomoże znaleźć w codziennym zgiełku chwilę na zadumę. Druga propozycja przybliża noblistę, który opisom życia wsi poświęcił swe największe dzieło.

Modlitwy i wiersze Zygmunta Krasińskiego

„O Ty, która cierpiałaś tyle, wejrzyj na mnie i módl się za mnie, za cierpiącą, do Syna Twego./ Ty już zasiadłaś na tronie – Tyś wybraną była wśród wszystkich – Ty już nie cierpisz i nigdy już cierpieć nie będziesz./ Przez wspomnienie męki Twojej módl się za mnie!/ Przez to słowo »niewiasta« módl się za mnie!/ Przez tę noc, w której Syn Twój skonał, módl się za mnie!/ I jakoś wniebowstąpiła, daj, Maryjo, Maryjo, daj mi wniebowstąpić kiedyś z tamtej strony grobu!" – z modlitwy do Najświętszej Panny[1].

Niedawno obchodzona środa popielcowa, będąca swego rodzaju przejściem z karnawałowego zgiełku i zabawy w skupienie i wyciszający okres Wielkiego Postu, skłania do refleksji. Doskonałą lekturą na ten czas wydaje się publikacja Muzeum Romantyzmu w Opinogórze. Jej niewielkie rozmiary – przypominające podręczny modlitewnik – dodatkowo sprawią, że z chęcią sięgniemy po nią w wolnej chwili, między codziennymi obowiązkami. Książeczka prezentuje mało znane utwory trzeciego wieszcza – Zygmunta Krasińskiego – o tematyce religijnej. Część z nich pochodzi z rękopisu po raz pierwszy wydanego w 1899 r. przez Bibliotekarza Ordynacji Zamojskich. Przeznaczone były dla Joanny Bobrowej, ówczesnej miłości poety.

Publikacja dostępna jest w siedzibie Muzeum Romantyzmu w Opinogórze.

[1] Zygmunt Krasiński, „Modlitwy i wiersze", Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, Opinogóra 2015, s. 12.

Wielki badacz życia chłopskiego

„Najbardziej może charakterystyczną cechą duchowej postaci Reymonta była jego prostota. Wyrażało się to w jego pismach brakiem wszelkiej maniery, w życiu – brakiem wszelkiej pozy. Nigdy w żadnej okoliczności, wobec żadnego człowieka, nie widziałem, aby chciał się okazać innym, niż był w istocie. Był to człowiek ludzki w najlepszym tego słowa znaczeniu"[1]. Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego postanowiło w nowy sposób przybliżyć nam postać pierwszego polskiego noblisty. Jak powstało największe dzieło Reymonta? Jaka była droga do sławy? W jaki sposób autor „Chłopów" trafił na listę kandydatów do nagrody? Okazuje się, że losy przekładów dzieła na języki obce wcale nie były łatwe. Pierwsze tłumaczenie „Chłopów" na język francuski właściwie było ich przeróbką! – autorka „przekładu" napisała własną powieść osnutą na motywach reymontowskiego dzieła. „Drogę do czytelnika zachodnioeuropejskiego otworzył »Chłopom« dopiero autor przekładu na język niemiecki (…) Sztab generalny armii niemieckiej uznał powieść Reymonta za kompendium wiedzy o polskiej wsi (…). Nakazał obowiązkową lekturę utworu członkom komendantury administrującej polskimi terenami"[2].

W publikacji przeczytamy też o światowej sławie pisarza, a także m.in. o przyjaźni Reymonta z Romanem Dmowskim czy więzach z polskim ruchem ludowym. Są też materiały autorstwa mieszkańców Lipiec Reymontowskich, w których pisarz umiejscowił akcję swojej powieści, oraz niezwykle istotne źródła prasowe z lat 1924–1925 związane z przyznaniem literackiej Nagrody Nobla czy hołdem złożonym pisarzowi przez chłopów polskich. To niezwykle bogaty materiał ilustracyjny, dzięki któremu czytelnik ujrzy Władysława Reymonta w różnych kontekstach.

Publikację można otrzymać za pośrednictwem strony muzeum www.mhprl.pl .

[1] „Władysław Stanisław Reymont pierwszy noblista Niepodległej", pod red. Ewy Koralewskiej i Janusza Gmitruka, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2015, s. 237.
[2] Tamże, s. 20–21.

Opracowała Urszula Sabak-Gąska

Relaks i wyzwanie

Parasolki, zazdrostki czy kolczyki na szydełku? Tak! Anna Sasin[1] z Lipinek (pow. wołomiński) udowadnia, że szydełkowanie to pasja, która świetnie radzi sobie z przeróżnymi artystycznymi wyzwaniami.

Przeżywamy dziś swoisty renesans robótek ręcznych. Kiedyś pasja babć, dzisiaj – młodych ludzi. Od kiedy szydełkowanie jest Pani hobby? Skąd to zainteresowanie?

Szydełkuję od 10. roku życia. Zaczęło się od słynnego miesięcznika „Robótki Ręczne", wydawanego w latach 90. ubiegłego wieku. Każde wydanie zawierało piękne serwety, a ja czułam misję wydziergania każdej z nich. Do dziś mam wszystkie numery tego czasopisma i wracam do nich często, mimo dostępności przeróżnych wzorów w internecie. Sztuki szydełkowania nauczyły mnie mama i babcia, kibicowała też cała szkoła podstawowa. To nie jest zwykłe hobby. Mogę śmiało powiedzieć, że to już fanatyzm. Nie oglądam telewizji bez trzymania szydełka w ręku. Szydełkowanie relaksuje mnie i cieszy, a efekty są widoczne. Muszę wspomnieć o moim nowym trendzie szydełkowania: wyszukuję wiekowe wzory, często sprzed I i II wojny światowej i realizuję je, zaznaczając, że wzór skatalagowano ponad 100 lat temu.

Szydełkować można nie tylko swetry czy obrusy, ale również wiele innych oryginalnych rzeczy. W Pani zbiorach są np. ubranka na kubki, gadżety do ślubu, biżuteria…

Moja wieloletnia już pasja to dzierganie pięknych, kolorowych kolczyków, dużych i małych. Od lat cieszą się popularnością. Ostatnio bardzo modne i pożądane są ocieplacze na kubki – wykonuję je w różnych wersjach: mikołajowych, walentynkowych, sweterkowych, minionkowych. Szydełko nie ogranicza się tylko do serwet i swetrów. Oczywiście jest mocno związane z sezonowością, np.:

- serwetki małe i średnie wykonuje się do koszyczków wielkanocnych, kurki – ocieplacze na pisanki wielkanocne,
- od majówki rozpoczyna się sezon ślubny, a więc związane z nim: parasolki ślubne, obróbka welonów, podwiązki, stringi, wstawki i całe suknie. To także czas na szydełkowanie prezentów – są to poważne projekty: firany, zazdrostki, obrusy,
- jesień – cudowna pora wszelkiego rodzaju ocieplaczy, otulaczy – chust, szali, rękawic, swetrów, etoli… Najciekawsza propozycja to etola z wełny alpaki – lamy hodowlanej, wyszydełkowana, a następnie sfilcowana specjalną techniką. Doceniają to panny młode, które decydują się na jesienny lub zimowy ślub,
- okres bożonarodzeniowy – często pierwsze robótki „na zapas" powstają już w sierpniu, ponieważ później trudno jest pogodzić liczbę zamówień z domowymi porządkami i przygotowaniami do świąt (głównie powstają szydełkowe ażurowe bombki, dzwonki, aniołki). Wtedy jest też wiele kiermaszów świątecznych, na których obecność jest obowiązkowa. To okazja, by pokazać nowości w swojej ofercie,
- w walentynki powstają głównie serca,
- lato jest najwspanialszą porą na eksponowanie kolorów i ciekawych wzorów.

[1] Kontakt do pani Anny Sasin za pośrednictwem strony www.anny-szydelkowanie.pl .

Skąd pomysły na tak nietypowe dzieła?
Podsuwa je samo życie. Narodziny dzieci to pretekst do zrobienia wyprawki – oczywiście nie ma mowy o powtarzalności robótek – każda jest inna. Często pojawiają się prośby o zaprojektowanie czegoś specjalnego. Wówczas każdy temat traktuję indywidualnie, z zapewnieniem o jednorazowości wykonania. W swoim szydełkowym doświadczeniu mam również długofalową współpracę w masowym tworzeniu elementów dekoracyjnych na potrzeby firmy zagranicznej. Przechodziłam różne etapy: było dzierganie wyłącznie serwet, potem odzieży, dodatków ślubnych, różnych drobiazgów. Nie lubię porównywania mnie do Koniakowa, nie stosuję techniki koniakowskiej. Uważam, że na swoją markę pracuję sama.

Które prace cieszą się największym zainteresowaniem?
Numerem jeden są zdecydowanie kolczyki. Co roku bardzo kompleksowo przygotowuję się w tej kwestii. Bardzo popularne są też chusty i propozycje dla panien młodych, które od kilku lat stawiają na rękodzielnicze dodatki.

Szydełkowanie to bardzo „praktyczne" hobby. Zapewnia nie tylko artystyczne wrażenia, ale może też być świetnym sposobem na życie…
Z wykształcenia jestem specjalistką ds. bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ochrony przeciwpożarowej, pracującą czynnie. Szydełko to odskocznia od pracy zawodowej, codzienności. To relaks na najwyższym poziomie. Uwielbiam wyzwania w tej branży, ale podkreślam, że nie podążam ślepo za modą w rękodziele. Nie każdy trend zaadaptuję do moich robótek, ponieważ szydełkuję najchętniej to, co osobiście mi się podoba. Nowe wzory tworzę na własne potrzeby, ale niestety z braku czasu nie sporządzam schematów. W praktyce wygląda to tak, że uwielbiam mieć w każdym sezonie nowy szal czy chustę, a synkowi wykonuję śmieszną czapkę – w tym sezonie nosi „reniferka".

Rozmawiała Małgorzata Wielechowska

Wieści z regionu

CIECHANÓW

14 lutego goście Muzeum Romantyzmu w Opinogórze wysłuchali koncertu niedzielnego pt. „Piosenki o miłości", podczas którego zaprezentowali się – Bożena Sitek (fortepian i recytacje) i Marek Ravski (śpiew). Artyści wykonali najpiękniejsze melodie i piosenki o miłości – od lat międzywojennych po współczesne. Przybliżyli m.in. przeboje francuskie i amerykańskie, polskie melodie lat 20. i 30. ubiegłego wieku oraz utwory z musicali i filmów.
7 lutego w miejscowości Bądkowo Muzeum Szlachty Mazowieckiej oraz wójt gminy Sońsk i Gminny Ośrodek Kultury w Sońsku zorganizowali XXXV Przegląd Zespołów Zapustnych „Mazowieckie Zapusty 2016". Spotkanie rozpoczął barwny korowód rozśpiewanych, tańczących w maskach diabłów, kóz, śmierci, cyganek i wielu innych symbolicznych postaci związanych z mazowieckimi zapustami. Wydarzeniu towarzyszyły dźwięki akordeonów, harmonijek i tamburynów. Mieszkańcy Bądkowa wychodzili ze swoich domów i serdecznie witali przebierańców. Każdy zespół odwiedzał też gospodarzy w ich domostwach. Przeglądowi patronował Marszałek Województwa Mazowieckiego. (E.K.)

OSTROŁĘKA

9 lutego wójt gminy Kadzidło oraz Centrum Kultury Kurpiowskiej im. ks. Mieszki w Kadzidle zaprosili do świetlicy wiejskiej w Piaseczni koło Kadzidła na doroczne spotkanie z kurpiowskimi twórcami i artystami ludowymi – ŚWIËTO WYĆÏNANKY, ŚLADAŃÏ KURPŚÓW. Podczas imprezy uhonorowano kurpiowskich artystów, animatorów i popularyzatorów Kurpiowszczyzny, a Zespół Folklorystyczny „Kurpianka-Cepelia" z Kadzidła przedstawił widowisko „Rajby kurpiowskie". Wydarzeniu towarzyszyły wystawy – rzeźb Stanisława Dawida z Chudka oraz pokonkursowa „Wycinanka kurpiowska – drzewo życia". Oprawę artystyczną zapewniła Kapela Kurpiowska „Kurpianka" z Kadzidła.
4 lutego chętni uczestniczyli w imprezie pn. „Darcie Pierza" – XI Regionalny Przegląd Widowisk Przedstawiających Fragmenty z Życia Dawnych Kurpiów. Podczas wydarzenia zaprezentowały się zespoły folklorystyczne z różnych grup wiekowych oraz odbył się kiermasz sztuki ludowej. Spotkanie, które – jak co roku cieszyło się dużym zainteresowaniem – zorganizowali wójt gminy Lelis oraz dyrektor Centrum Kultury – Biblioteki i Sportu w Lelisie. (M.Ż.)

PŁOCK

8 lutego otworzono wystawę „Chciałem odbudować polską duszę. W hołdzie Władysławowi Reymontowi, pierwszemu Noblиście Niepodległej Polski". Upamiętnia ona 90. rocznicę przyznania pisarzowi Nagrody Nobla oraz 90. rocznicę jego śmierci. Zorganizowana w ramach obchodów Roku Reymontowskiego na Mazowszu przez Muzeum Mazowieckie w Płocku, Muzeum Niepodległości w Warszawie oraz Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie. Na ekspozycji do końca lutego można zobaczyć m.in. gabinet Reymonta – próba rekonstrukcji wnętrza pisarza oraz malarstwo młodopolskie.
3 lutego w oddziale zamiejscowym Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych chętni uczestniczyli w spotkaniu informacyjnym pt. „Środa z funduszami dla społeczności lokalnych na odnowę budynków i zabytków". Konsultacje skierowane były do społeczności lokalnej, przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego, przedsiębiorców, osób fizycznych oraz wszystkich zainteresowanych tematyką unijną, czyli m.in. warunkami, a także możliwościami pozyskania dotacji. (R.K.)

RADOM

15–16 lutego w Skaryszewie odbyły się „Wstępy – Skaryszewski Jarmark Koński". Impreza z kilkusetletnią tradycją ma charakter handlowo-folklorystyczny. To największy w Polsce jarmark koni pociągowych i roboczych. Jak co roku na sprzedaż wystawiono ponad tysiąc koni, a na imprezie pojawiło się około 10 tys. osób. Podczas „Wstępów" eksponowane były m.in. akcesoria rymarskie, sprzęt rolniczy, wyroby rzemieślnicze, rzemiosło, sztuka ludowa. Wydarzeniu towarzyszył szereg imprez kulturalnych, ukazujących dziedzictwo narodowe i tradycje regionu.
1 lutego wyjechały pierwsze wagony piętrowe PesaSUNDECK wyprodukowane w Bydgoszczy, które obsługują pociąg pospieszny „Radomiak" relacji Radom–Warszawa Wschodnia–Radom. Mieszkańcy chętnie wybierają Koleje Mazowieckie (KM), ponieważ podróż pociągiem do pracy czy szkoły jest nie tylko tańsza, ale i coraz częściej szybsza niż samochodem. Realizacja tak dużego i pionierskiego kontraktu pokazuje, że KM wiodą pierwszeństwo w kraju jako najnowocześniejszy regionalny przewoźnik kolejowy. Inwestycja otrzymała wsparcie Samorządu Województwa Mazowieckiego. (M.Ś.)

SIEDLCE

3 lutego – w związku ze 153. rocznicą Bitwy pod Węgrowem – m.in. mieszkańcy, samorządowcy i przedstawiciele organizacji pozarządowych uczestniczyli w uroczystych obchodach. Wydarzenie rozpoczęło się już 31 stycznia – mszą świętą w intencji poległych powstańców oraz koncertem w wykonaniu grupy instrumentalnej Intermezzo. Natomiast dokładnie w rocznicę bitwy złożono kwiaty i zapalono znicze w miejscach pamięci, m.in. na cmentarzach ewangelickim i rzymskokatolickim oraz przy pomniku Józefa Berlińskiego. Ważnym punktem obchodów była też sesja popularno-naukowa „Udział duchowieństwa w Powstaniu Styczniowym".
3 lutego w sali widowiskowej Sokołowskiego Ośrodka Kultury odbył się „Recital Edyty Geppert" z udziałem Piotra Matuszczyka (fortepian) i Jerzego Szareckiego (trąbka), według scenariusza i w reżyserii Piotra Loretza. Precyzyjnie wyreżyserowane recitale artystki są okazją usłyszenia prawdziwych perełek polskiej piosenki literackiej. Z małych form słowno-muzycznych Edyta Geppert wydobywa wielkie emocje, które udzielają się publiczności. (E.J.)

Informacje przesłali przedstawiciele delegatur UMWM: E.K. – Elżbieta Kownacka (Ciechanów), M.Ż. – Małgorzata Żerańska (Ostrołęka), R.K. – Renata Kwiatkowska (Płock), M.Ś. – Marek Ślufarski (Radom), E.J. – Ewa Janoszka (Siedlce).

Wiersze z szuflady

* * *

Nadużywanie słów
może szkodzić
Zostawię Ci tylko
jedno
Kocham

* * *

Myśl moja
zaplątała się
W Twoje włosy
Uwolnię ją z nadejściem
świtu

* * *

Przewróciłem się
Leżę do góry
Dnem
Podpieram niebo
stopami

* * *

Układam myśli
Przeszkadzają te znoszone
Czas na gruntowne
porządki

* * *

Wstał świt
Nie zdążyłem
Sen zbyt piękny
by dźwigać powieki

* * *

Rzuciłem kamienie
na szaniec
Kolumbowie zaskoczeni
Miejsce w kanale
mam a priori

* * *

Mogę ograniczyć
cukier
Odstawić alkohol
Tylko Ciebie muszę
zwiększyć

* * *

Oczy moje w błękit
zapatrzone
Niebo zachmurzone
Tylko Ty nade
mną

* * *

Bez Ciebie
obok
Pustowacieją
dłonie
Obłaskawiam cierpliwość
Czekając na
splot...

* * *

Po cichu Cię kocham
Po cichu przytulam
Tylko tęsknię głośno...

* * *

Zapatrzyłem się
w Ciebie
Spojrzenie po spojrzeniu
Bez natręctwa
Z miłością

* * *

Każdym dotykiem
Zostawiam ślad
na Twoim ciele
Niezmywalny
Czułości

Robert Baranowski
z cyklu MINIATURY

Fot. arch. Studio 2000

Zachęcamy mieszkańców Mazowsza do dzielenia się z czytelnikami pisanymi przez siebie wierszami. Swoje dzieła prosimy przesyłać na adres e-mail: kronika.mazowiecka@mazovia.pl .

Mazowsze.
serce Polski

WOJEWÓDZTWO MAZOWIECKIE

TRZY WARIANTY PODZIAŁU MAZOWSZA I POTENCJALNE KONSEKWENCJE
– NA PRZYKŁADZIE WYDATKÓW NA REGIONALNE PRZEWOZY KOLEJOWE,
PONOSZONYCH PRZEZ NOWE WOJEWÓDZTWO MAZOWIECKIE

WARIANT I

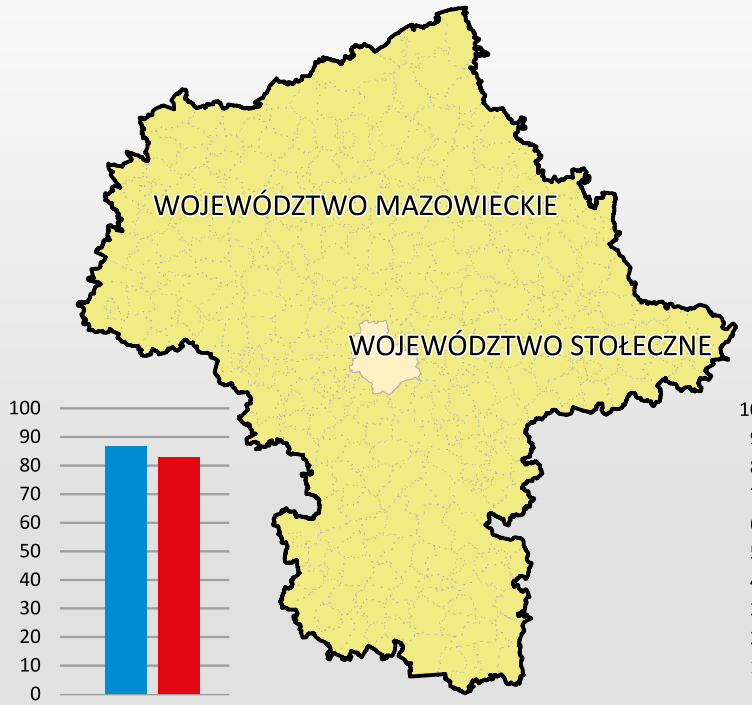

WARIANT II

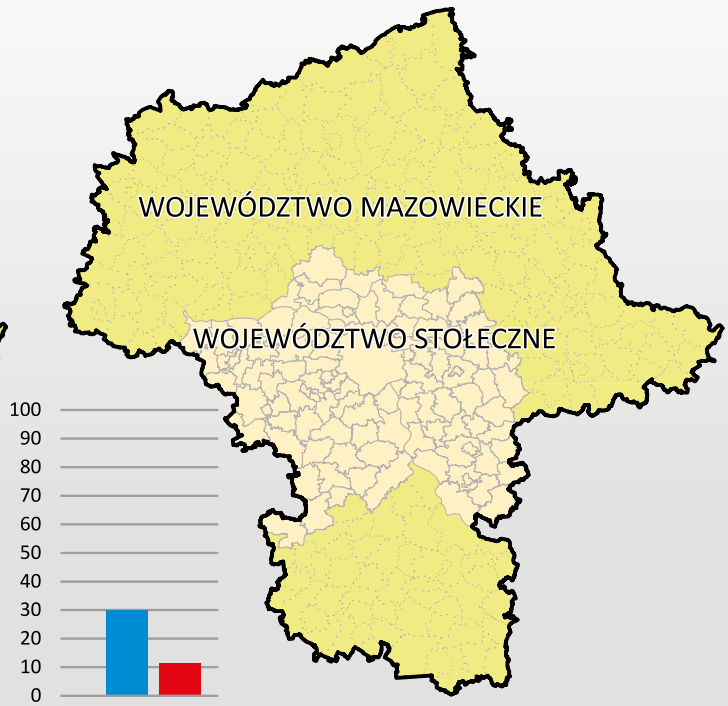

WARIANT III

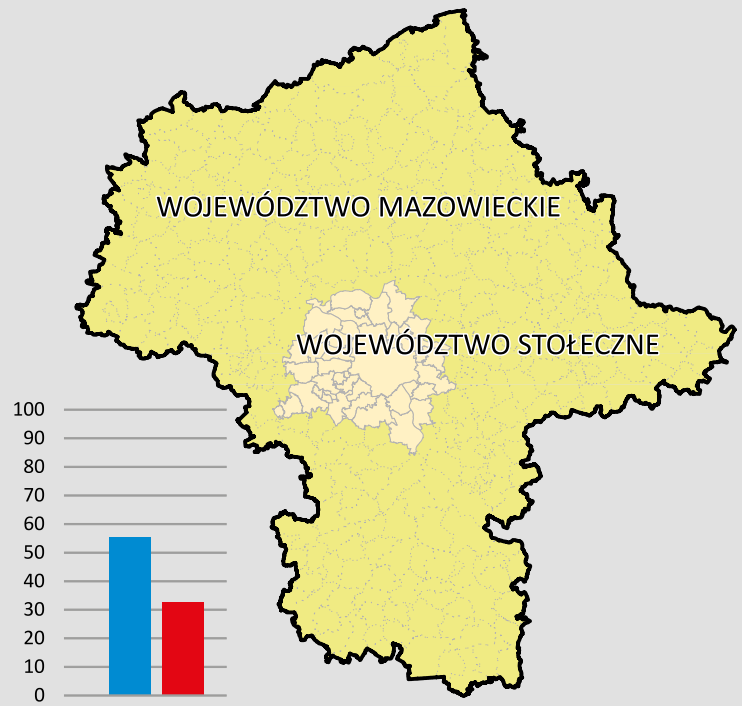

1: 3 500 000

0 50 100 km

granica województwa mazowieckiego

granice gmin

udział w kosztach (w proc.)

udział we wpływach (w proc.)

© 2016 Departament Geodezji i Kartografii
Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego w Warszawie
ul. Floriańska 10, 03-707 Warszawa, tel. 22 432 45 00, fax 22 432 45 01
www.geodezja.mazovia.pl , e-mail: geodezja@mazovia.pl

Dane do opracowania treści tematycznej mapy pozyskano z Analizy
„Potencjalne skutki wydzielenia Warszawy z województwa mazowieckiego"
przygotowanej przez prof. dr. hab. Pawła Swianiewicza
z Zakładu Rozwoju i Polityki Lokalnej Uniwersytetu Warszawskiego

Treść podkładową do opracowania map pozyskano
z Mazowieckiego Systemu Informacji Przestrzennej
www.wrotamazowsza.pl